Cena egz. 20 groszy

Dołączamy dla Bydgoszczy chorągiewki na powitanie armii.

14 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 211 | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 14 września 1937 r. | Rok XXXI.

List z Warszawy.

Kongres z przeszkodami.

Wczorajszej niedzieli rozpoczął się w Warszawie międzynarodowy zjazd przeciwalkoholowy, na który przybyło powyżej 300 delegatów z różnych państw. W tym dostojnym gronie można było spotkać wybitnych przedstawicieli nauki, przede wszystkim medycyny, działaczy społecznych oraz działaczy z pośród duchowieństwa różnych wyznań. Szczególnie licznie był reprezentowany Kościół katolicki w Polsce. Obecni byli: **nuncjusz Cortezi, J. E. Prymas dr Hlond, ks. kardynał Kakowski oraz 9 biskupów z ks. biskupem Adamskim i pomorskim bisk. Okoniewskim na czele.** Nie małe zdziwienie obecnych wywołał fakt dużego opóźnienia w otwarciu kongresu. Cała sala była wypełniona, przybyli dostojnicy zajęli swoje miejsca, a jednak... wyczekiwanie trwało niemal 45 minut. Okazało się, że opóźnienie spowodowane zostało **nieobecnością p. ministra Kościałkowskiego,** który na kongresie miał reprezentować Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przykro nam było słuchać dość uszczypliwych uwag naszych zagranicznych gości na temat naszej niepunktualności. Jeden z profesorów niemieckich głośno się zapytał: czy u was tak zawsze się dzieje? Jednak goście zagraniczni rychło zapomnieli o niemiłym wyczekiwaniu i gdy **minister Kościałkowski** zjawił się na mównicy, powitali go **gromkimi oklaskami** i przez powstanie podziękowali rządowi polskiemu za życzliwe stanowisko wobec obradującego kongresu.

Niestety, znaczne opóźnienie obrad nie było jedynym niemiłym incydentem. Zdarzył się inny jeszcze wypadek. W czasie oficjalnej części otwarcia kongresu, gdy zabierali głos ministrowie i dostojnicy Kościoła, w sali tej tuż za galerią **murarze najspokojniej w świecie przez 15 minut walił młotkiem w ścianę,** odbijając stary tynk. Akustyka sali posiedzeń (w gmachu uniwersytetu warszawskiego) jest przeraźliwa i upodabnia się do sali sejmowej. Nic też dziwnego, że każde uderzenie młotka było słychać wszędzie. Koniec tej kompromitacji położył ks. Padacz, jeden z najczynniejszych działaczy kongresowych.

W katolickiej Polsce **lekceważy się dzień niedzielny, wypoczynek świąteczny.** Kompromitujemy się przy tym wobec obcych. I tak się dzieje bardzo często. W myśl hasła premiera Składkowskiego „Polska na zielono“, w stolicy pośpiesznie malowano wszystkie płoty. Kolej państwowa nakazała robotnikom pracować przez całą noc z soboty na niedzielę. Ludzie szli do kościoła, a tam jeszcze praca trwała. Przecież wiele, wiele tysięcy mamy jeszcze bezrobotnych i dlaczegoż nie przestrzega się czasu pracy i odpoczynku świątecznego? Proszę przejść się przez dzielnice żydowskie, nawet w tych dzielnicach, niekoniecznie czysto żydowskich, pracują bez przerwy żydowscy rzemieślnicy i rękodzielnicy, których otwarte przez całą niedzielę pracownie są również miejscem sprzedaży.

Inne uwagi nasuwają się nam, gdy słuchaliśmy przemówienia **p. Starzyńskiego, prezydenta m. Warszawy.** Gromił on i potępiał wszelki alkoholizm, malował bardzo wymownie obraz nieszczęścia i demoralizacji, jaki nałóg ten sprowadza na całe społeczeństwo. Tak mówił prezydent m. Warszawy p. Starzyński, natomiast tenże p. Starzyński, jako wiceminister skarbu wprowadził wszelkie udogodnienia dla pijących, które dziś są zwane „lex Starzyński“!

Do r. 1931 mieliśmy ustawę antyalkoholową. Była to poważna próba o charakterze zapobiegawczym, przez zmniejszanie okazji do picia. W r. 1921 i 1922 były próby podważenia tej ustawy, ale naprożno. I w r 1923 sejm podobną nowelę odrzucił. Dopiero w r. 1931 przyjęta została nowa ustawa. A co pozostało z dawnego ustawodawstwa? Nadal obowiązuje zakaz sprzedaży alkoholu w stosunku do młodzieży oraz zakaz sprzedaży na kredyt. Niestety i te resztki ustawy nie są przestrzegane.

Nie pierwszy raz to się zdarzyło p. Starzyńskiemu, że „Starzyński, jako prezydent miasta zwalczać musiał i potępiać Starzyńskiego, wiceministra skarbu.“ Tenże p. Starzyński, jako jeden z przywódców Obozu

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Drugi i trzeci dzień manewrów wojennych.

Nieprzyjaciel usiłuje sforsować linię obronną Noteci.

Zacięty bój na południe od Kcyni.

Saperzy zbudowali nowe mosty na tyłach.

Kwatera główna, 12. 9. (PAT). W drugim dniu pomorskich ćwiczeń międzydywizyjnych, strona „czerwona“, wykorzystując swą przewagę sił, przystąpiła do działań zaczepnych w ogólnym kierunku na północny wschód.

Strona „niebieska“ opóźniała posuwani się przeciwnika i w godzinach popołudniowych stawiła zorganizowany **opór na południe od szosy Kcynia — Szubin.**

W działaniach tych szczególnie po stronie „czerwonej“ wzięła udział liczna broń pancerna. **Zacięte walki rozegrały się w rejonie Żurczyna.** „Niebiescy“ utrzymali się do wieczora na zajętych w ciągu dnia stanowiskach.

Kwatera główna kierownictwa ćwiczeń, 13. 9. (PAT). W dniu 12 września przebieg działań w pomorskich ćwiczeniach międzydywizyjnych był następujący:

Do południa obie strony prowadziły ożywione działania rozpoznawcze.

W godzinach popołudniowych wojska „czerwone“ po skupieniu w centrum i na swoim lewym skrzydle większych sił przeszły do natarcia w rejonie **na południe od Kcyni.**

Po uporczywych walkach wdarli się „czerwoni“ w kilku miejscach w głąb stanowisk, jednak „niebiescy“ zdołali przy użyciu odwodów utrzymać do wieczora swoją linię obronną.

Mimo bardzo ciężkich warunków atmosferycznych rozegrało się szereg działań lotniczych, prz yczym lotnictwo „czerwone“ przeprowadziło bombardowanie odwodów przeciwnika. **Silna broń pancerna ujawniła swoją szybkość, potęgę i wartość bojową.**

W walkach w ciągu dnia dzisiejszego wojska obu stron miały sposobność szerokiego zastoswania swoich **broni przeciwpancernych.**

Na uwagę zasługuje **praca oddziałów saperskich** strony „niebieskiej“, które w ciągu dnia dzisiejszego zbudowały mosty na tyłach, oraz dokonały zniszczeń przed frontem na drogach i w cieśninach, powodując przez to opóźnienie działań „czerwonych“

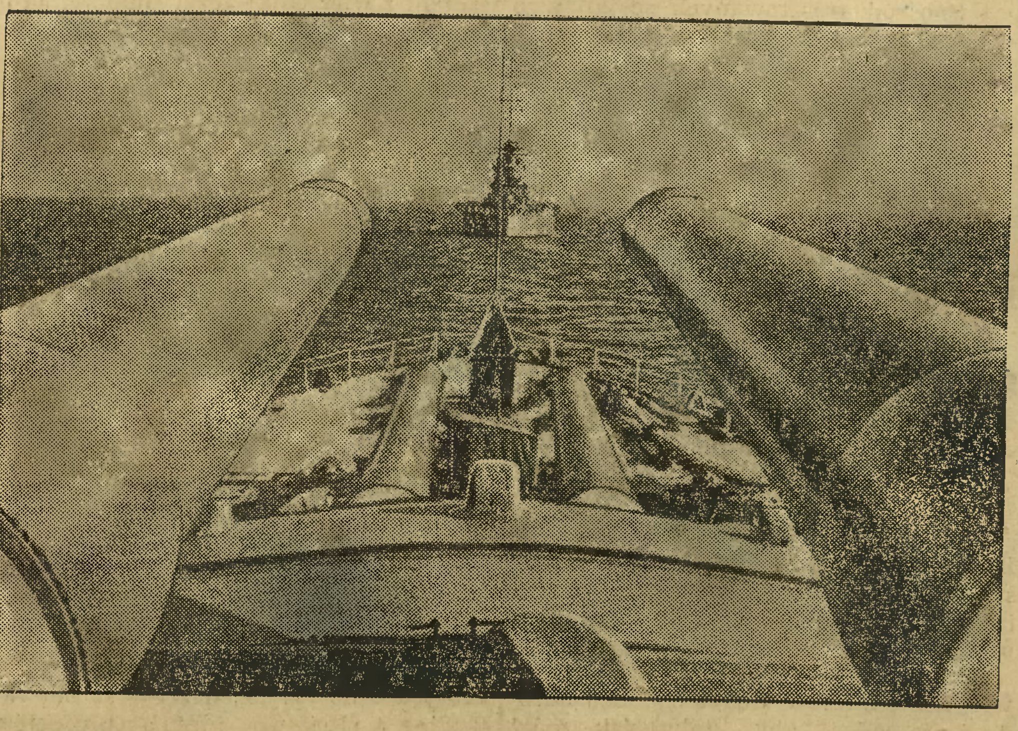
Marsz. Śmigły-Rydz w Biskupinie *i Bydgoszczy.*

W ub. sobotę o godz. 9,30 Marszałek Śmigły-Rydz, przebywający na ćwiczeniach przybył do Biskupina celem zwiedzenia wykopalisk przedhistorycznych. Marszałka oprowadzał kierownik robót wykopaliskowych, udzielając fachowych wyjaśnień. Robotnicy zatrudnieni w Biskupinie zgotowali Marszałkowi gorącą owację, wznosząc okrzyki na jego cześć.

Po południu przybył Pan Marszałek do Bydgoszczy i spożył tutaj w towarzystwie trzech młodych oficerów obiad, w restauracji „Pod Orłem“. Młodzież zgromadzona przed hotelem, zgotowała Naczelnemu Wodzowi spontaniczną owację.

Z Bydgoszczy wyjechał Marszałek Śmigły-Rydz po godzinie 17 w stronę Nakła.

Wielkie manewry floty angielskiej.



Na wodach szkockich odbywają się wielkie manewry angielskiej floty tzw. domowej, tj. która ma strzec bezpieczeństwa samych wysp brytyjskich. Na zdjęciu wielki pancernik „Rodney“ widziany z okrętu „Ramillies“

Generałowie Hartmanis, Oesch i Reeck

zwiedzili port gdyński i specjalnym pociągiem udali się na manewry w rejonie Bydgoszczy.

Gdynia, 13. 9. (PAT). W sobotę rano przyjechali do Gdyni **szefowie sztabów generalnych Estonii, Finlandii i Łotwy,** w towarzystwie szefa sztabu głównego **gen. Stachiewicza** oraz wyższych oficerów zagranicznych i polskich. Goście przybyli specjalnym pociągiem na dworzec morski, gdzie powitał ich dowódca floty **kontradmirał Unrug** ze sztabem oraz dyrektor urzędu morskiego **inż. Łęgowski.** Po odegraniu hymnów narodowych przeze orkiestrę marynarki wojennej i przyjęciu raportu od dowódcy kompanii honorowej marynarki wojennej, goście udali się do sali dworca morskiego, gdzie wysłuchali referatów o porcie gdyńskim, po czym po wpisaniu się do księgi pamiątkowej portu zwiedzili motorówką port handlowy,, następnie szefowie sztabów generalnych Estonii, Łotwy i Finlandii udali się do portu wojennego, gdzie zwiedzili okręty wojenne i urządzenia portowe.

Dowódca floty wydał w kasynie oficerów floty śniadanie na cześć gości. Po śniadaniu odbyła się przejażdżka autokarami po mieście i najbliższej okolicy, po czym specjalnym pociągiem goście wyjechali z Gdyni — na manewry.

—::—

Gen. Górecki był gościom Hitlera.

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) Powrócił z Norymbergi prezez Banku Gospodarstwa Krajowego gen. dr Roman Górecki. Gen. Górecki brał udział w niemieckim „Parteitagu“, jako gość Hitlera i reprezentował w Niemczech Federację związków b. obrońców ojczyzny.

Dziś

rozpoczynamy druk nowej powieści

„Milioner bez pieniędzy“

List z Warszawy.

(Ciąg dalszy)

Zjedn. Narodowego musiał głosić wręcz coś przeciwnego do tego, o co walczył tenże sam p. Starzyński jak prezes Związku Miast. Tak przecież było, gdy w sejmie znalazła się sprawa nowego opodatkowania na rzecz samorządów miejskich.

Dzieje się to dlatego, że w Polsce w jednym ręku kumuluje się wiele stanowisk. Dla jednych wszystkie honory i stanowiska, dla drugich nic. Zagranicą ludzie, zajmujący wybitne stanowiska, ustąpiwszy pozostają w cieniu, u nas kariera niektórych dostojników nie kończy się, nawet, gdy nie bardzo się spiszą. Opuszczając jedno stanowisko, niemal na drugi dzień zajmują drugie. I co więcej: gdy większa część opinii publicznej wypowiada się przeciwko polityce ministra rolnictwa p. Poniatowskiego, w kołach politycznych pojawia się niepozbawiona wiarogodności pogłoska, że tenże **p. Poniatowski ma zostać szefem rządu**, jeśliby miały nastąpić zmiany w rządzie premiera Składkowskiego. Działo się tak często za życia Marszałka: gdy jakiś minister (np. Jędrzejewicz) był zwalczany namiętnie przez opinię publiczną, następowały zmiany tego rodzaju, że zajmował on wyższe i bardziej odpowiedzialne stanowisko z wyższego mianowania.

Walka o logikę nie tylko w myśleniu, ale i w działaniu trwać będzie w Polsce jeszcze długo.

Rys.

—x—

Ks. Prymas Polski o alkoholiźmie.

Warszawa. (KAP) W przededniu I Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego w Warszawie (11—14 września 1937 r.) ukazało się następujące oświadczenie JEm. ks. Prymasa kardynała Hlonda:

„Gdy w przyszłości świata decydują przede wszystkim zmagania duchowe, trzeźwość świadoma i powszechna jest warunkiem zwycięstwa katolickiej myśli. Nie możemy tolerować u siebie czynnika, który zamracza umysł, osłabia wolę, rozsadza rodzinę i brutalnie na sieroctwo skazuje niewinne dzieci. Zdecydowana trzeźwość i walka z alkoholizmem należy do obowiązków kapłanów i świeckich katolików każdego stanu i zawodu. Świadomość solidarnej współdziałalności za niedomagania społeczne niechaj zmusza wyznawców Chrystusowej nauki o zaparciu siebie, zadośćuczynieniu i czynnej miłości bliźniego do nieustępliwej walki o trzeźwość w obozie Chrystusowym.

Oby I Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy, który witamy w stolicy swojego państwa, wywarł oczekiwany wpływ na dalszy rozwój katolickiego ruchu przeciwalkoholowego i wyleczył opinię publiczną z chorobliwej pobłażliwości w tym względzie, przywracając społeczeństwom wiarę w zasadę, **że trzeźwość jest warunkiem doczesnej pomyślności i wielkości**, a jako kardynalna cnota chrześcijańska i nakaz etyki katolickiej jest objęta ideałami i programem Akcji Katolickiej".

Warszawa, dn. 9 września 1937 r.

† Ks. August Kardynał Hlond.

Wielką aferę oszukańczą wykryto na kolei w Częstochowie.

Warszawa, 13. 9. Centralne władze kolejowe otrzymały raport o wykryciu poważnych nadużyć na szkodę PKP. Nadużycia te popełnione zostały przy transportowaniu towarów na linii Częstochowa—Sosnowiec, a polegają na oszukańczym obliczaniu opłat za postój załadowanych wagonów kolejowych na bocznicach prywatnych oraz na fałszywym obliczaniu należności za transport węgla.

W związku z wykryciem tych nadużyć aresztowano 14 funkcjonarjuszów kolejowych. Ogółem w aferę tę zamieszanych jest około 100 osób, które odpowiadać będą za łapownictwo.

Wspólniczka Parylewiczowej nie zazna spokoju.

Kraków, 13. 9. (PAT) Prokurator zapowiedział apelację od niskiego wymiaru kary w procesie Fleischerowej i towarzyszy oraz uwolnionego adw. Schneidera. Skazany na 2 lata więzienia Józef Hochman został wypuszczony z więzienia za kaucją 2.000 zł.

Samosąd wieśniaków nad złodziejami

Łuków, 13. 9. We wsi Nowy Stanin w pow. łukowskim okradziono jednej nocy kilku gospodarzy. Miejscowi chłopi w liczbie 03ei- cmfw mfw fwyfwyfwyfwywyy bie 30-tu, poszukując skradzionych rzeczy, przybyli do Józefa Ciołka w Grudzi, podejrzanego o popełnienie kradzieży. W domu zastali złodzieja-pasera Józefa Oczyka z Grudzi, którego wyprowadzili w pole i tam dokonali na nim samosądu, zabijając go. Poza tym mieszkańcy Grudzi, Nowego Stanina i Patoku w liczbie około 200 osób poranili ciężko zawodowego złodzieja Edwarda Brodowskiego, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Łukowie.

Dwa zamachy bombowe

w siedzibach francuskiego przemysłu.

Paryż, 13. 9. (Pat.) Wczoraj w nocy po godz. 22 w siedzibie „Konfederacji generalnej patronatu francuskiego" przy rue Presbourg i w siedzibie „związku przemysłu metalurgicznego" przy ul. Boissiere nastąpiły **eksplozje o wielkiej sile.**

Lewe skrzydło gmachu, w którym mieści się „konfederacja generalna patronatu francuskiego" zostało zburzone. Od ulicy widać zniszczone wnętrza pokojów z połamanymi siłą wybuchu meblami. Odłamki szyb okiennych znaleziono na Avenue Marceau. Ulica przed domem, w którym nastąpiła eksplozja, jest całkowicie zawalona gruzami zburzonego domu. Dwaj policjanci, którzy w chwili wybuchu znajdowali się na trotuarze przed domem, zostali pogrzebani pod gruzami.

Na ul. Boissiere całe wnętrze domu zostało zburzone. Eksplozja nastąpiła w klatce schodowej, wszystkie szyby w domu wyleciały. Szkody wyrządzone przez eksplozję są bardzo znaczne. Wypadku z ludźmi nie było.

Dochodzenie wstępne ustaliło następujące fakty, które poprzedzały eksplozję. O godz. 18,30 w domu pod nr. 4 na rue Presbourg **zjawił się człowiek, który wręczył stróżowi małą skrzynkę,** zawierającą, jak twierdził, tkaniny. Skrzynka ta była adresowana do wiceprezesa konfederacji barona petiet.

Stróż przyjął skrzynkę i postawił ją w swym mieszkaniu przy kominku. Następnie zjadł spokojnie obiad i położył się na kanapie. Obudził go wybuch. Stróż doznał silnego wstrząsu, ale zdołał opuścić swe mieszkanie. Po kilku zdaniach, które mógł jeszcze wypowiedzieć, zaniemówił i nie może wydobyć z siebie ani słowa.

Paryż, 13. 9. (Pat.) Po północy prefektura policji zawiadomiła, że dwaj policjanci, którzy zostali pogrzebani pod gruzami domu na ul. Presbourg, zmarli z odniesionych ran.

Były to maszyny piekielne.

Paryż, 13. 9. (Pat.) Przed domami na ul. Presbourskiej i na ul. Boissiere w godzinach rannych ustawiono silne kordony policyjne w pobliżu gmachów, w których nastąpiły w nocy eksplozje. Na sąsiednich ulicach zebrał się liczny tłum, który komentuje obydwie eksplozje, interesując się przede wszystkim losem ofiar wybuchu.

Dochodzenie, jak zaznacza Havas, jeszcze nie zostało zorientowane w sposób dokładny. Przede wszystkim prowadzący dochodzenia starają się przesłuchać wszystkich świadków. Dosyć dokładny rysopis osób, które dokonały zamachu, jest już w posiadaniu władz.

Dochodzenie ustaliło, iż **obydwie skrzynki z materiałami wybuchowymi były zaopatrzone w podobny mechanizm, nastawiony na tę samą godzinę.**

Paryż pod wrażeniem wybuchu.

Paryż, 13. 9. (Pat.) Cały Paryż, aczkolwiek częściowo wyludniony wskutek dnia niedzielnego, pozostaje pod wrażeniem sobotniego wybuchu dwu bomb na ulicach położonych w pobliżu łuku triumfalnego na placu Gwiazdy. Wybuch ten w sobotę wieczorem na ulicach bardziej odległych od miejsca zamachu, uszedł prawie niepostrzeżenie, ponieważ nastąpił w chwili, kiedy z wieży Eiffla zaczęto, jak zwykle w sobotę, puszczać rakiety i zapalać ognie sztuczne. Wybuch tych rakiet słyszany jest szeroko na terenie Paryża. Natomiast na ulicach przyległych do miejsca zamachu, wybuch wstrząsnął nie tylko szybami, ale nawet ścianami znajdujących się w pobliżu domów. Siła bomby była ogromna.

Całe skrzydło 5-piętrowego gmachu zajmowanego przez radę naczelną i zarząd naczelnej organizacji przemysłu francuskiego runęło całkowicie, grzebiąc pod gruzami dwóch policjantów, którzy w tym czasie pełnili służbę na ulicy.

W niedzielę nad ranem po usunięciu rumowiska, pod którym, jak się okazało nikt z przechodniów poza dwoma policjantami nie poniósł śmierci, siedziba związku przemysłowców wyglądała jak gdyby została zrujnowana przez bombę lotniczą o niesłychanej sile.

Prasa lewicowa podejrzewa elementy faszystowsko-prawicowe, koła prawicowe oskarżają skrajną lewicę, że przez swą agitację polityczną wytworzyła atmosferę, której wyrazem jest zamach bombowy.

Znamienne dla nastawienia oficjalnych kół bezpieczeństwa jest oświadczenie rzeczoznawcy pirotechnicznego inż. Klinga, który wyraźnie oświadczył, **że obie bomby, które wybuchły w sobotę wieczorem, musiały być sfabrykowane przez ludzi mających do dyspozycji doskonałe laboratoria techniczne. Inż. Kling podkreślił z naciskiem, że materiał wybuchowy zawarty w tych bombach o ogromnej sile wybuchowej, jest używany poza granicami Francji.**

Dochodzenia policyjne obejmą zatem prawdopodobnie koła emigrantów politycznych tych krajów, przeciwko którym działają organizacje emigranckie o charakterze terrorystycznym. M. in. od razu w nocy zarządzono kontrolę na wszystkich posterunkach granicznych i zorganizowano obławy policyjne i rewizje. Zarządzenia te pomimo energii i szybkości, z jaką zostały wydane, mogły się jednak już okazać spóźnionymi, gdyż sprawca czy sprawcy mogli już w chwili wybuchu bomby znajdować się poza granicami Francji, ponieważ od chwili założenia bomby do chwili wybuchu upłynęły niemal 4 godziny, a pociąg w trzy godziny po opuszczeniu Paryża mija granicę belgijską.

(Cała ta gadanina tej depeszy nie podkreśla tego faktu, że zamach na siedzibę przemysłu mógł być dziełem komunistów, że autorami mogłyby być Sowiety. Nie ma co. Ma Farncja miłego sojusznika! — red.)

24 młodych Polaków w więzieniach hitlerowskich.

Aresztowanie prezesa Zw. Młodzieży polsko-katolickiej na Sląsku Opolskim.

Opole, 19. 9. (Tel. wł.) Onegdaj tajna policja państwowa („Gestapo") zaaresztowała w Bytomiu Wiktora Gorzołkę z Opola, prezesa Związku Młodzieży polsko-katolickiej na Śląsku Opolskim. Gorzołka został przewieziony z Bytomia do Opola i osadzony w więzieniu policyjnym, gdzie pod władzą „Gestapo" znajdują się poprzednio aresztowani i dotąd niewypuszczeni młodzieńcy. Jak w poprzednich wypadkach, tak i powód zaaresztowania Gorzołki jest nieznany.

Spośród aresztowanych zostali wypuszczeni z więzienia: Józef Gomoła, Jan Guzy i Antoni Patoła — wszyscy ze Strzelec, Józef Sklebic z Imielnicy, Wiktor Greif z Zalesia i Franciszek Majnusz ze Strzelec. Poza tymi władze policyjne zwolniły Romana Greitzkego z Imielnicy i Stefana Piątka z Rozmierki.

Wobec powyższego, o ile sprawdzi się wiadomość o zwolnieniach, obecnie znajduje się w więzieniu pod władzą „Gestapo" jeszcze 24 młodych ludzi, w tym 5 młodych Polek.

Dotąd nie zostało wytoczone żadne oskarżenie i aresztowani są nadal pozbawieni wszelkiej opieki prawnej.

„Kwestia odzyskania kolonij to kwestia honoru"

— mówi Hitler.

Norymberga, 13. 9. (PAT). Kanclerz Hitler odbył wczoraj rozmowę z przedstawicielami prasy zagranicznej, w której poruszył kilka ważnych zagadnień polityki międzynarodowej.

Niemcy — mówił Hitler — nie żywią wrogich zamiarów wobec żadnego narodu i nie sądzą, aby ktokolwiek mógł mieć w stosunku do Rzeszy złe intencje. Niemcy dzisiejsze zajęte są pracą, która zajmuje wszystkie żywe siły narodu. Gdyby świat wiedział, ile pracy Niemcy mają przed sobą, to na pewno uspokoiłby się.

W ciągu następnych 30—60 lat kanclerz przewiduje budowę 40 tys. km autostrad, poszerzenie istniejącej sieci dróg od 9 do 12 m,, wielką rozbudowę Berlina i mnóstwo innych projektów, których wykonanie wymaga wewnętrznego i zewnętrznego spokoju.

Hitler wspomniał następnie o przeludnieniu Niemiec. Choć w Niemczech nie ma głodu, to jednak skutkiem przyrostu ludności dla 6—7 milionów mieszkańców brakuje żywności. Ten

niedobór żywności powinny wyrównać produkty i surowce kolonialne.

Hitler z naciskiem ponowił żądanie Niemiec w sprawie kolonii, oświadczając, że zagadnienie to ma znaczenie nie tylko gospodarcze, ale także moralne:

kwiestia kolonii jest dla Niemiec kwiestią honoru, tak jak była kwestią honoru sprawa równouprawnienia zbrojeń.

—::—

Dwaj żydzi skazani za groźby na procesie Chaskielewicza.

Warszawa, 13. 9. Dwaj nahalni żydzi, Srul Czapka i Menachem Chil stanęli przed sądem grodzkim w Warszawie. Sprawa ich łączy się z głośnym procesem Chaskielewicza. Podczas zeznań świadków w sprawie o zabójstwo śp. wachmistrza Bujaka, Butliński, żyd z Kałuszyna, oświetlając postać Chaskielewicza zeznał, iż spotkał się z pogróżkami na terenie swego miasteczka, ponieważ już w śledztwie żydzi uważali jego zeznania za niekorzystne.

Gdy Butliński po złożeniu swych zeznań wrócił na salę sądową, spotkał się jeszcze raz z pogróżkami. Groził mu Menachem Chil, tragarz, z Warszawy. Butliński zwrócił się więc do obecnego na procesie komisarza policji i żyda aresztowano. Przeciwko obu żydom prokuratura wystosowała wspólny akt oskarżenia i odpowiadali oni przed sądem grodzkim, który skazał oskarżonych na **4 miesiące więzienia,** zawieszając Srulowi Czapce wykonanie kary na przeciąg dwu lat.

Na marginesie.

Żyjemy teraz w okresie wielkich projektów inwestycyjnych. Przestaliśmy się martwić tym, że brak nam ciągle jeszcze bardzo dużo drobnych rzeczy, ale za to całą energię wkładamy w szkicowanie rzeczy gigantycznych. To głupstwo, że nieraz w całym powiecie nie ma kawałka uczciwej szosy, że setki miast i miasteczek nie mają jeszcze pojęcia o tym, co to jest kanalizacja, wodociągi i podobne wytwory współczesnej cywilizacji. Tym się nikt nie przejmuje, ale za to coraz częściej zdarzają się genialni projektowicze, którzy uważają, że nikt inny, jak tylko Polska, nie powinien urządzać i rozbudowywać... kanały na Marsie i eksploatować komunikację z księżycem.

Oczywiście, że są również wśród tych projektów rzeczy wielkie i poważne, jak na przykład tworzenie centralnego okręgu przemysłowego, budowa kanału Bydgoszcz—Gdynia, czy też — w dalszej perspektywie — osuszenie Polesia. Ale, niestety, jeszcze więcej rodzi się projektów wręcz groteskowych, którymi różni dziwni ludzie niewiadomo poco sobie i innym zawracają głowy.

Do takich projektów zgoła niepoważnych należy rozgłoszony ostatnio akurat w Poznaniu projekt osuszenia ...zatoki puckiej. Projekt ten wyszedł niestety, z kół powstańców wielkopolskich i został wypowiedziany w obecności prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. gen. Góreckiego. Na ogół pomysł ten słusznie zlekceważono, na serio potraktowało go tylko kilka pisma sanacyjnych i półurzędowa agencja A. T. E., która tak tę całą historię referuje:

W swoim czasie opracował inspektor H. Musset plan osuszenia zatoki puckiej wałami od Rawy aż do Kuźnicy.

Sprawa ta jednak odżyła obecnie, ponieważ obmyślono sposób sfinansowania tego przedsięwzięcia bez pomocy funduszów publicznych. Koszty całego przedsięwzięcia miałby pokryć zysk z pewnej transakcji handlowej. Równocześnie dużą korzyść odniósłby skarb państwa, zyskując obszar ziemi około 10.000 ha, wartości około 50 milionów zł, bez jakichkolwiek wkładów.

Projekt przewiduje rozszerzenie terenu miasta Pucka, stworzenie dwu wielkich jezior, skrócenie dróg komunikacyjnych itd. Zatrudnienie przy tych pracach znalazłoby kilka tysięcy robotników w ciągu 6 lat.

Sprawę tę przedstawi delzgacja Tow. Powstańców Wlkp. czynnikom rządowym w Warszawie, a na razie zainteresował się nią żywo prezes B. G. K. gen. dr Górecki, któremu przedstawiono ją w czasie jego ostatniego pobytu w Poznaniu na apelu kombatantów.

Przytoczyliśmy wiadomość w całości jedynie dla rozweselenia naszych Czytelników. Kredyty z B. G. K. to jest — i owszem — rzecz bardzo łakoma. Ale można je przecież użyć na bardziej sensowne cele niż ...osuszanie zatoki puckiej. Na przykład — na osuszenie głów niezwykłych i nieopanowanych projektodawców. Będzie to na pewno i taniej i z większym pożytkiem dla społeczeństwa.

Taryfa wyjątkowa dla przewozu paszy.

Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych nr 37 z dnia 10. IX. rb. poz. 554 wprowadza na okres od 10 września do 31 października 1937 r. taryfę wyjątkową nr 5 na przewóz od wszystkich stacyj PKP. do stacyj położonych na terenie niżej wymienionych powiatów województwa pomorskiego: brodnickiego, chojnickiego, działdowskiego, kartuskiego, kościerskiego, lubawskiego, morskiego, starogardzkiego, tczewskiego i tucholskiego.

Taryfa ta obniża opłaty przewozowe na **zboża w ziarnie i ziarna roślin strączkowych o 66⅔%;** na otręby zbożowe i makuchy (wytłoczyny) o 50%; oraz na siano i słomę (na odległościach ponad 250 km — 10 do 20%).

Taryfa ta wymaga, by nadawca dołączył do listu przewozowego zaświadczenie właściwego terytorialnie dla stacji przeznaczenia starostwa, według ustalonego wzoru, że towar przeznaczony jest na akcję pomocy dla rolników, poszkodowanych klęskami żywiołowymi.

Młodzież o sobie.

Ambasadorowie Pomorza w stolicy!

Przed zbliżającym się rokiem akademickim. — Zapisy na wyższych uczelniach. Działalność organizacyj akademickich.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego").

Warszawa, we wrześniu.

Na drzewach pojawiły się pierwsze żółte listki. Szeroka aleja, wiodąca z Krakowskiego Przedmieścia w głąb rozległego dziedzińca uniwersyteckiego zarosła wielkimi lipami, przypruszonymi brązem jesieni. Na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie czynione są intensywne przygotowania do przyjęcia nowych rzesz akademickich. Stary gmach główny, podtrzymywany imponującymi filarami, uległ gruntownej przebudowie. Reprezentacyjna aula, audytoria i biura zostały odnowione i odświeżone. Dziś jeszcze jest pusty ten gmach, po którym przesuwa się niby cień, postać dostojnego profesora lub kilku woźnych, podążających z pismem do dziekanatu. Niebawem jednakże opustoszała świątynia nauki, Alma Mater Varsoviensis, zatętni ruchem i rozgwarem dziesiątek tysięcy akademików, przybywających tu po nowe zdroje wiedzy.

Wśród szerokiego strumienia akademików, jaki co roku jesienią przypływa do Warszawy,

poczesne miejsce zajmuje Pomorze.

Het, z północnych powiatów smaganych dziś wichrem nadmorskim, z głębi puszczy tucholskiej, z ubogich wiosek, rozrzuconych w kniejach i wreszcie z bogatej ziemi nadwiślańskiej, z południa, przybędą do stolicy liczne grupy maturzystów żądnych nauki i pracy dla przyszłej, potężnej Polski.

Liczne argumenty przemawiają za tym, by młodzież kończąca szkoły średnie wyjeżdżała do metropolii, po skarby nauki i zaprawę duchową. Obok bowiem studiów uniwersyteckich Pomorzanin ma możność w Warszawie zapisać się i wybrać zawód inżyniera-technika lub inżyniera-rolnika. Przygotowania naukowe w tej dziedzinie dają Politechnika oraz Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego. Podjęty przez wicepremiera Kwiatkowskiego apel o zasilenie inteligencji polskiej zawodami technicznymi oraz handlowymi, **winien znaleźć szczególny oddźwięk na Pomorzu, które stanowiąc naturalne zaplecze basenu gdyńskiego musi dysponować niespożytą siłą w postaci tęgich inżynierów i absolwentów akademii handlowych.** — Nie należy również zapominać przy wyborze zawodu i ustalaniu dróg, po których biec ma w przyszłości życie młodego Pomorzanina, o dentystyce, naukach politycznych i orientalistycznych, które posiadają w stolicy pierwszorzędne placówki naukowe.

Specyficzne walory, jakie dziedziczą Pomorzanie po swych ojcach, wyróżniają ich pozytywnie w każdym otoczeniu.

Pomorzanie pragnąc spełnić ważną misję penetracji w innych dzielnicach i województwach, winni się w tym kierunku przygotować. 4—5 lat życia akademickiego, pobyt w młynie stolicy, oparcie się o najbardziej skomplikowane zagadnienia wewnętrzne jest pewnego rodzaju doświadczeniem, wzbogacającym młody umysł studencki. Jednocześnie Pomorzanin ma okazję stykać się z reprezentantami innych okręgów Polski i drogą wymiany zdań, poznawać praktycznie aktualne założenia i prądy nurtujące w narodzie. Obecnie w stolicy Polski przebywa **około 140 studentów, pochodzących rdzennie z krainy Mestwina.** Liczba studentek pomorskich jest minimalna i wynosi zaledwie 15 osób. Wielkie Pomorze wysyła zatem do serca kraju znacznie mniej akademiczek, niż ubogie Polesie i daleka ziemia wołyńska.

Z pobytem młodego Kaszuby w obcym środowisku łączy się konieczność zapewnienia sobie jak najznośniejszych warunków egzystencji. Warunki z roku na rok, wskutek zubożenia rodziców, ograniczeniu budżetu domowego oraz trudności w zdobyciu źródeł zarobkowania ulegają gwałtownemu pogorszeniu. Coraz trudniej jest również o zdobycie stypendiów. Tymczasem stolica wymaga około 100 zł miesięcznie, by móc jako tako przetrzymać biedę studencką. **Oczy błyszczącej i radosnej złotej młodzieży akademickiej należą do kroniki przeszłości.**

Naturalny pęd Pomorzan do życia społecznego znalazł mimo tych wyjątkowych warunków swój wyraz w istnieniu kół akademickich, skupiających synów z pod znaku czarnego Gryfa. Na miejsce dawnego akademickiego koła Pomorzan utworzono przed dwoma laty

Stowarzyszenie Przyjaciół Pomorza,

które nie zatraciło jednakże nic ze swego charakteru akademickiego. Działalność tego stowarzyszenia ujawnia się w ciągu roku akademickiego na gruncie samopomocowym i koleżeńskim. Regularne dyżury odbywane w wynajmowanym doraźnie lokalu splata grupę Pomorzan w jedną zwartą rodzinę. Podczas ferii letnich członkowie stowarzyszenia przebywając na wywczasach, wygłaszali liczne pogadanki na wsiach i w miasteczkach pomorskich,

spełniając szlachetne marzenia Derdowskiego i Ceynowy o zespoleniu inteligenta z ludem kaszubskim.

Dziesiątą jesień obchodzi już korporacja akademicka „Cassubia", wychowując swych członków w głębokim poczuciu cnót obywatelskich i zadań, jakie czekają młodą inteligencję na rodzinnym warsztacie. Podczas regularnie odbywanych kwater i zebrań barwiarzy oraz giermków omawiane są w historycznym zasięgu aktualne zagadnienia dotyczące rozwoju Wielkiego Pomorza. Co pewien czas odbywają się tradycyjne komersy, które w braterskim nastroju wykrzesają iskry humoru i perły dowcipu akademickiego. — Przy dźwiękach „Gaudeamus" i niezapomnianego hymnu kaszubskiego Nowowiejskiego płyną miłe godziny na zabawie i beztrosce. Godziny te

odznaczają się niewysłowionym czarem, skoro na jednej z kwater „Arconii" zabawił przez dłuższy czas Marszałek Śmigły-Rydz.

Przy korporacji „Cassubia" pomyślnie rozwija się koło filistrów, posiadające swoją **siedzibę w Gdyni.** Staraniem tego koła, odbywają się rok rocznie zjazdy manifestujące łączność młodego pokolenia ze starszem społeczeństwem. Ostatni, trzeci z kolei zjazd odbył się w dniach 25 i 26 lipca przy udziale stu członków i filistrów w salach hotelu centralnego w Kartuzach. W obradach uczestniczyli przedstawiciele p. wojewody pomorskiego, duchowieństwa, instytutu bałtyckiego oraz ludowego ruchu kaszubskiego. Szczere zainteresowanie się zjazdem wykazał również inspektor armii gen Bortnowski, nadsyłając serdeczną depeszę gratulacyjną.

Ważną komórką organizacyjną sprzęgającą studentów jednej uczelni, jest koło Pomorzan przy szkole Głównej Handlowej. Przed placówką tą rozwijają się doniosłe szlaki w dziedzinie ekspansji gospodarczej Pomorza.

Na szczególne zainteresowanie zasługuje utworzone w maju br. koło seniorów, które objęło pieczę nad ruchem pomorskim w Warszawie. Koło seniorów zamierza przy pomocy starszych Pomorzan, życzliwych dla ubogiej młodzieży akademickiej wynająć stały lokal, będący siedzibą dla tułających się wśród obcych członków akademickich zrzeszeń pomorskich.

W telegraficznym skrócie naszkicowaliśmy trzy ośrodki społeczne, które pulsują życiem pomorskim w stolicy. Są one jak gdyby kawałkami drogiej dla wszystkich ziemi pomorskiej, **stanowią żywą i ruchliwą ambasadę tężyzny pomorskiej w centrali kraju.**

Oprócz dobrej woli i zainteresowania się ruchem młodej inteligencji pomorskiej winniśmy sięgnąć dalej. **Zadaniem wszystkich obywateli, pragnących potęgi wielkiego Pomorza i zdrowej, należycie przygotowanej inteligencji kaszuskiej winno być ustawiczne opiekowanie się i popieranie wysiłków akademików pomorskich. Ambasada pomorska w metropolii musi bowiem jaśnieć w blasku godności i dumy narodowej.**

B. Nuszkowski.

Nawet polska cierpliwość może się wyczerpać!



Oj, doczeka się jeszcze gdańska pluskwa, doczeka...

Zwłoki śp. Hutten-Czapskiego zabalsamowano.

Z Poznania donoszą: Pogrzeb zmarłego tutaj w ub. tygodniu prezesa polskich kawalerów maltańskich i wskrzesiciela uniwersytetu warszawskiego, śp. Bogdana hr. Hutten-Czapskiego odbędzie się **w Smogulcu** (stacja kolei: Gołańcz) w czwartek, 16-go września w południe. Zwłoki zmarłego zabalsamowano. Termin pogrzebu przesunięto, aby delegacjom zagranicy umożliwić przyjazd i przez wzgląd na zatarasowanie dróg pochodami wojsk.

Z kraju.

Rozmieszczenie przestępczości w Polsce. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, rozmieszczenie przestępczości w Polsce przedstawiało się w okresie styczeń—czerwiec 1937 r. na terenie poszczególnych województw następująco: oporu władzy dopuszczano się najczęściej w woj. białostockim, najrzadziej w woj. nowogrodzkim; nawoływanie do przestępstwa popełnione było najwięcej w woj. wołyńskim, **najmniej w woj. pomorskim;** świadome puszczanie w obieg fałszyw.ch pieniędzy najwięcej w woj. krakowskim, najmniej w woj. wołyńskim; fałszerstwa — najwięcej w m. st. Warszawie, najmniej w woj. śląskim; podpalenia — najwięcej w lwowskim, najmniej w m. st. Warszawie; zabójstwa dokonane — najwięcej w lwowskim, **najmniej w pomorskim;** zabójstwa usiłowane — najwięcej w kieleckim, najmniej w poleskim; ciężkie uszkodzenie ciała — najwięcej w kieleckim, najmniej w m. st. Warszawie; dzieciobójstwa — najwięcej w lwowskim, najmniej w śląskim; rozboje — najwięcej w krakowskim, najmniej w śląskim; kradzieże ogółem — najwięcej w lwowskim, najmniej w nowogrodzkim; kradzieże mieszkaniowe — najwięcej w lwowskim, najmniej w śląskim; kradzieże z pola i lasu — najwięcej w lwowskim, najmniej w śląskim; paserstwo — najwięcej w śląskim, najmniej w nowogrodzkim; oszustwa — najwięcej w lwowskim, najmniej w nowogrodzkim.

Szarańcza spustoszyła sady i pola na Wołyniu. Ministerstwo Rolnictwa w Warszawie otrzymało raport o rzadko występującej w Polsce klęsce szarańczy. Szarańcza ta pojawiła się w powiecie łuckim, województwa wołyńskiego, niszcząc doszczętnie drzewa w sadach i rośliny okopowe na przestrzeni 1000 ha. Stacja ochrony roślin stwierdziła, że niszczycielskie te owady, które urządziły nalot na Wołyń, były pochodzenia azjatyckiego.

Ratujmy zażydzony Lwów! Ten wielki gród kresowy, liczący 310.000 mieszkańców, opanowany jest przez kupiectwo żydowskie. Najwspanialsze sklepy przy ulicach głównych są wyłącznie w rękach żydów, a tylko przy ulicach drugorzędnych spotyka się na szyldach nazwisko właściciela skromniejszego handlu, Polaka. W branży gotowych ubrań, sukien i palt damskich nie ma ani jednej firmy polskiej. Kupiectwo warszawskie lub poznańskie polskie powinnoby otwierać sklepy filialne we Lwowie, obsadzać je swoimi ludźmi, co przyniosłoby im znaczne korzyści.

Przeszło 17 i ½ mil. złotych wydała kolej na inwestycje. W okresie styczeń—maj br. Polskie Koleje Państwowe wydały 17.614.000 zł na inwestycje. Budowa nowych linii pochłonęła 2.378.900 zł, natomiast inwestycje na kolejach istniejących kosztowały 15.236.000 zł, z czego zakup taboru 7.866.000 zł. Należy przy tej okazji zaznaczyć, że w planie finansowo-gospodarczym na r. 1937 wydatki inwestycyjne mają wynieść kwotę 87.700.000 zł, tj. około 12 milionów zł więcej, niż w roku ubiegłym.

Przygoda polskiego uczonego w Niemczech.

Wychodzący w Bazylei „National-Zeitung" a za nim holenderski „Maasbode" i inne dzienniki podały niedawno opis przygody, która spotkała w Niemczech znanego prawnika polskiego i publicystę katolickiego **dr. Stefana Glasera,** profesora uniwersytetu wileńskiego.

Prof. Glaser w drodze na międzynarodowy kongres prawa porównawczego w Hadze zatrzymał się m. in. **w Norymberdze,** gdzie dowiedziawszy się z gazet **o procesie przeciw dwom kapłanom katolickim,** zapragnął przysłuchać się rozprawie sądowej. Po przedstawieniu dokumentów uzyskał pozwolenie na zajęcie miejsca w sali sądowej, ledwie jednak tam się zjawił, wezwany został do pokoju sędziów. Tam z grona zebranych sędziów i adwokatów wystąpił **osławiony Julius Streicher** protestując przeciw obecności prof. Glasera na rozprawie i wołając: „Glaser jest szpiegiem, zupełnie jak ten dziennikarz amerykański, który przed kilku dniami uczestniczył w prasie i protestował przeciw sposobowi prowadzenia procesu!" Nie szczędził przy tym Streicher słów obraźliwych pod adresem prof. Glasera i urzędników sądowych, którzy go do sali sądowej dopuścili. **„Gdyby to był jeszcze Włoch,** kończył Streicher, — **ale Polak!..."**. Następnie wezwał policję do sprawdzenia dokumentów prof. Glasera. Chociaż dokumenty te policja znalazła w zupełnym porządku, prof. Glasera wsadzono do samochodu policyjnego i odwieziono do hotelu.

Informację dziennika bazylejskiego o przebiegu zajścia i niesłychanym zachowaniu się Streichera, prof. Glaser, który tymczasem wrócił już do Polski, całkowicie potwierdza. (KAP).

Tajemnicze wysyłki broni z Niemiec.

Hamburg, 13. 3. (Tel. wł.). Według uzyskanych tu, bezwzględnie pewnych wiadomości, mały port Stade, położony nad dolną Łabą w odległości kilku kilometrów od ujścia rzeki do morza, przeznaczony został na port załadunkowy dla transportów broni i amunicji, wysyłanej przeważnie do Chin i Japonii. Na dworzec do Stade przyszły w ostatnich dniach liczne wagony, których zawartość zadeklarowano jako **„jaja".** W rzeczywistości w wagonach znajdowała się **amunicja.** Z całego transportu 20 wagonów załadowanych zostało na okręt, odchodzący do Szanghaju, a kilkanaście wagonów przeznaczono dla hiszpańskiego rządu powstańczego. Na statek „Maritza" załadowano 88 kilogramów chemikalii, służących do wyrobu **gazów trujących.** Okręt ten opuścił już port Stade, udając się w niewiadomym kierunku. Mający swój port macierzysty w Emden — 7.000 tonowy statek „Radbod" wyruszył przed kilku dniami z ładunkiem **motorów lotniczych,** przeznaczonych dla Japonii.

Wystawa paryska będzie przedłużona.

Paryż, 13. 9. (Tel. wł.). W tych dniach ogłoszona zostanie oficjalna decyzja w sprawie przedłużenia wystawy międzynarodowej w Paryżu do października 1938 roku. Pewne trudności wyłoniły się w związku ze stanowiskiem pewnych państw, między innymi Sowietów i Niemiec, które nie godzą się na utrzymanie swych pawilonów do przyszłego roku. Pawilony niektórych państw, nie odpowiadające charakterowi propagandowemu wystawy, ulec mają w okresie zimowym przebudowie.

Ze świata.

— **Nowe próby ratowania Lewoniewskiego.** Do bieguna północnego wystartował nowy samolot sowiecki, który przyłączy się do ekspedycji ratunkowej, przeszukującej od kilku dni strefę, w której zaginął Lewoniewski. Nowy samolot zaopatrzony jest w przyrządy pozwalające na bezpieczny lot w ciemnościach i mgle. Poza tym znajduje się na samolocie specjalnie czuła stacja krótkofalowa, która umożliwia porozumienie się nawet w okresie rozpoczynających się obecnie burz polarnych, poprzedzających zapadnięcie nocy podbiegunowej.

— **Statek-olbrzym zgubił śrubę.** Francuski transatlantyk „Normandie" przybył ostatnio do Hawru bez głównej śruby okrętowej. Śruba ta zaginęła w czasie zawijania „Normandie" do Southampton.

— **Obrona lotnicza Australii** zostanie w najbliższym czasie wzmocniona przez utworzenie nowych 9 eskadr, liczących 198 samolotów liniowych. Szereg australijskich okrętów wojennych ma być zmodernizowanych przez wzmocnienie opancerzenia i wymianę dział.

— **Policjanci z drzewa.** W miasteczku Fall River w Stanach Zjednoczonych poustawiano z drzewa zrobionych policjantów na różnych ulicach z napisem: „Go Slow" (jedź wolno), ażeby w ten sposób ochronić dzieci przed szybko pędzącymi automobilistami.

— **Czy król Karol wybiera się do Czechosłowacji?** Jak donosi praski dziennik agrarny „Venkov", organ premiera Hodży, projektowany jest przyjazd króla Karola do Czechosłowacji z końcem września względnie z początkiem października br. Jako oficjalny powód, podaje się polowanie, w którym król Karol ma wziąć udział, przy czym wymienia się gatunki zwierza, które podobno specjalnie interesują królewskiego myśliwego. Mają to być bażanty, lisy, króliki(!), natomiast w Tatrach i na Jaworzynie — jelenie, kozły i kozice. W sferach politycznych przypisuje się jednak tej wizycie głębsze znaczenie, a mianowicie dalsze pogłębienie stosunków wzajemnych, któremu zresztą poświęcona była również niedawna konferencja Małej Ententy, a które wobec polsko-rumuńskich aktów przyjaźni stanowi specjalną troskę politycznych kół czeskich.

— **Nonsensy autarkiczne w Niemczech.** Donoszą z Niemiec, że w związku z obecnym kursem gospodarczym, specyficzna wynalazczość niemiecka święci swe triumfy. Najświeższe wiadomości dotyczą obuwnictwa, w którym ze względów oszczędnościowych przeprowadza się próby zastosowania skóry z ryb morskich i to na wielką skalę. Z drugiej zaś strony na skutek specjalnego zarządzenia zużytkowuje się obecnie stare, zużyte obuwie do wyrobu... nawozu (w połączeniu z mączką kostną).

E. Phillips-Openheym.

Milioner bez pieniędzy

Powieść.

1)

Mister Ernest Bliss wysiadł ze swego 80 konnego RollsRoyce'a, zadzwonił do drzwi nr 12 przy Harley street.

Przy wejściu przytwierdzona była tabliczka mosiężna z napisem:

Dr James Aldroyd, choroby nerwów.

Lokaj w Liberii wprowadził przybysza do elegancko umeblowanej poczekalni w której siedziało już kilku pacjentów.

Zdziwiony Bliss zwrócił się do służącego:

— Prosiłem doktora o konsultację na godzinę jedenastą. Nazwisko moje Bliss, Ernest Bliss. Proszę zawiadomić doktora, że przyszedłem.

— Żałuję bardzo, ale pan doktór przyjmuje chorych tylko w kolejności i nie uznaje żadnych wyjątków.

Nieprzyzwyczajony do podobnego traktowania, czuł się Bliss mocno dotknięty, musiał jednak pogodzić się z tym porządkiem rzeczy i czekać dłuższy czas zanim został wezwany do gabinetu lekarza.

Dr James Aldroyd siedział przy wielkim biurku i coś notował, nie zwracając najmniejszej uwagi na nowego pacjenta, który usiadł na krześle.

— Nazwisko moje Bliss — zaczął mówić. — Pisałem do pana doktora...

— Jedną chwileczkę... — przerwał mu lekarz, nie podnosząc głowy.

Stropiony Bliss z trudem opanował niezadowolenie, zaciął jednak usta i czekał. Wreszcie lekarz zamknął notatnik i wyjął z pod przycisku jakiś list, nie przejawiając przy tym większego zainteresowania.

— Mister Bliss, jeżeli się nie mylę? — spytał, biorąc stetoskop. — Życzy pan sobie, bym go zbadał gruntownie. Proszę wstać i rozebrać się. Bliss, nie mówiąc słowa, poddał się niemiłemu zabiegowi. Po dziesięciu minutach opadł wyczerpany na krzesło i z niepokojem spoglądał na nieruchomą twarz lekarza.

— Co właściwie skłoniło pana do przyjścia do mnie? — spytał dr Aldroyd.

— Sam dobrze nie wiem. Od pewnego czasu czuję się nieszczególnie i dlatego uważałem za wskazane poradzić się lekarza. O panu doktorze mówił mi kilkakrotnie Dick Senn, przyjaciel mój i właśnie dlatego tutaj przyszedłem.

— Czy pan ma na myśli Ryszarda Senn'a z teatru Shaftesbury? — spytał dr Aldroyd.

— Tak jest, owego artystę, który w drugim akcie tańczy charlestona. Twierdzi on, że jest pan jedynym lekarzem w Anglii, który przy wielkiej wiedzy fachowej, odznacza się niezwykłym rozumem praktycznym.

Dr Aldroyd pochylił się nad biurkiem. Twarz jego surowa, o wysokim czole i wąskich wargach, była zimna, jakby wykuta z marmuru. Widoczne było, że nowy pacjent nie podobał mu się.

— Ile pan ma lat? — zapytał.

— Dwadzieścia pięć.

— Zawód?

— Zawód? Nie mam żadnego.

— Chodzi mi o pańskie zajęcie. Przypuszczalnie zajmuje się pan czymś.

Bliss potrząsnął głową i spojrzał na lekarza niepewnym wzrokiem.

— Nie mam potrzeby pracować — objaśnił, wahając się. — Ojciec mój był właścicielem linii okrętowej i pozostawił mi w spadku dwa miliony funtów, mój stryj zaś, który niedawno umarł bezdzietny, zapisał mi drugie tyle.

— Inaczej mówiąc, nic pan nie robi, ponieważ jest pan bogaty. Jakie ma pan przyzwyczajenia? Czy uprawia pan jaki sport?

— Mam parę tysięcy morgów lasu w Norfolku i w Szkocji i czasami tam poluję. W roku zeszłym byłem w Abisynii, gdzie zabiłem kilka dzikich zwierząt. Mam nadto pałacyk myśliwski w Melton, nigdy tam jednak nie byłem. Nie wiele mi zresztą na tym zależy.

— Jednym słowem nic pana nie zajmuje i nic pana nie bawi.

— Nic. Wszystkiego mam powyżej uszu. Lubię od czasu do czasu prowadzić samochód, ale i to nie sprawia mi większej przyjemności.

— Czy chodzi pan późno spać?

— Zawsze. Nie ma wszakże sensu wstawać wcześnie, gdy wszyscy ludzie są w złych humorach. Poza tym nie wiedziałbym, co mam z sobą przez cały dzień robić.

— Uskarża się pan na brak apetytu?

— Apetytu nie mam zupełnie. Straciłem smak do zwykłych potraw. By w ogóle cośkolwiek zjeść, muszę wymyślać potrawy niezwykłe.

Lekarz w zamyśleniu obserwował swego pacjenta. Sylwetka młodego człowieka była raczej pociągająca. Szczupły, wzrostu średniego, lekko pochylony, miał kształtną głowę. Twarz o rysach inteligentnych, była jednak bez wyrazu, a cera szara, niezdrowa. Oparta o stół ręka, drżała lekko. Oczy niebieskie zradzały dobroć, a w kątach ust przejawiało się usposobienie łagodne i niefrasobliwe.

— Cierpi pan na zaburzenia na tle złej przemiany materii, co większość moich kolegów nazywa neurastenią. Cierpienia pańskie mają to samo podłoże, co u ludzi przeciążonych pracą, wypadek jednak pana o wiele jest poważniejszy.

— Co więc mam robić?

— Jeśli pan chce być zdrów, musi pan zmienić gruntownie tryb życia. Miał pan nieograniczone możliwości dogadzania swym fantazjom, a teraz musi pan ponosić konsekwencje swej lekkomyślności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Schacht ustąpi!

Niemcy pójdą na drogę nieobliczalnych eksperymentów.

Berlin, 13. 9. (PAT). Krążące już od dłuższego czasu pogłoski, zapowiadające ustąpienie dr. Schachta nabierają coraz więcej prawdopodobieństwa. Dobrze na ogół poinformowane koła niemieckie nie negują już tej możliwości. Ustąpienie dr. Schachta stałoby niewątpliwie w związku z objęciem przez premiera Goeringa kierownictwa nad przeprowądzeniem 4-letniego planu, przewidującego wszystkie zagadnienia gospodarcze Niemiec i przez to samo automatycznie eliminującego dotychczasową rolę ministerstwa gospodarki.

Zaznaczyć przy tym należy, iż dr Schacht tekę ministra gospodarki Rzeszy piastował tylko zastępczo. Zapowiedziane równocześnie ustąpienie dr. Schachta ze stanowiska prezesa Banku Rzeszy stałoby niewątpliwie

w związku z finansową polityką Niemiec, która jak słychać nie odpowiada już poglądom Schachta.

Zmiany te nastąpić by miały podobno już w najbliższych dniach po zakończeniu zjazdu partyjnego w Norymberdze.

Komunikat powstańców.

Salamanka, 13. 9. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na froncie Leon powstańcy posuwają się zwycięsko naprzód. Zajęto szereg ważnych z punktu widzenia strategicznego pozycyj i zdobyto wiele materiału wojennego. Na froncie aragońskim, na odcinku Zuera dokonano przegrupowań oddziałów powstańczych. Na odcinku Soria szereg ataków nieprzyjacielskich odparto.

Na froncie południowym w ciągu dnia wymiana strzałów.

Zazdrosna artystka zastrzeliła swą rywalkę.

Warszawa, 13. 9. **Nina Bielicz,** popularna w Warszawie śpiewaczka, występująca przez kilka lat w teatrze rewiowym na Chłodnej, a przed paru zaledwie tygodniami w IPS-ie — nie żyje! Zmarła w spitalu, śmiertelnie postrzelona przez artystkę teatru rosyjskiego „Studio" **Innę Zielecka.**

Zielecka postrzeliła ciężko **Nadieżdę Połtyszewską,** takie bowiem nazwisko w życiu prywatnym nosiła Nina Bielicz. Przed 12-tu laty przyjechała do Polski z Kijowa, gdzie cieszyła się dużą popularnością jako śpiewaczka. Popularność tę zdobyła wkrótce i w Warszawie. Wyszła zamąż za znanego artystę, występującego w dawnym „Qui-Pro-Quo", a następnie w innych teatrzykach, p. Bielicza, po pewnym jednak czasie małżonkowie rozeszli się i Nina Bielicz powróciła do swego panieńskiego nazwiska Połtyszewska. Niedawno Bieliczowa **poznała młodego inżyniera.** Zaręczyli się i wkrótce miał odbyć się ich ślub.

To pokrzyżowało plany Inny Zieleckiej, która również rozwiedziona ze swym mężem, kochała inżyniera i pragnęła wyjść za niego. Postanowiła zemścić się na rywalce, która — jak sądziła — odebrała jej ukochanego. **Cztery strzały oddała** z rewolweru do idącej ul. Targową (na Pradze) Bieliczowej. Jedna z kul utkwiła w piersi.

Początkowo stan ranionej nie wydawał się groźny. Niespodziewanie nastąpiło jednak pogorszenie i popularna wykonawczyni wiedeńskich walczyków Nina Bielicz zmarła w szpitalu.

Przewodniczący konferencji śródziemnomorskiej.



Francuski minister spraw zagranicznych Delbos jest przewodniczącym międzynarodowej konferencji śródziemnomorskiej.

Walki artyleryjskie i bombardowanie z powietrza.

Sytuacja pod Szanghajem.

Tokio, 13. 9. (PAT) Komunikat ogłoszony przez dowództwo wojsk japońskich w Szanghaju stwierdza, że lotnictwo japońskie bombardowało przez cały dzień stanowiska przeciwnika w różnych częściach miasta. Artyleria chińska w dzielnicy Czapei zmuszona została do milczenia przez samoloty japońskie. Bomby japońskie zniszczyły magazyn prochu oraz fabrykę papieru, gdzie znajdowały się fortyfikacje Chińczyków.

Na froncie wschodnim wojska japońskie odparły po godzinnej bitwie atak Chińczyków, ponosząc przy tym niewielkie straty.

Szanghaj, 23. 9. Dzisiaj, jak zaznacza korespondent Reutera, upłynął miesiąc od rozpoczęcia działań wojennych w okolicach Szanghaju. Japończycy usiłują posunąć się naprzód, wyzyskując przerwę w liniach chińskich pod Yang-Hong. Pozycje obu wojsk około Szanghaju nie uległy większej zmianie. Połączenie pomiędzy wojskami japońskimi w Wusungu i Yang-Tse-Pu jeszcze nie nastąpiło. Japończykom nigdzie nie udało się przeniknąć od wybrzeża głębiej niż na 5 mil w głąb lądu.

Wojska chińskie operujące w Szanghaju i jego okolicach liczą 30 dywizyj. Koncentracja sił japońskich jeszcze nie została zakończona.

Chińczycy twierdzą, iż udaremnili ponowne usiłowania Japończyków wysadzenia wojsk na ląd w Putungu.

Czy Chińczycy stosują „wojnę bakteriologiczną"?

Paryż, 13. 9. (PAT) „Parsi Midi" donosi z Szanghaju, o szerzącej się tam epidemii cholery. W samych tylko szpitalach koncesji międzynarodowej skonstatowano 130 wypadków cholery, której ofiara padli sami Chińczycy. Jednocześnie, jak donosi korespondent „Paris Soir", epidemia przeniosła się również do szeregów wojsk japońskich.

W Pao-Czan 20 żołnierzy japońskich zmarło, a u 80 stwierdzono objawy zachorzenia.

Miało to wywołać wielkie wrażenie w wojskowych kołach japońskich, które opierają się na fakcie, że stan sanitarny wojsk japońskich był zawsze doskonały, zaczynając podejrzewać — pisze dziennik — że

Chińczycy zastosowali „wojnę bakteriologiczną".

Chińskie straty w Szanghaju

Tokio, 13. 9. (PAT) Według japońskich rzeczoznawczów wojskowych, straty chińskie w Szanghaju od chwili rozpoczęcia się działań wojennych, wynoszą **30 tys. zabitych i 20 tys. rannych.**

Według dziennika „Niszi-Niszi" dalsze japońskie posiłki wylądowały w pobliżu Szanghaju.

Lotnicy japońscy ostrzeliwali z karabinów maszynowych wojska chińskie w pobliżu Maczangu. Odwrót armii chińskiej z pod Maczangu, według informacyj japońskich, zamienił się w ucieczkę.

Epidemia cholery w Szanghaju.

Szanghaj, 13. 9. (PAT) Cholera, która wybuchła przed dwoma tygodniami, przybrała rozmiary epidemii. W koncesji międzynarodowej zarejestrowano 500 wypadków cholery, w koncesji francuskiej 300. Epidemia szerzy się głównie wśród Chińczyków, chociaż już wydarzyło się 5 wypadków tej choroby wśród Europejczyków w tej liczbie dwa śmiertelne.

Epidemia zaczyna przybierać groźne rozmiary z powodu napływu uchodźców z ogarniętych wojną dzielnic i okolic Szanghaju.

Nowe próby propagowania „PŁOMYKA".

Z. N. P. na widowni!

Okazuje się, że aspiracje ZNP idą bardzo daleko. Oto pretenduje on ni mniej ni więcej tylko do pewnych upoważnień, które dotychczas posiadały jedynie najwyższe władze oświatowe. Chodzi mianowicie o uprawnienia w dziedzinie ustalenia obowiązującej lektury dla młodzieży szkolnej. ZNP dąży najwyraźniej do tego, by obok lektury zaleconej przez MWR i OP, jako obowiązującej, wprowadzić lekturę zalecaną przez ZNP również jako... obowiązującą.

Jak słychać, niektórzy kierownicy szkół, traktujący swe obowiązki wyłącznie z punktu widzenia dążeń ZNP skorzystali z konferencyj rodzicielskich, zwołanych z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, by zalecić prenumerowanie przez młodzież „Płomyka" względnie „Płomyczka", gdyż z lektury tej uczniowie będą musieli składać ustne i piśmienne sprawozdania. Takie postawienie sprawy równałoby się oczywiście przymusowi czytania wymienionych pisemek.

Ta sprawa musi być bezwzględnie zbadana przez władze oświatowe. Gdyby istotnie tego rodzaju wypadki miały miejsce — co zresztą jest bardzo prawdopodobne — należałoby z tego wyciągnąć jak najostrzejsze konsekwencje. Trzeba wreszcie skutecznie uchronić młodzież od destrukcyjnych wpływów antyreligijnych i komunizujących czynników. („Sł. W.")

Zabójstwo policjanta w Poznaniu.

St. post. Pińczak padł na posterunku służbowym.

Poznań. W nocy na ub. sobotę około godz. 3-ej w mieszkaniu przy ul. Marcelego Mottego 6 rozegrał się **krwawy dramat,** którego ofiarą padł pełniący służbę starszy posterunkowy II Komisariatu P. P. w Poznaniu **śp. Franciszek Pińczak.**

Tło zajścia przedstawia się następująco: U lokatora mieszkania przy ul. Marcelego Mottego 6, kolejarza Dąbrowskiego wynajmował pokój w charakterze sublokatora **29-letni bezrobotny Jerzy Wroński,** z zawodu biuralista. Wroński mieszkał z żoną i dzieckiem. Po stracie pracy Wroński coraz częściej zaczął zaglądać do kieliszka, popadając w trudne warunki materialne.

Krytycznej nocy wrócił w stanie podchmielonym do domu i wszczął awanturę z żoną. Zbudzony gospodarz, p. Dąbrowski, chciał uspokoić awanturnika, a gdy to nie pomogło wezwał starszego posterunkowego PP. Franciszka Pińczaka.

Na wezwanie policjanta, by otworzył drzwi pokoju, Wroński wpadł w furię i po otwarciu drzwi bez słowa strzelił z pistoletu automatycznego do Pińczaka. Trafiony kulą starszy posterunkowy PP. zachwiał się i padł martwy na podłogę.

Po dokonaniu tego czynu morderca z bronią w ręku wyskoczył na ulicę i zbiegł w niewiadomym kierunku. Za Wrońskim policja wszczęła energiczny pościg.

Opalenica. Jerzy Wroński, zabójca st. posterunkowego Franciszka Pińczaka, nie długo korzystał z wolności. Po dokonaniu zbrodni w Poznaniu zbiegł do Opalenicy, gdzie mieszka jego ciotka, wdowa Hojańska, u której się ukrył, nie mówiąc jej nic o dokonanym czynie.

Jako sublokator mieszka u p. Hojańskiej pracownik cukrowni opalenickiej p. Kotlarz, który rozpoznał Wrońskiego na podstawie fotografii, zamieszczonej w prasie.

P. Kotlarz zawiadomił niezwłocznie policję, która w osobach komendanta posterunku przodownika Feliksa Ringwelskiego i st. posterunkowego Ignacego Pietrzyka udała się do mieszkania p. Hojańskiej i tam **ujęła ściganego zbrodniarza.**

Wroński, aczkolwiek miał w kieszeni naładowany rewolwer, zaskoczony przez policjantów, nie zdążył stawić oporu i został ubezwładniony. Skutego zbrodniarza odstawiono do dyspozycji władz prokuratorskich w Poznaniu.

29-letnia babka.



Węgry chwalą się najmłodszą babką na świecie, którą jest 29-letnia Maria Mlinaris. Na zdjęciu widzimy ją razem z wnuczką.

Masaryk umiera.

Praga, 13. 9. (PAT). Oficjalna czeska Agencja Prasowa donosi, że stan zdrowia Masaryka pogorszył się nagle. Skonstatowano objawy zapalenia płuc.

Prezydent Benesz opuścił zamek w Topolczanach, gdzie bawił na wywczasach i udał się do Pragi.

Burza na Bałtyku.

Ryga, 13. 9. (PAT). Na Bałtyku, zwłaszcza w północno-wschodniej części szalała ostatnio gwałtowna burza. Statki nie mogły opuścić portów. Nie wyjechali również na połowy rybacy, mimo, że wiatr napędził do zatoki duże ilości łososi. Fińskie statki do portów, położonych dalej na południe Bałtyku, zawijały z opóźnieniem ponad dobę.

Z Tallina i Helsingforsu donoszą również o silnej burzy, która poczyniła znaczne szkody w połączeniach telefonicznych i sygnalizacji świetlnej.

Do Lwowa zjechało 3000 inżynierów.

Lwów, 13. 9. (PAT) Przybył do Lwowa samolotem z Warszawy wiceminister komunikacji inżynier Aleksander Bobkowski i wziął udział w kongresie inżynierów. Na zjazd niedzielny przybyło do Lwowa 3000 osób.

Zjazd OZN w Poznaniu.

Słowa uznania pod adresem Wielkopolan.

Poznań, 13. 9. (Tel. wł.) Wczorajszej niedzieli odbyło się w Poznaniu inauguracyjne zebranie sekcji wiejskiej OZN. Przed obradami uczestnicy zjazdu wysłuchali Mszy św.. w kościele św. Marcina, a następnie udali się w pochodzie przed pomnik Najśw. Serca Jezusowego i pomnik Tadeusza Kościuszki, gdzie złożyli wieńce.

Obrady toczyły się w obecności przedstawicieli władz w auli Wyższej Szkoły Handlowej, przewodniczył im poseł Kozubski, mianowany przez płk. Koca prezesem okręgowym sekcji wiejskiej OZN. na Wielkopolskę. Programową mowę wygłosił gen. Galica, który pod adresem Wielkopolan wypowiedział kilka bardzo miłych słów uznania. (Niestety uznanej przez mówcę zdolności twórczej Wielkopolan nie wyzyskuje się przy obsadzaniu stanowisk urzędowych. — Red.)

W dyskusji zabrało głos kilku mówców, którzy zwrócili uwagę na konieczność przeprowadzenia reformy rolnej w Wielkopolsce, bo stan dzisiejszy (9,5% mniejszości niemieckiej posiada 29% ziemi) nie może być w dalszym ciągu tolerowany. Dalej żądano rozwiązania kwestii żydowskiej i pochwalono OZN. za podjęcie prac w kierunku zmiany ordynacji wyborczej.

Uchwały konferencji w Nyon.

Nyon, 13. 9. (Pat.) Wieczorem przedstawicielom prasy rozdano następujący komunikat urzędowy:

Konferencja obradująca w ścisłym gronie głównych delegatów zebrała się po południu pod przewodnictwem min. Delbosa. Delegat jugosłowiański Puricz, przemawiając w imieniu państw Ententy bałkańskiej oświadczył, że przedstawiciele tych państw biorąc pod uwagę środki działania, jakimi rozporządzają na morzu, doszli do następujących konkluzyj:

1. Każde państwo nadmorskie winno zapewnić nadzór na swych wodach terytorialnych.
2. Każde państwo nadmorskie winno mieć możność porozumienia się z innymi państwami, celem podjęcia współpracy na morzu.
3. Na wszystkich bardziej uczęszczanych szlakach morskich oraz na drogach, które mogą być ustalone, nadzór będzie sprawowany przez siły morskie francusko-brytyjskie, jak na to zgadzają się rządy Francji i Zjednoczonego Królestwa.

Puricz dodał, że państwa, położone nad brzegami morza Śródziemnego, zaproszone na konferencję zechcą niewątpliwie przyłączyć się do jej decyzyj, które im będą zakomunikowane.

Tajfun szalał nad Tokio.

Tokio, 13. 9. (PAT). Tajfun, który nawiedził południowo-zachodnie prefektury Japonii, dokonał wielkich spustoszeń. Dotychczas władze zarejestrowały 24 wypadki śmierci. Około 100 osób, które odniosły rany, umieszczono w szpitalach. Nawałnica zburzyła przeszło 3 tys. domów. 20 tys. domów znajduje się pod wodą. Liczne okręty zostały uszkodzone, a barki rybackie zatonęły.

Tajemnice niemieckich manewrów.

Berlin, 13. 9. (PAT). Ukazało się obwieszczenie w sprawie regulacji ruchu ludności cywilnej na terenach wielkich manewrów jesiennych, które odbędą się w dniu 19 bm. w Meklemburgii i znacznej części wybrzeża morskiego.

Ustawione będą liczne kordony policji i żandarmerii, a dostęp na zamknięte tereny dozwolony będzie tylko za przepustkami.

Obserwowanie manewrów będzie możliwe pod warunkiem uzyskania specjalnych zezwoleń. Widzowie będą musieli jednak ściśle się zastosować do wskazówek instruktorów wojskowych.

Tłusta posada

50.000 zł za — przeglądanie pism.

Katowice, 13. 9. (Tel. wł.) Na targowicy centralnej w Mysłowicach wykryto aferę, która budzi zrozumiałe zainteresowanie. Pobierano tam tzw. opłaty wypędowe, z których korzystać miał Związek Cechów Rzeźnickich. Przez szereg lat jednak zarządzający odnośnym funduszem do Zw. Cechów Rzeźnickich nie wpłacali grosza, tłumacząc się deficytem.

Jednym z udziałowców spółki inkasującej opłaty wypędowe jest em. płk Ficowski, czołowy sanator na terenie Mysłowic, który pobrał z funduszów dla siebie 50.000 zł za... czytanie czasopism, abonowanych przez Związek.

Generał zakonu Franciszkanów z wizytą w Jarocinie.

Z **Jarocina** donoszą, że przybył tam na wizytację nowobudującego się klasztoru ojców Franciszkanów, ojciec generał Leonard Maria Bello z Rzymu. Jest to po 200 latach pierwsza wizyta przełożonego zakonu Franciszkanów w Polsce. Podczas swego pobytu w Polsce, ojciec generał Leonard Maria Bello przybył również do Poznania, gdzie był przyjęty na audiencji u ks. Prymasa kardynała Hlonda.

Uroczystości jubileuszowe 75-lecia istnienia Towarzystwa Upiększenia miasta Grudziądza.

Grudziądz przybrał odświętną szatę z okazji „Dni propagandy estetyki miast".



Włodarz ziemi pomorskiej p. wojewoda Raczkiewicz przecina wstęgę przy wejściu do ogrodu ozdobnego przy ul. gen. Bema, gdzie mieści się wystawa roślin pokojowych. Z prawej strony p. wojewody stoi prezydent m. Grudziądza p. Włodek, z lewej prezes Tow. Upiększenia Miasta p. insp. Wodwud w chwili wygłaszania przemówienia. (Fot. Grelewicz, Grudziądz).

Grudziądz. Chlubnie zapisane w kartach naszego miasta Tow. Upiększenia Miasta, będące od szeregu lat pod doświadczonym kierownictwem **insp. ogrodów miejskich p. Wodwuda,** obchodzi w tym roku wielki jubileusz 75-lecia swego istnienia. Rzadkie, a wielkie to święto wykorzystał zarząd miejski i zorganizował w ramach uroczystości jubileuszowych towarzystwa **„Dni propagandy estetyki miast".** Zapowiedziane od dłuższego czasu „Dni" rozpoczęły się w ub. niedzielę 12 bm. Grudziądz przybrał w tym dniu szatę świąteczną. Już od rana powiewały na wszystkich domach chorągwie, liczne domy udekorowane były zielenią, na ulicach wystawiono kilka wspaniałych bram powitalnych, a **piękne i naprawdę wielkomiejskie wystawy kupiectwa grudziądzkiego, biorącego udział w konkursie okien wystawowych, przyciągały uwagę przechodniów artystycznymi dekoracjami.**

Uroczystości niedzielne zaszczycił swą obecnością **włodarz ziemi pomorskiej p. wojewoda Raczkiewicz.** Zgodnie z ogłoszonym programem uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem, odprawionym z powodu przedpołudniowej niepogody w kościele farnym. Mszę św. celebrował ks. proboszcz dr Pastwa w asyście księży Miętkiego i Otlewskiego, okolicznościowe kazanie wygłsił ks. prof. Pietrzak z Górnej Grupy. W nabożeństwie wzięli udział p. wojewoda Raczkiewicz, gospodarz m. Grudziądza p. prezydent Włodek, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojskowych, przedstawiciele licznych organizacyj, przybyli liczni delegaci miast, związków i towarzystw ogródków działkowych, towarzystw upiększenia miast, towarzystw popierania plantacyj, towarzystw miłośników miast i innych o pokrewnym programie, poczty sztandarowe miejscowych towarzystw i niezliczone tłumy społeczeństwa.

Po nabożeństwie przeszedł ulicami miasta **efektowny i malowniczy pochód propagandowy,** ubarwiony korsem wozów kwiatowych z udziałem banderii konnej krakowiaków. Wspaniała dekoracja wozów kwiatowych przez Tow. Upiększenia Miasta, Tow. Ogródków Działkowych i organizacje przyczyniła się do **przepięknego pochodu, nie oglądanego dotąd w Grudziądzu.** Bogaty program niedzielny zawierał jeszcze otwarcie pokazu roślin pokojowych w ogrodzie ozdobnym przy ul. gen. Bema, **poświęcenie figury Matki Boskiej na osiedlu I im. marsz. Piłsudskiego,** wielkie zawody lekkoatletyczne (piszemy o nich w dziale sportowym) oraz widowisko regionalne plenerowe p. t. „Krakowiacy z Kaszubami nad Wisłą rej wodzą". Widowisku temu poświęcimy osobną wzmiankę.

MARSZAŁEK ŚMIGŁY RYDZ honorowym obywatelem m. Bydgoszczy.

Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej.

Wczorajszej niedzieli punktualnie o godzinie 12-tej odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej przy komplecie radnych i członków Zarządu Miasta. Posiedzenie zagaił **p. prezydent Barciszewski,** prosząc na wstępie Radę o uznanie nagłości wniosku, jaki Zarząd Miejski Radzie przedstawi.

Następnie pan prezydent Barciszewski wśród uroczystej ciszy wygłosił przemówienie, nawiązujące do chwil, jakie Bydgoszcz przeżywa i przeżywać będzie w najbliższych dniach z okazji przyjazdu wojska naszego. Powitanie Armii Polskiej — powiedział p. prezydent — wybiega tym razem poza ramy zwykłej uroczystości. Dzielni nasi żołnierze zdają w tej chwili egzamin ze sprawności bojowej, jaką posiadają i jaką niewątpliwie wykażą, gdyby stanęła przed nimi konieczność obrony granic Rzeczypospolitej. To pogotowie jest szczególnie ważne na zachodniej granicy Polski. Żołnierz spełni swoje zadanie, jeżeli czuć będzie, że z nim jest cały naród, że **armia i naród to jedna nierozerwalna całość, której żadna wraża siła nie zmoże** (burzliwe oklaski).

Bydgoszcz zawsze kochała Armię gorącym sercem. Nic tedy dziwnego, że pragnie dać wyraz swej miłśoci, składając **hołd uosobieniu tej Armii tj. Naczelnemu Jej Wodzowi Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, prosząc Go o przyjęcie honorowego obywatelstwa miasta.**

W tej chwili radni powstali z miejsc i burzą oklasków przyjęli wniosek Zarządu Miejskiego.

Odnośna uchwała Rady Miejskiej zostanie wręczona Naczelnemu Wodzowi **w środę 15-go bm. na wstępie wielkiej rewii wojskowej.**

Obywatelstwo miasta przyjęło wczoraj wiadomość o uchwale Rady Miejskiej z entuzjazmem.

Katastrofa samochodu z Bydgoszczy na szosie pod Gołańczą.

„Kurier Poznański" donosi:

Na szosie Gołańcz — Wapno naładowany towarami **samochód ciężarowy z Bydgoszczy,** własność **Kazimierza Józefiaka,** najechał **na drzewo.** Samochodem tym jechało 18 osób, z których **12 doznało obrażeń i pokaleczeń,** a cztery osoby były poranione tak ciężko, że musiano **je przewieźć do szpitala w Bydgoszczy.** Samochód prowadził szofer **Aleksander Otręba z Bydgoszczy.**

Od siebie dadajemy, że w szpitalach bydgoskich ranni w tej katastrofie nie przebywają. Bliższe szczegóły podamy w dniu jutrzejszym.

Mussolini ofiaruje Anglii porozumienie.

Londyn, 13. 9. (Pat.) „Evening Standard" wystąpił w sobotę z sensacyjną wiadomością o odręcznym piśmie, jakie Mussolini wysłać miał do premiera Chamberlaina i które ma już być w drodze do Londynu. Dziennik podaje dokładne punkty treści pisma Mussoliniego, które poruszają mniej więcej sprawy następujące:

Mussolini podziela postanowienie premiera Chamberlaina uzyskania porozumienia angielsko-włoskiego, o ile to zależy od niego. Mussolini zdecydowany jest doprowadzić do całkowitego i trwałego porozumienia z Wielką Brytanią. Przesłanką dyskusji na temat niezbędnego porozumienia w sprawie sąsiedzkich stosunków jest uznanie przez W. Brytanię suwerenności Włoch nad Etiopią. Oznacza to zwolnienie członków Ligi Narodów z ich zobowiązania przeciwstawienia się zbiorowemu uznaniu włoskiego podboju.

Bojkot księgarń żydowskich w stolicy.

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) Młodzież narodowa od szeregu dni przeprowadza skuteczny bojkot żydowskich księgarń, skupiających się przy Świętokrzyskiej. Poza jednym wypadkiem pobicia młodego żyda spokój nie został zakłócony. Na ulicy Świętokrzyskiej czuwają wzmocnione posterunki policji.

Nowi profesorowie na Uniwersytecie Poznańskim.

Poznań, 13. 9. Do Poznania powrócił z Warszawy rektor U. P. prof. dr Peretiatkowicz, który omówił w ministerstwie WR i OP sprawę **nowych nominacji na opróżnione ostatnio katedry w związku ze śmiercią kilku profesorów uniwersytetu.** Według uzyskanych informacyj przewiduje się 14 nominacji, m. in. kilku profesorów nadzwyczajnych, mianowanych zostanie zywczajnymi. Wśród nowo mianowanych znajdzie się kilku wybitnych profesorów, nie związanych dotychczas z Uniwersytetem Poznańskim.

Bolszewicy a Napoleon.

Z powodu zbliżania się 125-lecia od chwili bitwy pod Borodinem z Napoleonem, prasa i rozmaite organizacje sowieckie prowadzą usilną propagandę patriotyczną na tle „zwycięstwa Rosjii nad Napoleonem w wiekopomnej wojnie za ojczyznę (otieczestwennaja wojna)". Otwarto specjalne muzea wojskowo-historyczne, do których kieruje się wycieczki młodzieży szkolnej i robotników. W dniu bitwy odbędą się w całym ZSRR wielkie uroczystości.

Jeszcze o nadzorze nad adwokaturą.

W związku z pogłoskami, które powstały na tle wzmianek w prasie o powołaniu do życia organów nadzoru nad adwokaturą, min. sprawiedl. komunikuje:

W związku z reorganizacją dep. admin. min. sprawiedl. ześrodkowano w jednym referacie sprawy nadzoru nad samorządem adwokackim jako takim, tzn. nad organami adwokatury. Nadzór taki istniał od początku i istnieje i sprawa bynajmniej nie jest żadnym novum. Wszelkie wnioski, jakoby chodziło w danym wypadku o zastąpienie samorządu adw. przez ingerencję władz administracyjnych do spraw poszczególnych adwokatów nie odpowiadają istocie rzeczy.

Na czele odnośnego wydziału stoi wiceprezes sądu okręgowego Zygmunt Sitnicki.

W zdobytym Tientsinie.

Życie w Tientsinie powraca stopniowo do codziennej normy. Gdyby nie liczne posterunki japońskie, krążące po ulicach i przeprowadzające surową kontrolę wszystkich przechodniów cywilnych, którzy nie odważają się wychodzić bez dokumentów, mogłoby się zdawać, że wydarzenia ostatnich dni były koszmarnym snem. Jest jeszcze jeden obraz, który ludności chińskiej na każdym kroku uprzytamnia tragiczną prawdę, to zburzone domy, podziurawione od kul karabinowych ściany, wyrwy w ulicach od bomb lotniczych.

Na frontonie jednego z domów widnieją ślady kul od karabinów maszynowych, ułożone w szeregu równoległych, prostych linij. Tu zabarykadowali się bohaterscy obrońcy miasta.

O cienkie ściany uderzył grad kul.

Od poddasza do fundamentów ciągną się równoległe, jakby pod linie pociągnięte, szczerby, widome znaki zaciętej walki, prowadzonej na śmierć i życie. Cała załoga domu zginęła. Nikt nie prosił o pardon. Ranni żołnierze chińscy dobijali się sami, by nie wpaść w niewolę. Tientsin jest jeszcze jednym wymownym potwierdzeniem słów pewnego generała chińskiego, który oświadczył w tych dniach dziennikarzom zagranicznym, że tocząca się obecnie wojna jest naprawdę pierwszą narodową wojną Chin. To też nikt nie może przewidzieć, kiedy i czym się skończy. Teraz, gdy wrzawa wojenna pozostała daleko poza murami Tientsinu, otwierają się powoli sklepy.

Uśmiech Wschodu.

W nich, jak w spokojnym czasie, obsługują uśmiechnięci Chińczycy, zwinni i pracowici. Na twarzach przechodniów maluje się ten sam uśmiech, kryjący tajemnicę duszy człowieka Wschodu. Kiedy przechodzeń chiński, na surowe wezwanie patrolującego żołnierza, z uśmiechem podaje mu żądane dokumenty, nie wiadomo, co kryje się pod tym gestem, czy obojętność wobec brutalnej przewagi najeźdźcy, czy też pogarda dla tego skośnookiego pobratymca, który pod hasłem wyzwolenia ludów Azji niesie najstarszemu ich przedstawicielowi niewolę. A może uśmiech ten jest wykwitem tej świadomości, która żyje w umysłach chińskich od wpływowego polityka do najskromniejszego kulisa, że wszystko, co się dzieje dziś, jest przemijającym zjawiskiem, nad którym zatriumfuje niezniszczalność rasy chińskiej.

Swastyka na ulicach Tientsinu.

Miasto od tygodnia jest pod okupacją japońską. Codziennie ulicami wśród dźwięków muzyki maszerują oddziały japońskie, podążające na front. Codziennie też odbywają się na ulicach miasta zbiórki Czerwonego Krzyża. Japońskiego? Nie. Na olbrzymich sześciennych puszkach, ustawionych na placach i w ruchliwszych punktach miasta, widnieją chińskie napisy i zdaleka już dostrzec można znak chińskiego Czerwonego Krzyża, swastykę, dwa skrzyżowane Z, znak słońca, wspólny wszystkim ludom Wschodu. Znana nam hitlerowska swastyka, z odwróconymi ramionami jest, według pojęć wschodnich, znakiem zniszczenia i śmierci.

Chiny wierzą w swój znak słoneczny!

Słupy latarń kwitną...



Oczywiście tylko Amerykanie na słonecznych plażach Kalifornii mogli zdobyć się na pomysł, aby latarnie umieścić na słupach wzrosłych w ziemię, które pokrywają się świeżą zielenią.

Sto lat kolei we Francji.

Fakty i anegdoty.

W tych dniach minęło 100 lat od dnia, w którym odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej francuskiej linii kolejowej: Paryż—Saint Germain.

Panujący wówczas we Francji król Ludwik Filip chciał przejechać się pierwszym pociągiem, ale ministrowie sprzeciwiali się temu stanowczo oświadczając, że król nie ma prawa narażać się na takie niebezpieczeństwo.

Natomiast odważyła się wsiąść do pociągu królowa Amelja, chociaż i ją przekonywano, że popełnia szaleństwo.

Królowę przyjęła na dworcu rota gwardii narodowej i powitali twórcy pierwszej linii kolejowej: Rotschild, Sanson-Davilier, Emil Pereire i Adolf Eichtal.

Odległość 18 klm pociąg przebył w ciągu 30 minut.

Pewna dama dworu tak opisała tę podróż na podstawie opowiadania znajomego:

„Przyjechał na dworzec wesoły i rześki. Wsiadł do wspaniałej karety, usiadł wygodnie na bardzo miękkich poduszkach, usłyszał turkot kół i — pstryk! — już był w Saint Germain. Zapewnia, że podczas podróży spostrzegł tylko kilka drzew w polu".

W rzeczywistości wagony, podobne do dyliżansów, były dość prymitywne. Pociąg mógł przewieźć tylko 76 pasażerów.

W urzędowym dokumencie z owych czasów, który znajduje się w archiwum kolei państwowej, tak opisano dworzec i odjazd pociągu:

„Elegancki pawilon przeznaczony jest dla pasażerów, którzy znajdują tam dwa biura, gdzie wyznacza się miejsca. Jedno biuro sprzedaje bilety po 1 fr. 50 centymów, drugie po 1 fr.

Po tym pasażerowie przechodzą do poczekalni, bogato ozdobionej i przedzielonej barierą. Z góry biletów się nie sprzedaje. Jedna osoba nie może zajmować więcej niż 3 miejsca".

Następuje chwila odjazdu pociągu.

„Dźwięk dzwonu oznajmia, że pociąg odchodzi. Otwierają się lewe drzwi, prowadzące na peron. Kiedy już wszyscy pasażerowie mający bilety po 1 fr. 50 centymów zajęli miejsca, otwiera się drugie drzwi — dla pasażerów z biletami po 1 fr. Kiedy wszyscy już się usadowili, trąbka daje sygnał do odjazdu pociągu".

Sto lat temu kolej nie dochodziła do samego Saint Germain, lecz kończyła się pod nim, ponieważ miasto leży na wzgórzu, a ówczesne parowozy nie mogły pokonać nawet tak łagodnej pochyłości. Dopiero po 23 latach, w r. 1860, pociągi zaczęły jechać pod górę.

Z otwarciem pierwszej kolei żelaznej wiąże się zabawny wypadek, który przeszedł do historii prasy paryskiej. Otwarcie było początkowo wyznaczone na 23 sierpnia, ale w ostatniej chwili wypadło je odroczyć wskutek wystąpienia władz skarbowych (nie zapłacono jakiegoś podatku). Reporter „Journal de Debats" nie lubił fatygować się niepotrzebnie i dlatego niespokojniej nie wychodząc z domu opisał szczegółowo całą uroczystość. Skąd mogło mu przyjść na myśl, że urząd skarbowy spłata figla i kolei i jemu? 23 sierpnia wieczorem w „Journal de Debats" ukazało się sprawozdanie z historycznej uroczystości, która — się nie odbyła. Kolej otwarto dopiero nazajutrz. Cóż z tego? „Journal de Debats" przecież pobił konkurentów: pierwszy przyniósł tak ważną wiadomość.

Katastrofa statku.

W początkach września w pobliżu północnych wybrzeży Bretanii wydarzyła się katastrofa okrętowa, ofiarą której padł statek francuski „St. Joachim". Katastrofa nastąpiła na skutek uderzenia statku o ukrytą mieliznę. Wskutek zderzenia statek momentalnie rozbił się i począł tonąć. Na pokładzie jego znajdowała się złożona z 30 osób ekspedycja filmowa. Z momentu katastrofy skorzystali operatorzy, którzy pierwsi wraz z grupą artystek zdołali opuścić statek i z łodzi ratunkowych przeprowadzić efektowne nakręcenie momentu tonięcia statku. Jednocześnie w ślad za operatorami filmowymi uratowali się pozostali pasażerowie i załoga. Z całego tego nieszczęsnego zajścia, jedynie operatorzy filmowi osiągnęli wielką korzyść utrwalając na taśmie grozę prawdziwej katastrofy na morzu.

Katedra w Reims już odnowiona.



Prawie 20 lat trwały prace nad odnowieniem wspaniałej gotyckiej katedry w Reims (północna Francja) zniszczonej barbarzyńsko przez Niemców w czasie Wielkiej Wojny. Oddanie służbie Bożej katedry w Reims, która była dawniej kościołem koronacyjnym królów Francji, nastąpi w dniu 18 października br., tj. w tym samym dniu i miesiącu, w jakim w roku 862 został wzniesiony na tym miejscu pierwotny kościół karoliński.

Czy usta zdradzają charakter?



Od czasu do czasu pojawiają się w prasie artykuły rozmaitych fachowców, którzy oceniają charakter ludzi według najrozmaitszych cech charakterystycznych dla ich budowy. I tak oceniają charakter według kształtu czaszki, według nosa, według dłoni, znaleźli się nawet fachowcy, którzy oceniali charakter ludzi po sposobie niszczenia obcasów przy bucikach.

Kierownik działu charakteryzacji wytwórni RKO Radio, Mel Berns zamieścił ostatnio w prasie amerykańskiej duży artykuł na temat odczytywania charakteru gwiazd według kształtu ich warg. Powyższy fotos pokazuje szereg gwiazd, a mianowicie: od lewej ku prawej w rzędzie górnym zaczynamy od Barbary Stanwyck o ustach raczej dramatycznych z pewnym odcieniem smutku. Następna w tym rzędzie Francis Dee ma usta prawie dziecięce, znamionujące dużą dozę łagodności. Usta Katarzyny Hepburn — trzeciej z kolei, są wyrazem dużej siły, zdecydowania i twardego charakteru, nie ma w tych ustach żadnej łagodności, ale zdradzają dużą inteligencję. Usta Ginger Rogers — ostatniej w górnym rzędzie to usta pełne, zdradzające dużą dozę wesołości i lekkiego traktowania życia. W dolnym rzędzie, pierwsza po lewej — to Miriam Hopkins o ustach namiętnych, zdecydowanie samowolnych. Ann Sothern usta — to usta typowego „powoju" kobiecego, usta kobiety, która nigdy sama nie poweźmie decyzji. Usta Loretty Young — trzeciej z kolei, zdradzają przede wszystkim sentymentalizm i dużą afektację. Ostatnia gwiazda — to Lily Pons, której usta, według pana Mel Berns, są typowym okazem kobiety o najlepszym sercu i duszy.

Czy pan Mel Berns ma rację — to kwestia do dyskusji. Nie mniej jednak faktem jest, że te kilka przykładów pokazują usta tak bardzo różne, że istotnie można na ich podstawie wysnuć pewne wnioski o charakterze właścicielek.

Oszczędność Edwarda VII.

Król Edward VII odznaczał się, jako książę Walii, niezwykle żywym i impulsywnym temperamentem. Słynne były jego eskapady do dominiów i kolonii, gdzie zjawiał się w całkowicie niespodziewanych okolicznościach. Pewnego wieczoru odbywał przejażdżkę dorożką po alejach Londynu. W spacerze towarzyszył mu jego osobisty przyjaciel lord Barclay. Przy wysiadaniu z dorożki Edward VII wręczył mistrzowi bata monetę dwuszylingową.

— Dwa szylingi za całą godzinę jazdy, to sknerstwo — oświadczył oburzony dorożkarz. W ślad za tym posypały się na głowę książęcą liczne przekleństwa i złorzeczenia. Nie przejął się tym jednakże lord Barclay, który pośpiesznie wyjął sztukę złota i wręczył ją woźnicy.

— Dziękuję wam, sir. Odrazu poznałem, który z panów jest prawdziwym gentlemanem i nadaje się do piastowania najwybitniejszych urzędów kraju — odparł zadowolony, lecz mylący się dorożkarz. Słowa jego nie ziściły się, gdyż w kilka miesięcy potem Edward VII objął tron Wielkiej Brytanii a gadatliwy dorożkarz, dowiedziawszy się, kto był jego klientem, upił się z goryczy.

Kronika

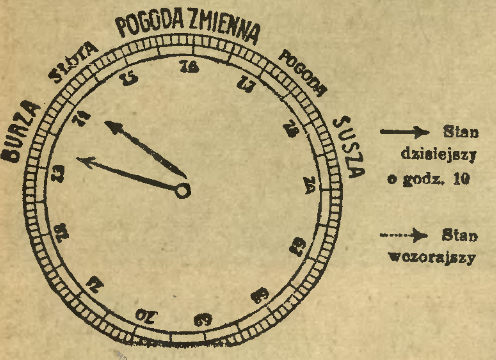
Bydgoszcz, dnia 13 września 1937 roku.

KALENDARZYK.

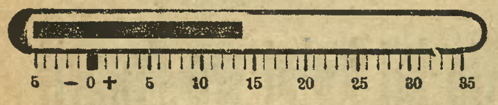
Dziś: Juliana m., Amata.
Jutro: Podwyższenie Krzyża św.
Wschód słońca o godzinie 5.29.
Zachód słońca o godzinie 18.21.

Stan pogody.

Rano mglisto i deszcze. W ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz, zwłaszcza po południu. **Pod wieczór rozpogodzenie.** Chłodno. Umiarkowane, porywiste wiatry północno-zachodnie i zachodnie. Zachodnie o prędkości około 40 km/godz.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 13—19 września:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon 3385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, ulica Marsz. Focha 10, telefon 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, telefon 3146.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek oraz we wtorek i środę w dalszym ciągu na repertuarze przebojowa komedia węgierska **„MAŁŻEŃSTWO" Vaszary'ego,** która na sobotniej premierze doznała wręcz entuzjastycznego przyjęcia. Komedia ta porusza ciekawy i zawsze aktualny problem rozluźnienia etyki domowego ogniska i obfituje w sceny pełne prawdy życiowej. W głównych rolach występują pp.: Halina Dorée (Hella) i dyr Stoma (Alfred).

Występ orkiestry kameralnej berlińskiej filharmonii w Bydgoszczy.

Na tournée koncertowe zjeżdża do Polski **orkiestra kameralna berlińskiej filharmonii,** składająca się z 25 wybitnych muzyków słynnej filharmonii berlińskiej.

Orkiestrę kameralną stworzył dyrektor filharmonii berlińskiej **Hans von Benda,** pod którego kierownictwem orkiestra kameralna odegra arcydzieła literatury klasycznej. Jako solista wystąpi **Winfried Wolf** (fortepian). Występ słynnej orkiestry, który odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 20-ej w Teatrze Miejskim wzbudził wielkie zainteresowanie sfer kulturalnych naszego miasta i okolicy. Bilety już nabywać można w kasie teatru.

W pełnych próbach pod reżyserią dyr. Nuny Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej doskonała komedia Bus-Fekete'go p. t. **„JAN"** — ostatni sukces teatru wiedeńskiego. Premiera w nadchodzącą sobotę, dnia 18 bm.

— **Politechnika Lwowska.** Wpisy studentów i słuchaczów na obydwa półrocza roku akademickiego 1937/38 Politechniki Lwowskiej odbędą się w czasie od 20 września do 2 października 1937 r. włącznie. Termin wpisów na wszystkie wykłady na rok akademicki 1937/38 upływa 2 października 1937 r., dla dodatkowych wpisów na przedmioty drugiego półrocza — 10 lutego 1938 r. Po tych terminach żadne zgłoszenia do wpisów nie będą uwzględniane. Wykłady rozpoczynają się dnia 4. X. 1937 r.

— **Kto zgubił?** W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy — Oddz. Porządku Publicznego — złożono następujące znalezione przedmioty: portmonetkę z zawartością, okulary, klucze, torebki damskie z zawartością, kosz z zawartością mięsa i zeszyty szkolne. Ponadto zgłoszono jedno przybłąkane prosię.

Prawo własności zgłosić należy w wymienionym urzędzie, ul. Grodzka 25, pokój 18.

Witamy armię narodową!

Poczujmy się wszyscy gospodarzami miasta!

Radiowy apel prezydenta miasta Bydgoszczy z okazji rewii wojskowej.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych poprzez fale eteru ze stacji toruńskiej, a ze studia bydgoskiego, rozległ się apel p. prezydenta Barciszewskiego, który poniżej drukujemy.

Bydgoszczy przypadł w udziale zaszczyt niezwykły, zaszczyt wielki — witania w swych murach szeregów polskich żołnierzy, wracających po znoju manewrów, na których chlubnie złożyli egzamin ze swej gotowości do obrony rubieży Rzeczypospolitej. Właśnie w murach Bydgoszczy, która w najcięższych warunkach potrafiła pozostać polską i nigdy nie żałowała ofiary krwi, ani mienia, dokona w dniu 15 bm. przeglądu swych żołnierzy — Pierwszy Żołnierz Rzezypospolitej, Wódz naczelny armii narodowej Marszałek Śmigły-Rydz, spadkobierca ducha i czynu Wielkiego Marszałka.

A przegląd ten będzie wspaniały — a duch siły wiejący z mocarnych i karnych szeregów pobudzi sera nasze do żywszego tętna i wzmoże wiarę w potęgę i nieśmiertelność Polski. A twardy rytm marszu piechurów, rytm tętentu koni, szczęku dział i pancerek i poszumu motorów naszej floty powietrznej utrwali w nas tę prawdę niezłomną, że siła nasza leży tylko w zgodnym rytmie pracy i jednolitym wysiłku dla dobra Ojczyzny.

Zaszczyt, jaki nas spotyka, równy jest miłości, jaką żywimy w sercach i czynach naszych dla żołnierza polskiego, widomego znaku i symbolu niespożytej siły i potęgi naszego narodu. Otwartym też sercem witać będziemy brać żołnierską i jej wodzów, sercem, którym bije ta sama krew, sercem, którym kieruje ta sama niezłomna wola, sercem, w którym równo i stale jak godziny w zegarze bije nieustanny rytm: „Nie damy ziemi, skąd nasz ród, tak nam dopomóż Bóg".

Świadkami dumy naszej i radości będą również przedstawiciele walecznych armij państw obcych i zaprzyjaźnionych. Zobaczą oni, że Polska potrafi, gdy zajdzie tego potrzeba, twardo stanąć w obronie praw swoich, odzyskanych krwawym znojem.

To też zrozumiałym jest, że każdy Bydgoszczanin oczekuje tego dnia z upragnieniem i że z najdalszych nawet części Polski zapowiedziany jest olbrzymi przypływ gości pod hasłem: „WITAMY ARMIĘ NARODOWĄ". Jako gospodarz tak wysoce zaszczyconego miasta odzywam się z gorącym apelem i prośbą do współobywateli miasta Bydgoszczy. Poczujmy się wszyscy tegoż miasta gospodarzami, a w imię tak bardzo u nas stosowanej staropolskiej gościnności prześcigajmy się w tym, aby gościom naszym pobyt w naszym grodzie jak najbardziej uprzyjemnić.

Do wszystkich zaś gości zamiejscowych, którzy w grodzie naszym witać będą powracającą armię, równie gorąco apeluję, aby raczyli najłaskawiej rozumieć trudność utrzymania tak bardzo w podobnych wypadkach koniecznego ładu i porządku. Aby w interesie publicznym zechcieli najłaskawiej przestrzegać opublikowane przepisy porządkowe i stosować się do wskazań tak czynników wojskowych i policyjnych, jak i porządkowych spośród społeczeństwa.

Do wszystkich gości naszego miasta zanoszę serdeczną prośbę. Czujcie się u nas jak we własnym domu, a nam gospodarzom i mieszkańcom tego miasta przyznajcie tylko jeden jedyny przywilej, przywilej służenia Wam na każdym kroku i w każdej potrzebie.

Spontaniczny udział powiatu bydgoskiego

w powitaniu Armii w Bydgoszczy.

W ramach **„Korowodu Regionalnego na Brdzie"** który odbędzie się 15 bm. na cześć Armii i jej Wodza, przewidziany jest **liczny udział społeczeństwa powiatu bydgoskiego,** jak to już podawaliśmy w szczegółowym programie korowodu.

Zawiązał się powiatowy komitet uroczystości żołnierskich, na czele którego stanęła p. **starościna Suska.** Na apel p. starościny pospieszyły wszystkie bez wyjątku organizacje społeczne z powiatu, które zgłosiły gremialny udział w korowodzie regionalnym. Pomimo, że rolnicy nie mogą dorównać pod względem wystąpienia mieszczanom, wystąpią jednak w miarę swych skromnych możliwości okazale i licznie.

Jak z programu wynika, powiat będzie reprezentowany pierwszy raz w punkcie 4. **na barce hołdowniczej.** Na pierwszy plan wysunie się tu **Związek Włościanek,** który wręczy przy śpiewie Panu Marszałkowi Polski wieniec dożynkowy w kształcie dzwonu. Następnie **Związek Leśników** wręczył — również przy śpiewie — dary i wieniec w kształcie ula. Bierze również udział **Związek Pszczelarzy** i Związek Strzelecki.

Numer 5 ogólnego programu przewiduje **korowód powiatu.** I tak będą reprezentowane poszczególne działy, jak: „Ogrodnictwo", nad którym patronat objął Związek Ogrodniczy; „Pszczelarstwo" patronat — Oddział Wlkp. Zw. Pszczelarzy; „Len Polski" — Zw. Włościanek; „Praca na roli" — Zw. Powiatowy Kółek Rolniczych; „Rybołówstwo" — Fundacja Potulice; „Strażacy" — Związek Straży Pożarnych Oddz. Powiatowy; „Leśnictwo" — Związek Leśników oraz „Flisactwo".

Patronat nad całością znajduje się w rękach p. **starościny Suskiej,** kierownikiem całości jest p. **inż. Zgirski,** kierownikiem artystycznym p. **Hawryłkiewicz,** sprawy techniczne opracowuje p. **budowniczy Fischer i prof. Brückner,** a sekretarzem komitetu jest p. **Eisop.**

Nieudana manipulacja z palcami.

Zamiast 15.000 złotych otrzymał 3 lata więzienia

Przed bydgoskim sądem okręgowym zasiadł na ławie oskarżonych 23-letni **Józef Gałczyński, rolnik z Wiela pow. wyrzyskiego.** W kwietniu br. miał on pójść do wojska, a 31 marca przy krajaniu sieczki umyślnie **obciął sobie dwa palce prawej ręki.** Prócz tego przestępstwa popełnił inne, mianowicie w dniu 20 marca ubezpieczył się w towarzystwie „Vesta" na 15.000 zł od wypadku kalectwa.

Przewód sądowy udowodnił niezbicie umyślne zadanie sobie kalectwa dla uchronienia się od wojska i dla uzyskania bezprawnie premii ubezpieczeniowej. Wobec tego sąd skazał Gałczyńskiego na 3 lata więzienia oraz utratę praw przez lat 10.

— **Prywatne szkoły niemieckie w Bydgoszczy są jeszcze zamknięte,** ponieważ nowi kierownicy tych szkół dotąd nie otrzymali zezwolenia z kuratorium na prowadzenie zakładów naukowych. Podania odnośne złożyli dnia 1 maja rb. i ustawowo winni byli w sześciu tygodniach otrzymać decyzję, co jednak nie nastąpiło. Prasa niemiecka z tego powodu wyraża żal pod adresem władz polskich. (Widocznie w Niemczech też się nie spieszą z uwzględnieniem życzeń mniejszości polskiej. — Uwaga red.).

Przed zamknięciem redakcji doniesiono nam, że zezwolenie na otwarcie niemieckiego liceum żeńskiego i prywatnego gimnazjum już nadeszło. Uczelnie te będą otwarte z dniem 14 bm., tj. we wtorek.

— **Psy bez kagańca.** Z dniem 9 września uchylone zostało zarządzenie prezydenta miasta Bydgoszczy, dotyczące kontumacji psów na terenie miasta Bydgoszczy.

— **Dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu p. Sieradzki,** którego nazwisko kilka razy zostało wymienione w procesie skarbowców warszawskich — został przeniesiony do Lublina na stanowisko dyrektora tamtejszej Izby Skarbowej. B. dyrektor Izby Skarbowej w Grudziądzu p. Kossior awansował na radcę departamentu akcyj i monopoli w Warszawie.

— **Ogrodnicy wybierają się na wycieczkę do Torunia.** Dnia 19 bm., w niedzielę, urządza centralny związek zawodowych ogrodników wycieczkę naukową do Torunia. W programie zwiedzenie zakładów ogrodniczych firmy Hentschel, Hozakowskiego i innych. Wyjazd z Nowego Rynku o godz. 6,30 rano — powrót wieczorem. Koszt przejażdżki w obie strony 3 zł. Zgłoszenia przyjmuje p. Kalka, Nowy Rynek 5 — tel. 2455.

Piąta bolesna rocznica.

Dnia 11 września minęło 5 lat od tragicznej śmierci polskich bohaterów przestworzy, kpt. Żwirki i inż. Wigury. Żwirko i Wigura odeszli wprawdzie od nas, ale pamięć o nich nie wygasła. Stworzono Fundację ku czci śp. Żwirki i Wigury, która zdobyte z ofiar fundusze przeznacza na rozwój lotnictwa, stypendia i nagrody w krajowych zawodach lotniczych. Jeden punkt statutu fundacji brzmi następująco: **„Ufundowanie kapitału, którego odsetki pobierać będzie wdowa po śp. por. Żwirce celem zapewnienia wychowania i wykształcenia pozostałemu synowi".** Temu malcowi, który był słońcem dla ojca i który przyszedł z mamusią na lotnisko, by uściskać tatusia opromienionego sławą zwycięstwa berlińskiego.

W sobotę została odprawiona w kościele św. Krzyża w Warszawie przed głównym ołtarzem msza św. żałobna. Na nabożeństwie, które odprawił ks. Orszulik, byli obecni: **p. Żwirkowa z synkiem,** p. Wigurowa, płk Domes oraz liczne grono lotników i przyjaciół śp. kpt. Żwirki i śp. inż. Wigury.

P. kpt. Żwirkowa z synkiem lato spędziła u swoich rodziców w Bydgoszczy, pp. Kirskich.

O miejsca w czasie defilady.

Otrzymujemy następujące pismo:

Piszę w związku z mającą się odbyć wielką defiladą wojskową, która według zapewnien czynników miarodajnych ma trwać aż 5 godzin. Ponieważ, jak słyszałam trybuny, które staną na Placu Wolności, są przeznaczone wyłącznie dla osob przyjezdnych — **może osoby mieszkające przy ulicy Gdańskiej zechcą po prostu „wynająć" miejsca przy oknach za niewielką opłatą,** bo na stanie w tłumie przez bitych **pięć** godzin nie każdy będzie mógł sobie pozwolić, a wszyscy przecież chcą zobaczyć taki przegląd naszych sił zbrojnych.

Oczekuję łaskawej odpowiedzi.

„Stała czytelniczka R."

(Może zainteresowani właściciele mieszkań przy ul. Gdańskiej zechcą ten **apel wziąć pod uwagę.** — Red.).

— **Honorową odznakę „Za walkę o polską szkołę"** otrzymał emerytowany rektor p. Stanisław Birzyński, który blisko 25 lat pracował w szkolnictwie w Ciechrzu w powiecie strzelińskim, następnie był kierownikiem polskich szkół powszechnych w Osielsku i Łęgnowie pod Bydgoszczy. Po przejściu w stan spoczynku p. Birzyński zorganizował w Nakle prywatną szkołę przygotowawczą, która wobec zmienionego ustroju szkolnego została zlikwidowana. Pan Birzyński zasłużył sobie na odznaczenie, nie było bowiem lepszego opiekuna młodzieży wiejskiej na Kujawach przed wojną.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codzien nie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk.** w **świetlicy „Ogniska“** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Złotym Lwem”.

Repertuar kin:

Słońce: „Papa się żeni”. Stylowe „Kły i pazury”. Świt: Gwiaździsta eskadra”.

Elektryczne oświetlenie przeprowadzono na ul. Łucjana Grabskiego i na pewnym odcinku ul. Solankowej Obecnie zakłada się przewody na ul. św. Ducha. Mroczne lampy gazowe zniknęły, a miasto przybrało wygląd nowoczesny.

Zawody okręgowe K. S. M. Mątwy odbyły się w Mątwach przy udziale dwóch stowarzyszeń z Inowrocławia (Fara i par. Matki Boskiej), dalej Mątwy, Markowice, Podgórz, Pakość, Chełmce, Kruszwica i Rojewo. Zbiórka zawodników odbyła się przed „Sokolnią”. Przy dźwiękach orkiestry „Solvay” wymaszerowano do kościoła, gdzie podniosłe kazanie wygłosił asystent okręgowy ks. kan. Jaśkowki. W czasie mszy św. śpiewał miejscowy chor „Halka” pod batutą naucz. Emonsa. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrali: prezydent miasta p. Jankowski, dyr Tołłoczko, ks. kanonik Jaśkowski, przedstawiciel p. starosty, członkowie patronatu oraz władze okręgowe. Po południu odbyły się zawody, które w ogólnej punktacji dały następujące wyniki: I miejsce K. S. M. Inowrocław-Fara, II miejsce KSM Inowrocław — Matki Boskiej, III miejsce KSM Pakość.

Nieszczęśliwy wypadek w Tucznie. Przy naprawianiu komina cukrowni w Tucznie zajętych było kilku robotników. W pewnym momencie pękła obręcz, do której przymocowany był jeden z robotników i nieszczęśliwy runął z 60-metrowej wysokości, zaczepiając w ostatniej chwili o linę, dzięki czemu uszedł cało z życiem, doznawszy jednak dość poważnych obrażeń.

—o—

CHEŁMCE n. Gopłem. Uroczystość święta druhen wypadła uroczyście i okazale. W szeregach pod sztandarem udano się rano na nabożeństwo, w czasie którego wszystkie druhny przystąpiły do Stołu Pańskiego. Po południu w sali p. Śmigielskiej odbyła się akademia, którą zagaiła prezeska Irena Włosińska. Na program złożyły się referaty, deklamacje itd. W końcu odbył się egzamin kandydatek, którego dokonał ks. asystent Pałkowski.

— Zebraniu Kółka Rolniczego przewodniczył prezes p. dr Trzciński. Omawiano wiele spraw, a m. in. sprawę 70-lecia kółka i poświęcenia sztandaru. Termin ustalono na 19 bm.

STRZELNO. (n) W salce zarządu gminnego pod przewodnictwem kier. Barańskiego odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowych towarzystw, organizacji itd. Najważniejszym punktem obrad była sprawa zorganizowania tegorocznego tygodnia L. O. P. P., który ma się odbyć w czasie od 24 9. do 1. 10. br.

MOGILNO. (mk) W nocy 9 bm. u rolnika L. Stepczyńskiego w Ochodzy pod. mogileńskiego skradziono świnię wagi 80 kg. Podejrzenie padło na niej. Wł. Ruchalskiego z Gościeszynia (pow. Żnin). W chwili, kiedy policja podczas rewizji znalazła u niego mięso, Ruchalski dobył brzytwy i poderżnął sobie gardło. Złodziej po krótkiej chwili zmarł. Zwłoki samobójcy zabezpieczono do dyspozycji władz sądowo-lekarskich.

— W ogrodzie p. Białeckiego Romualda zakwitła po raz drugi w bieżącym roku śliwka i pokryła się owocem.

MARKOWICE, pow. Mogilno. Postanowieniem rady prowincjonalnej przeniesiony został na stanowisko asesora do seminarium duchownego w Lublińcu O. superior F. Adamski, który przez 9 lat pełnił w tut. klasztorze obowiązki superiora i mistrza nowicjuszów. Na miejsce O. Adamskiego przybył superior sem. duch. z Lublińca O. Cebula.

KCYNIA. (a) W zabudowaniach rolnika Wiktora Schmidta spalił się chlew, stodoła z tegorocznym zbożem, szopa oraz maszyna do młócenia. Straty oblicza się na około 10.000 zł. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

GNIEZNO. (fb) Przed wydziałem karnym tut. S. O. odbyła się rozprawa przeciwko 21-letniemu T. Barłodze z Gniezna (ul. Sienkiewicza 18) o sfałszowanie dokumentów. Oskarżonemu zarzuca się, że w dniu 25. 5. br. jako poborowy przedstawił komisji poborowej świadectwo szkolne szkoły publ. św. Michała, w którym wywabiony został przysłówek nie, tak że zamiast „niedostatecznie” figurowało na świadectwie „dostatecnie”. Wobec przyznania się oskarżonego do winy, sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

— Jak już donosiliśmy, w związku z tajemniczym morderstwem, dokonanym na osobie 46-letniego rolnika śp. A. Wołka z Mierzewa pow. gnieźnieńskiego, aresztowano m. in. 26-letniego parobka M. Tabakę oraz żonę zabitego 33-letnią A. Wołkową, która utrzymywała bliższe stosunki z Tabaką. Po kilkudniowych przesłuchiwaniach Tabaka przyznał się w zupełności do morderstwa. Również znaleziono po dłuższych poszukiwaniach rewolwer, którym Tabaka w dniu krytycznym dokonał zbrodni.

Napad na mieszkanie robotnika.

Brodnica. (r) Jednej z ostatnich nocy dokonano napadu na mieszkanie robotnika **St. Wałkuckiego,** zam. w Buku pow. brodnickiego. Do mieszkania Wałkuckiego wkroczyli po wyłamaniu drzwi wejściowych około godz. 21 niej. Bronisław Kiełpikowski, Jan Szercha oraz Weronika i Marta Kiełpikowskie z Buku. Pobili oni Wałkuckiego tak, że stan ofiary jest bardzo groźny.

Powodem napadu miały być porachunki osobiste. Sprawcami napadu zajęły się władze policyjne, które prowadzą energiczne dochodzenia.

Bratobójca przed sądem.

Starogard. (jw) Przed trybunałem sądu okręgowego odpowiadał 9 bm. **Julian Nadrała** z Bobowa (pow. Starogard) za zabójstwo swego przyrodniego brata **Józefa Bielińskiego.** Oskarżony w czasie sprzeczki z śp. Bielińskim uderzył go kilkakrotnie grabiami po głowie. Bieliński uszedł jeszcze około 2 km, po czym upadł w rów przydrożny i stracił przytomność. Zauważony przez przechodzącą kobietę, został przewieziony do szpitala w Starogardzie, gdzie następnego dnia, nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Jak wykazała rozprawa, tragicznie zmarły Bieliński nie cieszył się dobrą opinią. Żona jego, z którą żył tylko 4 miesiące, wyrażała się o nim ujemnie. Pracy żadnej nie chciał się jąć. Żonę, którą wziął jako wdowę z dzieckiem z pierwszego małżeństwa, zaprowadził do brata Nadrały, obecnie oskarżonym. Powodowany zazdrością, po pewnym czasie jednak powrócił po nią, lecz żona, nie mając zapewnionego utrzymania, nie poszła z nim. To było powodem zawiści pomiędzy braćmi i rodziną oraz przyczyną kłótni, która miała smutne następstwa. Osk. Nadrała przed sądem tłumaczył się, że uderzył przyrodniego brata grabiami, broniąc się przed nim. Sąd uznał Nadrałę winnym zbrodni zabójstwa i biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, wykazane przez rozprawę, skazał go **na 2 lata więzienia.** Oskarżonego bronił mec. Stankiewicz.

Obcokrajowiec krytykuje stosunki w Polsce.

Działdowo. (r) Niedawno doniósł „Dziennik” o wydaleniu na mocy rozporządzenia starosty działdowskiego kilku Niemców, którzy stali się uciążliwymi. Obecnie w Białutach zaszedł fakt, który świadczy wymownie o wrodzonej bucie obywatela niemieckiego przybywającego często za odpowiednimi dokumentami w granice gościnnej Polski. Właściciel młyna Emil Jablonowski (zniemczony mazur Jabłonowski) mieszkający w Woli pow. niborskiego (Neidenburg) w Niemczech, posiada w Białutach nieruchomość. Sam od czasu do czasu przybywa do Polski, rodzina zaś zamieszkuje w Białutach. W nieruchomości tego Niemca zamieszkuje Polak Tadeusz Kuchciński, ojciec kilkorga małych dzieci. Niemiec wypowiedział Polakowi mieszkanie. Ponieważ z dniem 1 września Kuchciński miał opuścić mieszkanie, jednakowoż nie mogąc otrzymać innego mieszkania — nie opuścił go, Niemiec wpadł w iście teutońską furię. Nawymyślając Polakowi, zapchnął otwór komina, wyjął drzwi i okna oraz zamierzał zerwać schody, by zmusić Polaka w ten sposób do opuszczenia mieszkania. W mieszkaniu tym przebywa kilka drobnych dzieci, z których najmłodsze zwłaszcza narażone jest na przewiew i chorobę. Nie dosyć na tym. Renegat mazurski nie chciał wyjawić przybyłemu posterunkowemu swych personalii, a trzasnąwszy drzwiami, wyszedł. Prócz tego wykrzykiwał na głos słowa: „jakie tu porządki złodziejskie” itp., co również żona jego powtarzała.

CHEŁMŻA. (e) 8 bm. wybuchł groźny pożar w zabudowaniach maj. Pluskowęsy, powiat Toruń. Pożar strawił niemal doszczętnie budynek mieszkalny oraz szopę. Dzięki energicznej akcji ochotniczej straży pożarnej z Chełmży, pożar zlokalizowano.

— Z nowym rokiem szkolnym w miejskim gimnazjum w Chełmży objął kierownictwo p. prof. Bonin.

— W ostatnią niedzielę odbył się w Chełmży na miejskim stadionie mecz piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza między drużyną K. S. Pomorzanin z Torunia a K. S. Pogoń z Chełmży. Obie drużyny wykazały równą podstawę gry i zakończyły mecz wynikiem 1:1.

— W dniu 6 bm. powrócił z urlopu kierownik Sądu Grodzkiego p. sędzia Szudziński i objął urzędowanie.

— W ramach ogólno-wojewódzkiego V. tygodnia strażackiego utworzony komitet rozpoczął z dniem 5 bm. przygotowania, by pokazać społeczeństwu, czym są ochotnicze straże pożarne i jakie spełniają zadanie.

CZERSK. (ał) W ostatnim tygodniu podrożało mleko i chleb. Cena 1 l mleka podrożała z 15 gr na 18 gr, cena chleba 1 kg z 33 gr na 34 gr.

— W piątek, dnia 17 bm. o godz. 14-ej odbędzie się na targowisku bydlęcym przegląd ogierów przez komisję kwalifikacyjną. Właściciele ogierów powinni przedstawić wszystkie dokumenty, dotyczące ogiera. Za niedoprowadzenie ogiera przed komisję kwalifikacyjną, właściciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

— Most drewniany, znajdujący się przy młynie p. Grossowej przy ul. Młyńskiej, znajduje się w bardzo zaniedbanym stanie. Po za przegniłymi deskami są tam dziury, które mogą stać się przyczyną nieszczęścia.

CHOJNICE. (k) Podtrzymując tradycję Pom. Tow. Łow., pomorski oddz. woj. Polsk. Zw. Łowieckiego zorganizował konkurs i pokaz wyżłów, który odbył się 9 bm. w Klosnowie koło Chojnic. Pokaz i konkurs otworzył prezes wojewódzki P. Z. Ł. dr Ossowski z Torunia w obecności radcy Landowicza z Bydgoszczy, nacz. Bernakiewicza i Dabińskiego z Torunia, nadl. nadleśn. Klosnowo oraz licznych miłośników sportu łowieckiego. Organizacją imprezy zajął się wiceprezes dr Łukowicz z Chojnic. Do pokazu stanęło 16 psów, a do konkursu 9. Konkurs trwał do późnego wieczora.

— W ub. czwartek o godz. 11 odbyła się w hotelu p. Urbana konferencja dyrygentów Związku Chórów Kościelnych okr. II, którą zagaił ks. Ruchniewicz, witając prezesa diecezj. związku ks. prałata Wiśniewskiego oraz przybyłych w liczbie ok. 30 dyrygentów chórów miejskich i wiejskich. Na konferencji zostały wygłoszone referaty: ks. prałata Wiśniewskiego ks. J. Ruchniewicza i prof. Wagnera, po czym wywiązała się dyskusja. Omawiano sprawy organizacyjne, przy czym termin odbycia zjazdu okręgowego uchwalono ustalić na zjeździe delegatów związku okr. II.

STAROGARD. (jw) Ub. nocy włamali się złodzieje do stajni p. Łopatnika, zam. w Starogardzie przy szosie Lubichowskiej i skradli 3 konie. W stajni spał chłopiec, który jednak wcale się nie przebudził. Wartość skradzionych koni wynosi przeszło 1000 zł.

— Córka gospodarza Schmidta — Weronika z Kręga odpowiadała przed sądem za kradzież bielizny wartości ponad 200 zł na szkodę lecznicy ss. Elżbietanek, gdzie była służącą. Oskarżona tłumaczyła się, że przez 2 lata prowadziła się nienagannie; dopiero wobec wymówek swej matki, że nie ma z niej korzyści, zaczęła systematycznie kraść bieliznę. Sąd skazał Szmidtównę na 8 miesięcy więzienia, a jej matkę Annę i siostrę Fr. Kamińską za przechowywanie skradzionej bielizny każdą na 2 miesięcy więzienia i 20 zł grzywny, zawieszając wszystkim wykonanie kary na 3 lata.

— Na 1 rok więzienia skazał sąd niepoprawnego recydywistę Fr. Szulca z Wielbrandowa za kradzież 2 rowerów na szkodę p. Galuby i p. Kawki ze Starogardu.

BRODNICA. (r) Odbyło się zebranie w celu wyboru zarządu spółki wodnej dla żeglugi rzeczki Łachy. Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes Radzymiński, budowniczy miejski Kasprzewski — zastępca oraz członkowie inż. Pałuczyński, Siemiątkowski i Machulec, jako zastępcy adwokat Koczwara, Wojciechowski, Zieliński oraz każdorazowy delegat dyrekcji lasów.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski“ na wrzesień oraz zamówiania na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek, tel. 1242.

Repertuar kin:

Apollo: „Ogród Allacha”. Gryf: „Kto ostatni całuje”. Orzeł: „Kapitan Blood”.

Obywatele Grudziądza! Skorzystajcie z okazji dokładnego poznania rodzinnego miasta. W ramach programu „Dni Propagandy Estetyki Miast” sekcja turystyczna organizuje szereg wycieczek oraz nader interesujące zwiedzania miasta Grudziądza, jego zabytków, urządzeń, przedsiębiorstw przemysłowych, miejskich itd. Zwiedzania te przeprowadzone pod kierownictwem specjalnie wyszkolonych przewodników, będą bardzo ciekawe, nie tylko dla przyjezdnych gości, ale i dla stałych mieszkańców m. Grudziądza, z których na pewno duży procent nie przypuszcza nawet jak piękne i ciekawe obiekty znajdują się na jego terenach. Dla orientacji podajemy schemat programu turystycznego „Dni”, zachęcając jednocześnie mieszkańców naszego miasta, aby skorzystali z okazji dokładnego poznania swego rodzinnego grodu, tym bardziej, że wszystkie zwiedzenia będą bezpłatne, poza kosztami lokomocji. 1. Ogólne zwiedzanie miasta w dniach od 13. IX. do 19. IX. 2. Zwiedzanie ogrodów działkowych i osiedli podmiejskich w dniach od 13—19 bm. 3. Zwiedzanie przedsiębiorstw i urządzeń miejskich w dniach od 13—19 września br. 4. Zwiedzanie przedsiębiorstw prywatnych w środę od godz. 9-tej. 5. Wycieczka do fortecy dnia 13. IX. o godzinie 10-tej. Ponadto organizuje się przejażdżkę statkiem „Vistuli”, połączoną z iluminacją, dancingiem i koncertami oraz wycieczkę krajoznawczą do Niedźwiedzia. Bliższe szczegóły w afiszach.

IV. Propagandowe

Regaty Wioślarskie w Grudziądzu

w niedzielę, 19 września godz. 15-ta na Wiśle

9 biegów

z udziałem klubów większych ośrodków wioślarskich w Polsce.

Miłośnikom artystycznych fotografii zwracamy uwagę na wystawę fotografii artystycznych i krajoznawczych członków Towarzystwa Fotograf. „Słońce”, mieszczącej się z okazji „Dni propagandy estetyki miast” w Muzeum Miejskim.

Jubileusz pracy. Urzędnik P. K. P. p. Franciszek Dornowski obchodził w dniu 9 bm. 25-letni jubileusz pracy na stanowisku maszynisty kolejowego. Z tej okazji urządzili koledzy zebranie towarzyskie, na którym po składaniu serdecznych życzeń, wręczono jubilatowi odpowiedni upominek.

Armia rezerwowa wita powracające szeregi wojska narodowego w Bydgoszczy. Dnia 15 bm. powraca z manewrów do Bydgoszczy armia polska, która po dokonanych trudach na manewrach przedefiluje przed naczelnym wodzem marszałkiem Śmigłym-Rydzem. W tej uroczystości winny wziąć udział najszersze rzesze społeczeństwa pomorskiego, a w szczególności byli wojskowi, zrzeszeni w Federacji P. Z. O. O. dla zadokumentowania ścisłego kontaktu z armią czynną. Uprasza się wszystkie organizacje przynależne do Federacji P. Z. O. O., ażeby wysłały możliwie jak najliczniejsze zespoły swych członków (o ile możliwie w umundurowaniu) na powyższy dzień do Bydgoszczy. Ulgi na przejazd koleją wynoszą 75%. Zgłoszenia członków jak i całych zespołów, którzy wezmą udział w tej uroczystości, należy kierować do Zarządu Miejskiego, pokój 201, do poniedziałku, dnia 13 bm.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 13 września 1937 roku.

KALENDARZYK.

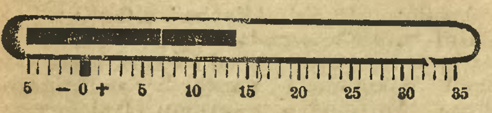
Dziś: Juliana m., Amata.
Jutro: Podwyższenie Krzyża św.
Wschód słońca o godzinie 5.29.
Zachód słońca o godzinie 18.21.

Stan pogody.

Rano mglisto i deszcze. W ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz, zwłaszcza po południu. **Pod wieczór rozpogodzenie.** Chłodno. Umiarkowane, porywiste wiatry północno-zachodnie i zachodnie. Zachodnie o prędkości około 40 km/godz.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Pan z milionami" i „Suzy".
As: „Znachor" — premiera.
Mars: „Daniel Boone".
Świt: „Fruxa".

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Lwem" — Śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

Chleb podrożał.

Zarząd miejski po wysłuchaniu opinii komisji do wyznaczania cen przedmiotów powszedniego użytku ustalił następujące ceny maksymalne na artykuły:

1 kg chleba żytniego pytlowego z mąki przemiału 65% — 0,34 zł. 1 kg chleba żytniego, sitkowego z mąki przemiału 50—65% — 0,32 zł. 1 kg chleba razowego z mąki przemiału 95% — 0,29 zł. Ceny powyższe obowiązują na terenie miasta Torunia od 10 bm.

Chleb powinien być wypiekany w bochenkach wagi ½, 1 i 2 kg lub większej, lecz w pełnych kilogramach. Dotyczy to również pieczywa specjalnego, wypiekanego z mieszanin mąki różnego rodzaju.

Ponadto wszelkie pieczywo powinno być oznaczone nazwą mąki, z której zostało wytworzone, uwidocznioną na kartkach z firmą i adresem wytwórni. Jeżeli pieczywo jest wypiekane z mieszanin mąki żytniej i pszennej, winno to być również uwidocznione na tych kartkach.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną karze grzywny do 3.000 zł, przy czym może być orzeczona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępczy.

Zarząd miejski jednocześnie uprasza wszystkich konsumentów, aby cen wyższych od ustalonych nie płacili, a żądających względnie pobierających ceny wyższe oddali do ukarania.

Pielgrzymka do Częstochowy.

Pielgrzymka do Częstochowy, która miała się odbyć w dniu 4—6 września, a nie odbyła się ze względów od kierownictwa niezależnych, dochodzi do skutku w terminie pewnym, tj. w dniach od 25—27 września. Wyjazd pielgrzymki nastąpi w dniu 25 września (sobota) rano. Pobyt w Częstochowie od soboty wieczór do niedzieli wieczór. Powrót na Pomorze w poniedziałek 27 września rano. W pielgrzymce udział brać mogą prócz młodzieży także dorośli. Wyrusza popularny pociąg z Tczewa przez Pelplin, Smętowo, Laskowice, Grudziądz, Kornatowo, Chełmżę, Toruń, do Częstochowy. Dojeżdżający do powyższych stacyj korzystają z dojazdowej zniżki 50 proc. Zgłoszenia do 20 września przyjmują księża parafialni, asystenci KSM m. i sekretariat gen. KSM m. Pelplin, Al. Cystersów 2.

„Bałtyk" zwycięża „Gryf".

W niedzielę, dnia 12 bm. odbył się w Toruniu mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Pomorza pomiędzy Robotniczym klubem sportowym „Bałtyk" Gdynia a Wojskowym Klubem Sportowym „Gryf" Toruń, zakończony zwycięstwem „Bałtyku" w stosunku 9:7.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga musza: Jarmuszewski (G) nie rostrzygnął walki z Sowińskim (B).

Waga kogucia: Grabowski II. (G) zwyciężył na punkty Kostko (B).

Waga piórkowa: Krzemiński wygrał walkowerem z powodu niestawienia się przeciwnika.

Waga lekka: Grabowski I przegrał na punkty z Juchnickim (B).

Waga półśrednia: Lelewski (G) znokautował w pierwszym starciu Kucerę.

Waga średnia: Wezner (G) przegrał na punkty z doskonałym Witoldem (B).

Waga półciężka: Leszczyński (G) przegrał na punkty z Michalikiem (B).

Waga ciężka: Domagalski (B) wygrał walkowerem z powodu niestawienia się przeciwnika.

Sędziował w ringu p. Kaliniak z Bydgoszczy, widzów około 1.500 osób.

TKLT mistrzem Polski
w tenisie kl. B.

W dniu wczorajszym odbyło się w Torunia finałowe spotkanie o mistrzostwo drużynowe Polski w tenisie, w którym Toruński Klub Lawn Tenisowy pokonał Bielskie Towarzystwo Łyżwiarskie (!) w stosunku 4:3, zdobywając tym samym zaszczytny tytuł mistrza Polski klasy B oraz puchar przechodni, ufundowany przez Zw. L. T.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu podajemy zawodników toruńskich):

Bojanowski—Gibas 6:2, 6:2, Herdegen—Becker 3:6, 1:6, Bojanowski — Becker 7:5, 5:7, 6:4, Herdegen—Gibas 6:8, 3:6, Denenfeldowa-Kolinger 6:2, 6:0, Bojanowski, Stogowski — Becker, Wolf 6:2, 6:2, Tomaszewski, Herdegen — Kolinger, Wolf 6:2, 4:6 i 6:4.

Jak widać z powyższych wyników, mecz właściwie wygrał Bojanowski, dokładnie Bojanowski i Denenfeldowa. Herdegen zawiódł, jak zwykle, przegrywając wszystkie spotkania.

Zakończenie „Tygodnia strażackiego".

W dniu wczorajszym nastąpiło zakończenie „Tygodnia strażackiego" w Toruniu. W dniu tym obok kwesty ulicznej, domowej i drobniejszych imprez odbyły się ciekawe pokazy gaszenia pożarów na Rynku Staromiejskim. Straż pożarna zawodowa wspólnie z ochotniczą „okupowała" ratusz, który „zagrożony" był pożarem. Ogień imaginowany „ugaszono" błyskawicznie i rycerze św. Floriana wróci do koszar.

Zbiórce ulicznej i pokazom nie bardzo dopisywała płaczliwa pogoda, która wielu mieszkańcom odbierała ochotę do wychodzenia z domów. Ilość więc przyglądających się pokazom nie była zbyt wielka.

—x—

Rekolekcja dla III Zakonu. Dnia 14 bm. o godz. 19-ej rozpoczną się rekolekcje dla III Zawonu przy bazylice św. Jana w Toruniu, prowadzone przez franciszkanina gwiardiana O. Jana Kapistrana.

— **Dyrekcja Państwowego Pedagogium w Toruniu,** ul. Sienkiewicza 30/32 podaje do wiadomości zainteresowanym, że na wydziale matematyczno-przyrodniczym jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Zgłoszenia kierować natychmiast do sekretariatu Pedagogium w Toruniu. Opłata roczna wynosi 30 zł. Na miejscu dobrze urządzony internat męski i żeński (opłata miesięczna 45.— zł).

DYSKRECJA PRZEDE WSZYSTKIM.

Podczas podróży po zagłębiu Saary, Hitler spotkał górnika, który nie okazywał zbyt wielkiego entuzjazmu dla Führera, odnosząc się doń z rezerwą. Zapytany o powód swego chłodu, górnik odrzekł:

— Kiedy mnie już pan kanclerz pyta, to ośmielę się zakomunikować, że ja wcale nie jestem hitlerowcem.

A na to Hitler:

— Wie pan co? Ja też nie zaliczam się do nich, tylko zaklinam pana, niech się o tym, broń Boże, nie dowie Goebbels!

* * *

Autentyczne. Działo się jeszcze przed nowymi reformami szkolnymi (całkiem „wstecznymi") dziś obowiązującymi.

W Charkowskiej szkole rzemiosł artystycznych miał miejsce wypadek samosądu na tle całkiem oryginalnym. Oto jeden z uczniów zakochany w jednej z uczennic, zauważył, że koleżanka Porfiria Agatonowa przechyla się ku młodemu nauczycielowi. Wobec tego zakochany student zwołał uczniowską radę szkolną, która po dłuższych debatach zdecydowała, aby nauczyciel podał się do dymisji, gdyż działa na szkodę młodego proletariatu. Kiedy nauczyciel się wzbraniał, wywieziono go na taczkach.

Wieczory teatralne.

Car Paweł I.

Dymitra Mereżkowskiego.

Gościnny występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Kazimierz Junosza-Stępowski już w roku ubiegłym chciał pokazać Toruniowi Cara Pawła, postać znaną z historii, a wyciętą ze źródłową dokładnością z dziejów rosyjskich, a bliskich Polsce przez Mereżkowskiego. Autor ten przez dłuższy czas cieszył się ogromną popularnością — zwłaszcza jako powieściopisarz, uchodził za głębokiego obserwatora, a był raczej historykiem, opierającym się na studiach historyczno-antykwarycznych. Głównie zajął się badaniem dziejów powszechnych i wypełnił tę dość dużą lukę w beletrystyce rosyjskiej. Urodzony w r. 1865 (inni podają rok 1866) zaczął swą twórczość jako liryk, symbolista, ale zdobył sobie popularność trylogią „Julian Apostata, Leonardo da Vinci i Sawonarola, a wreszcie Antychryst, dzieje Piotra Wielkiego: Aleksieja. Wobec rewolucji zajmuje stanowisko opozycyjne w dziele „Nadchodzący cham", a obecnie mieszka w Paryżu i wraz z żoną (Hippins) pisze studia o rewolucji.

Paweł I jest właściwie pierwszą częścią trylogii, której uzupełnieniem są powieści Aleksander I (1911) i 14 Grudnia (1920) (p. L. Dekabyści w tłumaczeniu polskim). Wszystkie te jego utwory bez wyjątku „są przygniecione erudycją naukowo-historyczną, mówią o braku fantazji twórczej", ale interesują mocno, choćby dlatego, że przecież są to epoki historyczne, w których dzieje naszego narodu wdzierają się mocno w psychikę i losy narodu rosyjskiego.

Wszyscy wiemy, ile nadziei pokładała Polska w młodym cesarzu Pawle (1796 do 1801), o którym głosiła wieść, że tak usposobieniem jak i kierunikiem rządu chciał się przeciwstawić Katarzynie II. Wprawdzie uwolnił z więzienia Kościuszkę, Potockiego, Niemcewicza i Kilińskiego i nie pochwalał rozbiorów Polski, ale niezdrowa i trująca atmosfera dworu rosyjskiego chwyciła w swe szpony i duszę Pawła, a co z niego zrobi i w jaki sposób, widzimy doskonale w dramacie Mereżkowskiego. Zgodnie z fatum tronu rosyjskiego, w nocy z 23 na 24 marca 1801 roku padnie z rąk spiskowców-oficerów Paweł, a rządy obejmie młodociany, bo 24-letni syn jego Aleksander i historia powtórzy się jeszcze raz od początku. Jest to właściwie dramat systemu, a nie ludzi. Ludzie są tu reprezentantami pewnych historycznych zjawisk, które tkwiły w psychice dworu rosyjskiego, a możemy tego cara nawać Pawłem czy Aleksandrem, a jakże jednako kształtują się ich dusze. Trzebaby geniusza, który umiałby zwalczyć tę atmosferę, ciążącą na tych tak smutnych dziejach, czego się Rosja nie doczekała.

Ten Paweł I miał duszę, był bezwzględnie człowiekiem, a nawet miał w tej duszy dużo poezji. W innych warunkach możeby wyrósł na romantyka, a tak wśród ciągłej obawy i strachu pędzi żywot, który musi się skończyć tragicznie. Historia zwykła tego biednego, chorego cesarza, walka o tron, a nawet życie z całym otoczeniem, brak ufności i wiary nawet w miłość własnych dzieci uczą go nienawidzić ludzi, zrodzi się z niego satrapa, pół wariat, pół człowiek. Nie obroni niczego — ni życia, ni tronu. Zasiądzie na nim syn jego Aleksander I, w którego wolnomyślność wierzyrzyli ci w Rosji, co chcieli odrodzenia w imię praw człowieka. Co z tego wynikło, wiemy dobrze, bo właśnie na dziejach naszych te przemiany najlepiej odczuliśmy.

Akcja toczy się głównie około osoby Pawła, ale w skrótach poznajemy psyche całego narodu, zawsze spiskująca góra, a mechaniczna i dzicz u dołu, dla której rozkaz jest wszystkim i świetnie określa to autor przez usta Benningsena (p. Ścibor-Rylski) w słowach: „Szczęście, że Paweł nauczył ich ślepego posłuszeństwa". Czy dramat ten jest interesujący, jako widowisko? Niektóre momenty: obrazy bezwzględnie tak, ale mimo wielkiej składności przedstawienia wysłuchać 9 obrazów na scenie bez nowoczesnych urządzeń jest zawsze dosyć nużące. Teatr nasz radzi sobie uproszczeniem dekoracyj w kotarowych ramach i filarowej oprawie, wygląda to mniej estetycznie, ale jest jedynym możliwym rozwiązaniem. Samo zagadnienie rosyjskie chociaż dzisiaj pozornie się tak wiele zmieniło, jest jeszcze interesujące, ale przede wszystkim interesująca jest gra **p. Junoszy-Stępowskiego.** P. Junosza gra Pawła już latka, ale jest to kreacja, którą powinien widzieć cały świat teatralny wszystkich narodów. Nie poszedł za utartymi wzorami ekspresji zewnętrznej, żyje głębią zbolałej duszy, jest człowiekiem, który rwie się do ludzkich uczuć i wije się rozpaczliwie pod przekleństwem dziedzicznego zła. I te przejścia ludzkie są u artysty najprawdziwsze, brzydzi się wprost tym paskudztwem, które go otacza. Te oczy jego żywe, ileż nam mówią o jego niemocy. Najwyżej rozwija swą maestrię w rozmowie z Pahlenem.

Ale i ten Pahlen w interpretacji nowego artysty, p. Radwan-Łodzińskiego nie zawiódł ani na moment, pełen ujęcia psychologicznego, opanowany, a jednak ekspresyjny w wyrazaie zewnętrznym i modulacji głosu, budzi w nas nadzieję, że Toruń pozyskał aktora dobrego.

Z nowych naszych sił bardzo sympatycznie przedstawiła się p. Szyszko-Bohuszówna. Nie wiele miała do powiedzenia, ale zrobiła to mile: wdzięcznie chociaż nieśmiało. Nie przemówiła mi do przekonania p. Ładosiówna, ale można zaznaczyć dyskrecję w tonie. Zręcznie zagrał Konstantego p. Kuryłło.

Nasz dobry znajomy p. Surzyński znalazł znów pole do popisu. Miał momenty dużej miary, zwłaszcza w scenach lęku. Czy jednak niezbyt wiele płaczliwie?

P. Ilcewicz bardzo miły Platon Zubow, a p. Małkowska pełna prawdy Maria Fiodorówna. Na afiszu cały „zespół", a na czele jego p. Piekarski jako reżyser, którego pracę znać było w nadaniu obrazom pewnej jednolitości i scementowaniu poziomu. Dekoracje bez inicjatywy twórczej.

J. Riess.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codzienie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska“** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Złotym Lwem".

Repertuar kin:

Słońce: „Papa się żeni". Stylowe „Kły i pazury". Świt: Gwiaździsta eskadra".

Elektryczne oświetlenie przeprowadzono na ul. Łucjana Grabskiego i na pewnym odcinku ul. Solankowej. Obecnie zakłada się przewody na ul. św. Ducha. Mroczne lampy gazowe zniknęły, a miasto przybrało wygląd nowoczesny.

Zawody okręgowe K. S. M. Mątwy odbyły się w Mątwach przy udziale dwóch stowarzyszeń z Inowrocławia (Fara i par. Matki Boskiej), dalej Mątwy, Markowice, Podgórz, Pakość, Chełmce, Kruszwica i Rojewo. Zbiórka zawodników odbyła się przed „Sokolnią". Przy dźwiękach orkiestry „Solvay" wymaszerowano do kościoła, gdzie podniosłe kazanie wygłosił asystent okręgowy ks. kan. Jaśkowki. W czasie mszy św. śpiewał miejscowy chor „Halka" pod batutą naucz. Emonsa. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrali: prezydent miasta p. Jankowski, dyr Tołłoczko, ks. kanonik Jaśkowski, przedstawiciel p. starosty, członkowie patronatu oraz władze okręgowe. Po południu odbyły się zawody, które w ogólnej punktacji dały następujące wyniki: I miejsce K. S. M. Inowrocław-Fara, II miejsce KSM Inowrocław — Matki Boskiej, III miejsce KSM Pakość.

Nieszczęśliwy wypadek w Tucznie. Przy naprawianiu komina cukrowni w Tucznie zajętych było kilku robotników. W pewnym momencie pękła obręcz, do której przymocowany był jeden z robotników i nieszczęśliwy runął z 60-metrowej wysokości, zaczepiając w ostatniej chwili o linę, dzięki czemu uszedł cało z życiem, doznawszy jednak dość poważnych obrażeń.

CHEŁMCE n. Gopłem. Uroczystość święta druhen wypadła uroczyście i okazale. W szeregach pod sztandarem udano się rano na nabożeństwo, w czasie którego wszystkie druhny przystąpiły do Stołu Pańskiego. Po południu w sali p. Śmigielskiej odbyła się akademia, którą zagaiła prezeska Irena Włosińska. Na program złożyły się referaty, deklamacje itd. W końcu odbył się egzamin kandydatek, którego dokonał ks. asystent Pałkowski.

— Zebraniu Kółka Rolniczego przewodniczył prezes p. dr Trzciński. Omawiano wiele spraw, a m. in. sprawę 70-lecia kółka i poświęcenia sztandaru. Termin ustalono na 19 bm.

STRZELNO. (n) W salce zarządu gminnego pod przewodnictwem kier. Barańskiego odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowych towarzystw, organizacji itd. Najważniejszym punktem obrad była sprawa zorganizowania tegorocznego tygodnia L. O. P. P., który ma się odbyć w czasie od 24 9. do 1. 10. br.

MOGILNO. (mk) W nocy 9 bm. u rolnika L. Stepczyńskiego w Ochodzy pod. mogileńskiego skradziono świnię wagi 80 kg. Podejrzenie padło na niej. Wł. Ruchalskiego z Gościeszynia (pow. Żnin). W chwili, kiedy policja podczas rewizji znalazła u niego mięso, Ruchalski dobył brzytwy i poderżnął sobie gardło. Złodziej po krótkiej chwili zmarł. Zwłoki samobójcy zabezpieczono do dyspozycji władz sądowo-lekarskich.

— W ogrodzie p. Białeckiego Romualda zakwitła po raz drugi w bieżącym roku śliwka i pokryła się owocem.

MARKOWICE, pow. Mogilno. Postanowieniem rady prowincjonalnej przeniesiony został na stanowisko asesora do seminarium duchownego w Lublińcu O. superior F. Adamski, który przez 9 lat pełnił w tut. klasztorze obowiązki superiora i mistrza nowicjuszów. Na miejsce O. Adamskiego przybył superior sem. duch. z Lublińca O. Cebula.

KCYNIA. (a) W zabudowaniach rolnika Wiktora Schmidta spalił się chlew, stodoła z tegorocznym zbożem, szopa oraz maszyna do młócenia. Straty oblicza się na około 10.000 zł. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

GNIEZNO. (fb) Przed wydziałem karnym tut. S. O. odbyła się rozprawa przeciwko 21-letniemu T. Barłodze z Gniezna (ul. Sienkiewicza 18) o sfałszowanie dokumentów. Oskarżonemu zarzuca się, że w dniu 25. 5. br. jako poborowy przedstawił komisji poborowej świadectwo szkolne szkoły publ. św. Michała, w którym wywabiony został przysłówek nie, tak że zamiast „niedostatecznie" figurowało na świadectwie „dostatecnie". Wobec przyznania się oskarżonego do winy, sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

— Jak już donosiliśmy, w związku z tajemniczym morderstwem, dokonanym na osobie 46-letniego rolnika śp. A. Wołka z Mierzewa pow. gnieźnieńskiego, aresztowano m. in. 26-letniego parobka M. Tabakę oraz żonę zabitego 33-letnią A. Wołkową, która utrzymywała bliższe stosunki z Tabaką. Po kilkudniowych przesłuchiwaniach Tabaka przyznał się w zupełności do morderstwa. Również znaleziono po dłuższych poszukiwaniach rewolwer, którym Tabaka w dniu krytycznym dokonał zbrodni.

Napad na mieszkanie robotnika.

Brodnica. (r) Jednej z ostatnich nocy dokonano napadu na mieszkanie robotnika **St. Wałkuckiego,** zam. w Buku pow. brodnickiego. Do mieszkania Wałkuckiego wkroczyli po wyłamaniu drzwi wejściowych około godz. 21 niej. Bronisław Kiełpikowski, Jan Szercha oraz Weronika i Marta Kiełpikowskie z Buku. Pobili oni Wałkuckiego tak, że stan ofiary jest bardzo groźny.

Powodem napadu miały być porachunki osobiste. Sprawcami napadu zajęły się władze policyjne, które prowadzą energiczne dochodzenia.

Bratobójca przed sądem.

Starogard. (jw) Przed trybunałem sądu okręgowego odpowiadał 9 bm. **Julian Nadrała** z Bobowa (pow. Starogard) za zabójstwo swego przyrodniego brata **Józefa Bielińskiego.** Oskarżony w czasie sprzeczki z śp. Bielińskim uderzył go kilkakrotnie grabiami po głowie. Bieliński uszedł jeszcze około 2 km, po czym upadł w rów przydrożny i stracił przytomność. Zauważony przez przechodzącą kobietę, został przewieziony do szpitala w Starogardzie, gdzie następnego dnia, nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Jak wykazała rozprawa, tragicznie zmarły Bieliński nie cieszył się dobrą opinią. Żona jego, z którą żył tylko 4 miesiące, wyrażała się o nim ujemnie. Pracy żadnej nie chciał się jąć. Żonę, którą wziął jako wdowę z dzieckiem z pierwszego małżeństwa, zaprowadził do brata Nadrały, obecnie oskarżonym. Powodowany zazdrością, po pewnym czasie jednak powrócił po nią, lecz żona, nie mając zapewnionego utrzymania, nie poszła z nim. To było powodem zawiści pomiędzy braćmi i rodziną oraz przyczyną kłótni, która miała smutne następstwa. Osk. Nadrała przed sądem tłumaczył się, że uderzył przyrodniego brata grabiami, broniąc się przed nim. Sąd uznał Nadrałę winnym zbrodni zabójstwa i biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, wykazane przez rozprawę, skazał go **na 2 lata więzienia.** Oskarżonego bronił mec. Stankiewicz.

Obcokrajowiec krytykuje stosunki w Polsce.

Działdowo. (r) Niedawno doniósł „Dziennik" o wydaleniu na mocy rozporządzenia starosty działdowskiego kilku Niemców, którzy stali się uciążliwymi. Obecnie w Białutach zaszedł fakt, który świadczy wymownie o wrodzonej bucie obywatela niemieckiego przybywającego często za odpowiednimi dokumentami w granice gościnnej Polski. Właściciel młyna Emil Jablonowski (zniemczony mazur Jabłonowski) mieszkający w Woli pow. niborskiego (Neidenburg) w Niemczech, posiada w Białutach nieruchomość. Sam od czasu do czasu przybywa do Polski, rodzina zaś zamieszkuje w Białutach. W nieruchomości tego Niemca zamieszkuje Polak Tadeusz Kuchciński, ojciec kilkorga małych dzieci. Niemiec wypowiedział Polakowi mieszkanie. Ponieważ z dniem 1 września Kuchciński miał opuścić mieszkanie, jednakowoż nie mogąc otrzymać innego mieszkania — nie opuścił go, Niemiec wpadł w iście teutońską furię. Nawymyślając Polakowi, zapchnął otwór komina, wyjął drzwi i okna oraz zamierzał zerwać schody, by zmusić Polaka w ten sposób do opuszczenia mieszkania. W mieszkaniu tym przebywa kilka drobnych dzieci, z których najmłodsze zwłaszcza narażone jest na przewiew i chorobę. Nie dosyć na tym. Renegat mazurski nie chciał wyjawić przybyłemu posterunkowemu swych personalii, a trzasnąwszy drzwiami, wyszedł. Prócz tego wykrzykiwał na głos słowa: „jakie tu porządki złodziejskie" itp., co również żona jego powtarzała.

CHEŁMŻA. (e) 8 bm. wybuchł groźny pożar w zabudowaniach maj. Pluskowęsy, powiat Toruń. Pożar strawił niemal doszczętnie budynek mieszkalny oraz szopę. Dzięki energicznej akcji ochotniczej straży pożarnej z Chełmży, pożar zlokalizowano.

— Z nowym rokiem szkolnym w miejskim gimnazjum w Chełmży objął kierownictwo p. prof. Bonin.

— W ostatnią niedzielę odbył się w Chełmży na miejskim stadionie mecz piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza między drużyną K. S. Pomorzanin z Torunia a K. S. Pogoń z Chełmży. Obie drużyny wykazały równą podstawę gry i zakończyły mecz wynikiem 1:1.

— W dniu 6 bm. powrócił z urlopu kierownik Sądu Grodzkiego p. sędzia Szudziński i objął urzędowanie.

— W ramach ogólno-wojewódzkiego V. tygodnia strażackiego utworzony komitet rozpoczął z dniem 5 bm. przygotowania, by pokazać społeczeństwu, czym są ochotnicze straże pożarne i jakie spełniają zadanie.

CZERSK. (ał) W ostatnim tygodniu podrożało mleko i chleb. Cena 1 l mleka podrożała z 15 gr na 18 gr, cena chleba 1 kg z 33 gr na 34 gr.

— W piątek, dnia 17 bm. o godz. 14-ej odbędzie się na targowisku bydlęcym przegląd ogierów przez komisję kwalifikacyjną. Właściciele ogierów powinni przedstawić wszystkie dokumenty, dotyczące ogiera. Za niedoprowadzenie ogiera przed komisję kwalifikacyjną, właściciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

— Most drewniany, znajdujący się przy młynie p. Grossowej przy ul. Młyńskiej, znajduje się w bardzo zaniedbanym stanie. Po za przegniłymi deskami są tam dziury, które mogą stać się przyczyną nieszczęścia.

CHOJNICE. (k) Podtrzymując tradycję Pom. Tow. Łow., pomorski oddz. woj. Polsk. Zw. Łowieckiego zorganizował konkurs i pokaz wyżłów, który odbył się 9 bm. w Klosnowie koło Chojnic. Pokaz i konkurs otworzył prezes wojewódzki P. Z. Ł. dr Ossowski z Torunia w obecności radcy Landowicza z Bydgoszczy, nacz. Bernakiewicza i Dabińskiego z Torunia, nadl. nadleśn. Klosnowo oraz licznych miłośników sportu łowieckiego. Organizacją imprezy zajął się wiceprezes dr Łukowicz z Chojnic. Do pokazu stanęło 16 psów, a do konkursu 9. Konkurs trwał do późnego wieczora.

— W ub. czwartek o godz. 11 odbyła się w hotelu p. Urbana konferencja dyrygentów Związku Chórów Kościelnych okr. II, którą zagaił ks. Ruchniewicz, witając prezesa diecezj. związku ks. prałata Wiśniewskiego oraz przybyłych w liczbie ok. 30 dyrygentów chórów miejskich i wiejskich. Na konferencji zostały wygłoszone referaty: ks. prałata Wiśniewskiego ks. J. Ruchniewicza i prof. Wagnera, po czym wywiązała się dyskusja. Omawiano sprawy organizacyjne, przy czym termin odbycia zjazdu okręgowego uchwalono ustalić na zjeździe delegatów związku okr. II.

STAROGARD. (jw) Ub. nocy włamali się złodzieje do stajni p. Łopatnika, zam. w Starogardzie przy szosie Lubichowskiej i skradli 3 konie. W stajni spał chłopiec, który jednak wcale się nie przebudził. Wartość skradzionych koni wynosi przeszło 1000 zł.

— Córka gospodarza Schmidta — Weronika z Kręga odpowiadała przed sądem za kradzież bielizny wartości ponad 200 zł na szkodę lecznicy ss. Elżbietanek, gdzie była służącą. Oskarżona tłumaczyła się, że przez 2 lata prowadziła się nienagannie; dopiero wobec wymówek swej matki, że nie ma z niej korzyści, zaczęła systematycznie kraść bieliznę. Sąd skazał Szmidtównę na 8 miesięcy więzienia, a jej matkę Annę i siostrę Fr. Kamińską za przechowywanie skradzionej bielizny każdą na 2 miesięcy więzienia i 20 zł grzywny, zawieszając wszystkim wykonanie kary na 3 lata.

— Na 1 rok więzienia skazał sąd niepoprawnego recydywistę Fr. Szulca z Wielbrandowa za kradzież 2 rowerów na szkodę p. Gałuby i p. Kawki ze Starogardu.

BRODNICA. (r) Odbyło się zebranie w celu wyboru zarządu spółki wodnej dla żeglugi rzeczki Łachy. Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes Radzymiński, budowniczy miejski Kasprzewski — zastępca oraz członkowie inż. Pałuczyński, Siemiątkowski i Machulec, jako zastępcy adwokat Koczwara, Wojciechowski, Zieliński oraz każdorazowy delegat dyrekcji lasów.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski“ na wrzesień oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek, tel. 1242.

Repertuar kin:

Apollo: „Ogród Allacha". Gryf: „Kto ostatni całuje". Orzeł: „Kapitan Blood".

Obywatele Grudziądza! Skorzystajcie z okazji dokładnego poznania rodzinnego miasta. W ramach programu „Dni Propagandy Estetyki Miast" sekcja turystyczna organizuje szereg wycieczek oraz nader interesujące zwiedzania miasta Grudziądza, jego zabytków, urządzeń, przedsiębiorstw przemysłowych, miejskich itd. Zwiedzania te przeprowadzone pod kierownictwem specjalnie wyszkolonych przewodników, będą bardzo ciekawe, nie tylko dla przyjezdnych gości, ale i dla stałych mieszkańców m. Grudziądza, z których na pewno duży procent nie przypuszcza nawet jak piękne i ciekawe obiekty znajdują się na jego terenach. Dla orientacji podajemy schemat programu turystycznego „Dni", zachęcając jednocześnie mieszkańców naszego miasta, aby skorzystali z okazji dokładnego poznania swego rodzinnego grodu, tym bardziej, że wszystkie zwiedzenia będą bezpłatne, poza kosztami lokomocji. 1. Ogólne zwiedzanie miasta w dniach od 13. IX. do 19. IX. 2. Zwiedzanie ogrodów działkowych i osiedli podmiejskich w dniach od 13—19 bm. 3. Zwiedzanie przedsiębiorstw i urządzeń miejskich w dniach od 13—19 września br. 4. Zwiedzanie przedsiębiorstw prywatnych w środę od godz. 9-tej. 5. Wycieczka do fortecy dnia 13. IX. o godzinie 10-tej. Ponadto organizuje się przejażdżkę statkiem „Vistuli", połączoną z iluminacją, dancingiem i koncertami oraz wycieczkę krajoznawczą do Niedźwiedzia. Bliższe szczegóły w afiszach.

Miłośnikom artystycznych fotografii zwracamy uwagę na wystawę fotografii artystycznych i krajoznawczych członków Towarzystwa Fotograf. „Słońce", mieszczącej się z okazji „Dni propagandy estetyki miast" w Muzeum Miejskim.

Jubileusz pracy. Urzędnik P. K. P. p. Franciszek Dornowski obchodził w dniu 9 bm. 25-letni jubileusz pracy na stanowisku maszynisty kolejowego. Z tej okazji urządzili koledzy zebranie towarzyskie, na którym po składaniu serdecznych życzeń, wręczono jubilatowi odpowiedni upominek.

Armia rezerwowa wita powracające szeregi wojska narodowego w Bydgoszczy. Dnia 15 bm. powraca z manewrów do Bydgoszczy armia polska, która po dokonanych trudach na manewrach przedefiluje przed naczelnym wodzem marszałkiem Śmigłym-Rydzem. W tej uroczystości winny wziąć udział najszersze rzesze społeczeństwa pomorskiego, a w szczególności byli wojskowi, zrzeszeni w Federacji P. Z. O. O. dla zadokumentowania ścisłego kontaktu z armią czynną. Uprasza się wszystkie organizacje przynależne do Federacji P. Z. O. O., ażeby wysłały możliwie jak najliczniejsze zespoły swych członków (o ile możliwie w umundurowaniu) na powyższy dzień do Bydgoszczy. Ulgi na przejazd koleją wynoszą 75%. Zgłoszenia członków jak i całych zespołów, którzy wezmą udział w tej uroczystości, należy kierować do Zarządu Miejskiego, pokój 201, do poniedziałku, dnia 13 bm.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 13 września 1937 roku.

KALENDARZYK.

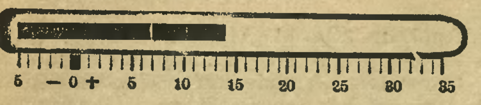
Dziś: Juliana m., Amata.
Jutro: Podwyższenie Krzyża św.
Wschód słońca o godzinie 5.29.
Zachód słońca o godzinie 18.21.

Stan pogody.

Rano mglisto i deszcze. W ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz, zwłaszcza po południu. **Pod wieczór rozpogodzenie.** Chłodno. Umiarkowane, porywiste wiatry północno-zachodnie i zachodnie. Zachodnie o prędkości około 40 km/godz.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Eelektryczne ☎ 29-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, procz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41; ul. Portowa ☎ 25-62; Dworzec kolejowy ☎ 15-40; Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

—::—

REPERTUAR KIN:

BAJKI. Wielki sensacyjno-fantastyczny film pt. „Władca podwodnego świata". Nadprogram, tygodnik.

LIDO: Wielki fascynujący film szpiegowski pt. **„Tajny plan R. 8"** w rolach głównych Jean Murat o Viviane Romanc ei bogaty nadprogram.

Polonia: Genialny Mongoł Inkiszynow w filmie „Tajemnice żółtego miasta" i nadprogram.

MORSKIE OKO: Egzotyczne arcydzieło **„Atak o świcie".** W roli gł. Errol Flinn i Kay Francis. Bogaty nadprogram.

MIRAŻ - Orłowo: Flip i Flap w filmie p. t. **„Kochana rodzinka".** Nadprogram tygodnik.

Elektryczność w porcie gdyńskim.

Nowoczesne urządzenia portu gdyńskiego pochłaniają prąd elektryczny w b. dużej ilości. W roku 1936-37 sprzedano prądu elektrycznego 8,6 milionów KWL (w roku 1932-33 — 5,7 milionów KWL). Długość sieci elektrycznej w porcie wynosi 60 km.

Gdynia w przeddzień sezonu...

Z nastaniem jesieni kończy się sezon w Gdyni. Sezon kąpielowy, sezon letników. Miesiąc wrzesień jest tu przełomowym okresem. W październiku już jednak rozpoczyna się inny sezon, a mianowice handlowo-przemysłowy. Na myśli mamy rozpoczęcie importu owoców południowych, oraz rozpoczęcie połowów niektórych gatunków ryb morskich.

We wrześniu już daje się odczuwać ożywienie na miejscowym rynku owocowym i rybnym, przy czym prasa przynosi w tym czasi pierwsze wiadomości o widokach na sezon bieżący.

Jeśli chodzi o owoce południowe, to podobnie jak w sezonie ubiegłym wysuwa się tendencję skncentrowania importu owoców w ręku kilku poważniejszych firm, co ułatwiło by zawarcie umów z eksporterami zagranicznymi. Podobne tendencje objawiają się na rynku rybnym, ydzie istnieje dążenie zmonopolizowania sprzedaży ryby naszych połowów, szczególnie szprotów. W obu wypadkach Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni zajęła się zbadaniem możliwości zakupu i zbytu owoców i ryb i jeśli chodzi o ryby, to wypowiedziała się przeciw wszelkiemu monopolowi. W każdym razie, zanim rozpocznie się właściwy sezon, przecodzić będziemy przez szereg prób, zanim sytuacja na rynku na dobre się uszktałtuje.

Nieporządki w obozie emigracyjnym.

Wszyscy emigranci, zdążający zagranicę przez Gdynię przejść muszą przez tzw. Etap Emigracyjny. Po uruchomieniu własnej regularnej linii żeglugowej z Gdyni do Poł. Ameryki Etap Emigracyjny cieszy się szczególną frekwencją. Wzmożony ruch emigrantów spowodował, że w Etapie Emigracyjnym nie przygotowanym na przepuszczenie tak poważnej ilości ludzi zaszło szereg niedociągnięć, których epilog rozegrał się nawet przed inspektorem pracy w Gdyni. Mianowicie w etapie emigracyjnym zaszedł wypadek zatrucia gazem stosowanym do desynfekcji 4 robotnic, wśród których jedna doznała specjalnie ciężkich skutków zatrucia.

Na skargę zatrutych robotnic inspektor pracy w Gdyni zainteresował się bliżej warunkami pracy w etapie emigracyjnym i w rezultacie dochodzeń i rozprawy skazał dyrektora Etapu Emigracyjnego na 800 zł grzywny z zamianą na miesiąc aresztu. Oprócz niedopatrzenia w pracy robotnic etapu stwierdzono przekroczenie przepisów pracy. Najbardziej poszkodowanej przez zatrucie robotnicy przyznano dożywotnią rentę w wysokości 350 zł miesięcznie.

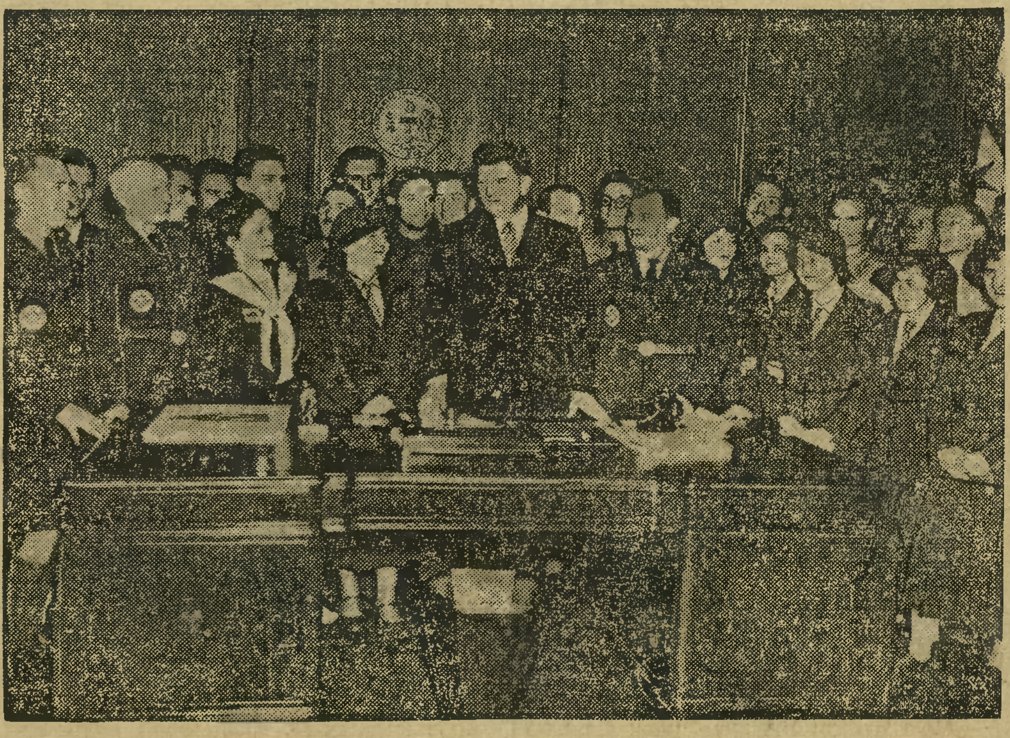
Nie kupujcie zagranicznych papierosów

Na zasadzie umowy polsko-gdańskiej podróżnym przekraczającym granicę polsko-gdańską wolno przewieźć na terytorium Polski 50 papierosów, albo 25 cygar, lub 25 g tytoniu. Opierając się na tych przepisach liczni turyści zwiedzający statki stojące w porcie gdyńskim zakupują przygodnie jedną lub dwie paczki papierosów i udają się z nimi na ląd. Przypadkowa rewizja naraża tych turystów nie tylko na stratę zakupionych papierosów, lecz na grzywnę przekraczającą kilkakrotnie wartość „przeszmuglowanych" papierosów.

Nie tak dawno zdarzył się wypadek, że jeden ze zwiedzających m. s. „Batory" nabył dwie paczki „Camel" i ukrył je w kapeluszu. Przechodząc przez kontrolę celną, jako znany obywatel m. Gdyni bez rewizji chciał podziękować celnikowi za uprzejmość i uchylił kapelusza. Dwie paczki szmuglowanych papierosów upadły przy tym na ziemię, wprawiając w konsternację zarówno celnika, jak i przygodnego szmuglera.

Ostrzegamy zatem wszystkich amatorów zagranicznych papierosów przed nabywaniem ich na statkach, gdyż uważane jest to za zwykły szmugiel, karany grzywną lub aresztem.

Harcerze polscy na ratuszu w Chicago.



Tegoroczna wycieczka instruktorów harcerskich z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej została przed wyjazdem z Chicago przyjęta uroczyście przez Prezydenta m. Chicago p. J. Kelly'ego, któremu kierownik wycieczki wręczył w imieniu harcerzy polskich na pamiątkę miły podarek w postaci album obrzędów polskich (Zofii Stryjeńskiej). Zdjęcie przedstawia polskich instruktorów harcerskich podczas wizyty na ratuszu chicagoskim z preyzedntem Kelly'm pośrodku.

Za bluźnierstwo 6 miesięcy więzienia.

Jeden z licznych gdyńskich bezrobotnych niejaki Henryk Dziuba wyrażał się w przygodnym gronie słuchaczów niepochlebnie i ubliżająco o państwie polskim i bluźnił Bogu. Na zasadzie zeznań świadków bluźnierstwa sąd okręgowy skazał Dziubę na 6 miesięcy więzienia. .

Zwierzenia samotnika.

Uszanowanie Panu! Co, dziwi się Pan, że i ja do Fangrata zaszłem? A bo to, paniedzieju, człowiek siedzi w tym domu, jak kołek sam, to się w końcu i wynudzi.

Chce Pan wiedzieć, jak to się stało, że ja do Fangrata chodzę? Ano, wybrałem się, paniedzieju, na spacerek, no i skusiło mnie. Wszedłem ci ja, paniedzieju, a tu taki ładny, miły, jasny lokal, żem się zdziwił. Ruch, gwar! Usiadłem przy stoliku, rozglądam się, a tu, paniedzieju, cała elita gdyńska siedzi. Towarzystwo dystyngowane, inteligentne, aż mi się lepiej zrobiło. Ugrzeczniony kelner poleca mi specjalności firmy, jak: kawę, sernik, śliwkowiec, keks. Paniedzieju, zamówiłem kawę, sernik i keks, toż to, panie, rarytasy. Takiej wyśmienitej kawy już od lat nie piłem, takich dobrych ciast, jak tutaj, to nigdzie nie jadłem. No i tak to, widzi pan, już teraz nie mogłem po południu w domu usiedzieć, tylko jak w dym, panie, do Fangrata. Bo to, paniedzieju, taki miły lokal i tak kulturalni goście tu przychodzą, że naprawdę z przyjemnością się tu siedzi. No, ale na mnie czas. Kelner, płacić!

—::—

Ułatwienia spłat opłat adiacenckich. Komisja rady miejskiej, działająca na prawach plenum kontynuowała dalsze prace w odniesieniu do podań w sprawie ratalnej spłaty zwrotu kosztów za pierwsze urządzenie ulic. Rozpatrzono 87 podań, rozkładając we większości wypadków należności na raty od 5—20 zł. W kilku wypadkach odroczono spłatę należności do 4 lat oraz udzielono zniżenia wymiaru o 30%. Komisja udzielając tej zniżki uwzględniała stan materialny wnioskodawców i ich zdolność płatniczą. Dalszy ciąg prac komisji odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. Dotychczas rozpatrzono już 180 wniosków.

Prace ziemne T. B. O. T. B. O. przystąpi wkrótce do poważnych robót ziemnych koniecznych do wykonania z uwagi na budowę i uzbrojenie ulic pzy parcelach budowlanych na Redłowie i Witominie.

Nowe nawierzchnie smołowcowe. Oddział drogowy Komisariatu Rządu wykonał ostanio ulepszone nawierzchnie smołowcowe na ul. Hetmańskiej na Redłowie i na ul. Inżynierskiej w Orłowie. Ul. Inżynierska wykonania uprzednio ze żwirówki, nie wytrzymywała ruchu, jaki się na niej odbywał, przy czym ulica ta, będąc w 70% zabudowana, a więc i zamieszkana, musiała otrzymać nawierzchnię ulepszoną, gdyż latem tumany kurzu a w porze deszczowej błoto uniemożliwiało komunikację pieszych. To samo dotyczy i ul. Hetmańskiej. Zasadniczo w dzielnicach willowych Komisariatu Rządu będzie dążył do budowy tylko tego rodzaju nawierzchni, gdyż nawierzchnia ta jest łatwa w utrzymaniu czystości a poza tym kalkulujer się stosunkowo niedrogo w porównaniu z brukiem. M^2 bruku (kocielby) kosztuje od 8—10 zł, a m^2 smołowcowej nawierzchni kosztuje łącznie z podłożem od 5—8 zł zależnie od rodzaju przewidywanego ruchu.

—::—

DYSKRECJA PRZEDE WSZYSTKIM.

Podczas podróży po zagłębiu Saary, Hitler spotkał górnika, który nie okazywał zbyt wielkiego entuzjazmu dla Führera, odnosząc się doń z rezerwą. Zapytany o powód swego chłodu, górnik odrzekł:

— Kiedy mnie już pan kanclerz pyta, to ośmielę się zakomunikować, że ja wcale nie jestem hitlerowcem.

A na to Hitler:

— Wie pan co? Ja też nie zaliczam się do nich, tylko zaklinam pana, niech się o tym, broń Boże, nie dowie Goebbels!

* * *

Autentyczne. Działo się jeszcze przed nowymi reformami szkolnymi (całkiem „wstecznymi") dziś obowiązującymi.

W Charkowskiej szkole rzemiosł artystycznych miał miejsce wypadek samosądu na tle całkiem oryginalnym. Oto jeden z uczniów zakochany w jednej z uczennic, zauważył, że koleżanka Porfiria Agatonowa przechyla się ku młodemu nauczycielowi. Wobec tego zakochany student zwołał uczniowską radę szkolną, która po dłuższych debatach zdecydowała, aby nauczyciel podał się do dymisji, gdyż działa na szkodę młodego proletariatu. Kiedy nauczyciel się wzbraniał, wywieziono go na taczkach.

Humor i anegdoty.

Wycofuje się interesu.

— Panie Żółtko, słyszałeś pan, Cyperman wycofuje się na rok z interesów.

— Eh,, on tak ciągle mówi...

— Nie, tym razem to nie on powiedział, tylko sędzia!

HUMOR POLITYCZNY „ZWROTU".

...Komisaryczny prezydent stolicy nosi się pono z zamiarem przemianowania nowych kilku ulic. A mianowicie: ul. Hipoteczną na ul. Michałowskiego, ul. Żabią na Sejmową, ul. Wiejską na Gen. Galicy, ul. Ciepłą na Ozonową, ul. Wolność na Skonfiskowaną, ul. Rozbrat na Legionów, ul. Browarną na Wieniawy Długoszewskiego, ul. Lipową na Adama Koca, ul. Radosną na B-ci Jędrzejewicz i plac przed dworcem Gdańskim na plac Józefa Becka.

* * *

...Ulubioną piosenką prezesa P. A. L. p. Sieroszewskiego są obecnie: „Bajki", a zwłaszcza jeden z refrenów, który pan senator nuci sobie po całych dniach: „Bajki czarowne, bajki cudowne — opowiadała mi niania siwa"...

* * *

Najbardziej rycerskim człowiekiem New Yorku jest słynny król jazzu Whiteman, który waży 150 kg.

Tak przynajmniej twierdzi Charlie Chaplin.

— Dlaczego właśnie on? — zapytano wielkiego aktora.

— Dlatego, że jak wstanie w tramwaju, to ustępuje od razu miejsca dwom kobietom — odpowiedział Chaplin.

* * *

Rozmówki teatralne: — Panie dyrektorze, czy nareszcie dostanę rolę, która zyska uznanie publiczności?

— Proszę, tu ma pani rolę. Umiera pani już w pierwszym akcie.

* * *

Bernard Shaw oświadczył, że nie pojedzie na wystawę do Paryża.

— Dlaczego? — spytał ktoś.

— Uwielbiam wprawdzie Francję — odparł G. B. S. — ale obawiam się, że spotkałbym tam zbyt wielu Anglików!

Po czym dodał tonem poufnym:

— Pragnę uszanować ich wakacje i oszczędzić im przykrości spotkania się ze mną!

Z ŻYCIA SOWIETÓW.

Kiedy G. B. Shaw był swego czasu na gościnnych występach w Moskwie, dręczył swoich przewodników asystentów (Cycerones) ciągłymi pytaniami o rozmaite drobiazgi.

...Kto jest ten zamiatacz ulicy z taką ciekawą głową?

...To jest były profesor uniwersytetu moskiewskiego Trofim Maxymowicz Saksofonow, słynny chemik.

...A kto jest ten stary służący w hotelu, taki sympatyczny?

...To były docent instytutu górniczego Grigorij Ossipowicz Astronomskij, słynny geolog.

...A ten sprzedawca gazet z profilem kompozytora?

...A to jurysta, nie muzyk, to słynny adwokat Siemion Markowicz Turteltubow.

...A cóż to za szczęśliwe miasto ta wasza Moskwa! Wszędzie inteligencja, wszędzie sławy naukowe! Żadnych analfabetów! To wy ludzi bez akademickiego wykształcenia w ogóle nie macie?

...Owszem, mamy.

...A gdzież oni?

...W Kremlu.

JAK ODRÓŻNIĆ.

— Jak można odróżnić Chińczyka od Japończyka?

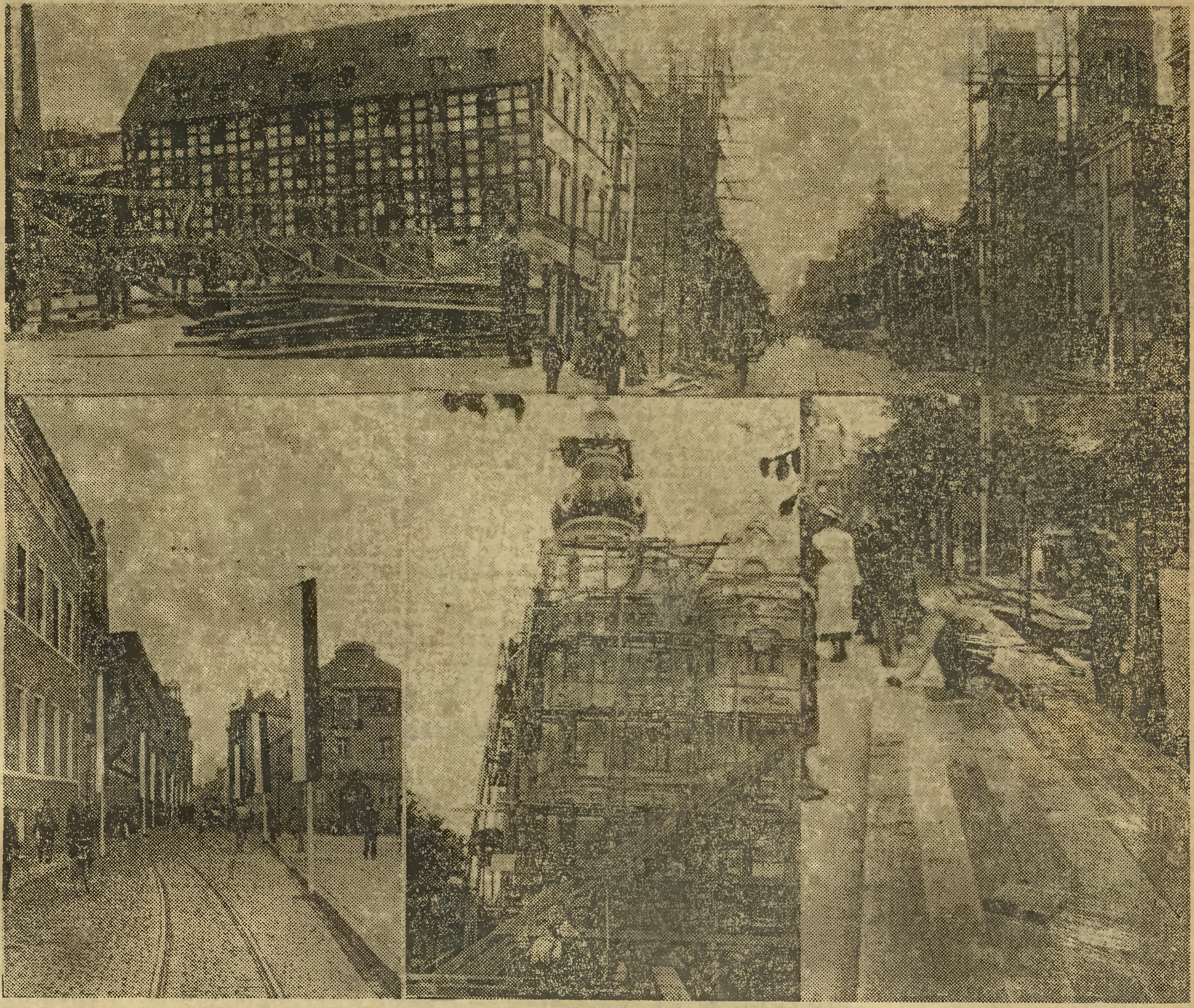
— Bardzo łatwo! Należy dać każdemu z nich dolara. Ten, który po kwadransie będzie miał dwa dolary, jest Japończykiem!



Karl Ludwik Diehl, odtwórca głównych ról w filmach niemieckich i austriackich, w karykaturze Nino Za.

Bydgoszcz w odświętnej szacie czeka na powitanie Armii.

(Aktualny fotoreportaż „Dziennika Bydgoskiego").



Bydgoszcz stroi się na powitanie Armii w dniu 15 bm. Na każdym kroku widać troskę organizatorów o staranne przygotowanie wielkiej uroczystości. Nasz reportaż przedstawia kilka obrazków z gorączkowych prac nad przybraniem miasta w godową szatę. Górne zdjęcia przedstawiają: z lewej — budowa trybun na Rybim Rynku obok Brdy, z prawej — brama triumfalna u wylotu ul. Gdańskiej. Na dole z lewej fragment ul. Marsz. Focha, udekorowanej bogato sztandarami, w środku — budowa trybun na pl. Wolności na tle narożnikowego domu, który do środy w pośpiesznym tempie zostanie odrestaurowany, na prawo podwyższenie chodników przy placu Wolności przed główną trybuną. (Fot. J. Czarnecki).

Pokłosie niedzielne

I zrobiła się jesień. Nie żadna polska jesień, ani złota, ani srebrna, ani nawet alpakowa. Po prostu zwykła, najordynarniejsza w świecie — jesień, rozdeszczona, szara, brudna jak żydówka z ghetta.

— Deszcz pada! — mówi ktoś tonem człowieka, który zrobił genialne odkrycie.

— Krzysztof Kolumb! Prezesem Polskiej Akademii Literatury powinien zostać.

— Dlaczego akurat prezesem P. A. L.?

— Bo też nie ma nic nowego do powiedzenia.

Nie należy jednak nigdy przesadzać i za byle co odrazu wymyślać od Sieroszewskich. Zresztą deszcz wcale nie pada. Leje.

— Skąd się tam, w niebie, tyle wody bierze?

— Musiało się chyba ostatnio dostać do nieba kilku kandydatów na wodzów narodu i to z ich mów ta woda pochodzi...

Tyle wszędzie jest wody, że nie sposób się streścić. Napęczniały chorągwie, w które już zdążyła się przybrać Bydgoszcz. Deszcz chciał zrobić na złość i rozpuścić w sobie entuzjazm, który się zrodził sam z siebie w ostatnich dniach. Okazało się jednak, że nasz bydgoski entuzjazm jest zrobiony z materiału nierozpuszczającego się w wodzie.

Tyleśmy już różnych rzeczy przetrzymali, przetrzymamy i deszcz.

— Wie pan, to może i lepiej, że teraz aż tak bardzo leje!...

— ?...

— Ano pewnie. Jak się teraz wypada dokładnie, to w środę będzie pogoda. A przy tym — wymyta przez deszcz — Bydgoszcz będzie jeszcze ładniejsza. Ten deszcz to takie wielkie pranie, które urządza rządna gospodyni przed przyjazdem gości. Teraz przynajmniej wszystko będzie się świecić jak nowe: domy, drzewa i chorągwie. A zwłaszcza niektórym, bardziej sfatygowanym chorągwiom takie pranie jest na prawdę potrzebne.

* * *

Bydgoszcz jest po wakacjach hoża, wypoczęta, a że przy tym ostatnimi wydarzeniami trochę podniecona, więc nawet deszcz nie osłabił w niej niedzielnego ruchu. Między kawiarnią a boiskiem sportowym wszystko się kręciło.

Żeńska młodzież katolicka z pod znaku K. S. M. obchodziła swoje doroczne „święto druhen", co we wszystkich parafiach bydgoskich stało się powodem do pięknych manifestacyj.

Rekordowych wrażeń nazbierali automobiliści, którzy brali udział w „raidzie kujawskim", organizowanym przez Automobilklub Wielkopolski na drogach i bezdrożach Kujaw zachodnich i wschodnich. Reprezentanci Bydgoszczy spisali się świetnie. Nie wypuszczając fajek z zębów, walczyli zwycięsko z deszczem, błotem, ciemnościami i własnym zmęczeniem. Niech im za to puchar ciężkim będzie. **(hak)**

PROGRAMY RADIOWE

Wtorek, 14 września.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,18:** Gimnastyka. **6,38:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,10:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: „U pasterzy na hali" — obrazek z życia juhasów w oprac. M. Mikuty (z Krakowa). 11,40: Juliusz Massenet: Sceny malownicze (płyty). **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Dziennik południowy. **12,15:** Skrzynka rolnicza. **12,25:** Koncert orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego (z Ciechocinka przez Toruń). **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **16,00:** „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata" — audycja dla dzieci starszych w oprac. K. Plucińskiego (z Poznania). **16,20:** Franciszek Schubert: 6 Moments musicaux op. 96 (z Bydgoszczy przez Toruń). **16,45:** W największym parku Polski felieton (z Łodzi). **17,00:** Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Karnicka — śpiew, Tadeusz Lifan — wiolonczela. Przy fortep. prof. L. Urstein. **17,50:** Aktualna pogadanka turystyczna **18,00:** Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Z oper jazzowych Kreneka i Weilla (płyty). **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** „Niezawodny środek" — skecz B. Renna (z Krakowa). **19,15:** Koncert solistów. **19,50:** Wiadomości sportowe. **20,00:** Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego; refreny śpiewa A. Bartz-Borodin. **20,40:** Reportaż red. Witolda Majewskiego ze zjazdu młodzieży rzemieślniczej we Lwowie. **20,45:** Dziennik wieczorny. **21,00:** „Don Carlos", opera G. Verdiego (akty I i II). Transmisja z Rzymu. W przerwie ok. godz. **22,00:** „Ogniwa", opowiadanie Elizy Orzeszkowej. (Akt III i IV transmisja na Warszawę II). **21,51:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Juliusz Massenet: Sceny malownicze (płyty). **12,15:** Zbiór owoców — pogadanka rolnicza. **12,25:** Koncert orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego (z Ciechocinka). **13,00:** Orkiestry i śpiewacy (płyty). **15,00:** Melodia za melodią (płyty). **15,40:** Wiadomości z Pomorza. **16,20:** Franciszek Schubert: 6 Moments musicaux op. 96. Wykona Zdzisław Ładomirski (z Bydgoszczy). **18,10:** Koncert w wykonaniu toruńskiej orkiestry salonowej pod dyr. J. M. Wieczorka. **18,40:** Program na jutro. **18,45:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Deutschlandsender. 19,00: Muzyka rozrywkowa. **Wrocław. 19,00:** Muzyka ludowa. **Budapeszt. 20,00:** Muzyka salonowa. **Lipsk. 20,10:** Wesoły program regionalny. **Paris PTT. 20,30:** Festival muzyki francuskiej. **Ryga. 20,15:** Melodie operowe. **Sztokholm. 20,00:** „Don Juan", opera Mozarta (akt I i II). **Budapeszt II. 21,00:** Muzyka cygańska. **Deutschlandsender. 21,15:** Koncert rozrywkowy. **Rzym. 21,00:** „Don Carlos", opera Verdiego. **Hamburg. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Lipsk. 22,30:** Taniec do północy. **Hamburg. 23,00:** Muzyka lekka i taneczna. **Kopenhaga. 23,15:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

30.000 zł.: 47647
15.000 zł.: 89759
5.000 zł.: 43812 133569 179536
2.000 zł.: 48882 47324 49075
87687 96025 99754 103106 120546
124205 151360 161464 165081
191733
1.000 zł.: 2537 6070 7263 18290
32288 32609 33538 37806 38614
66277 70420 75108 85235 87129
87614 89560 103351 107652
119544 122276 124557 125905
126385 142998 141867 149959
155010 171931 171137 182296
191648

Wygrane po 200 zł.

30 76 252 79 407 520 64 747 980
1056 104 64 339 83 573 712 46 856
2575 83 651 886 909 3183 89 93
405 90 531 829 56 83 959 4163 559
67 697 709 30 5070 160 201 34 498
539 695 98 767 924 49 6006 122 294
396 701 51 71 91 909 20 7007 31 101
73 498 534 80 650 905 8110 30 85
399 458 535 745 9025 70 109 301 75
495 584 691 98 830
10396 432 512 21 731 989 11048
59 73 107 226 369 411 51 587 710
945 12062 241 44 398 451 62 589
626 53 73 703 68 86 862 956 13000
72 176 317 507 737 14099 134 73
49 311 365 90 622 15050 87 135 56
251 92 765 893 16175 252 713 932
17179 2 378 434 628 49 91 92 971
18004 50 159 225 34 79 93 310 68
96 465 527 54 19145 595 620 718
20033 382 445 541 620 771 946
21322 457 562 92 739 953 22015 221
377 561 86 679 724 39 845 75 905
23007 14 35 67 237 439 65 540 75
681 828 916 24041 63 256 85 381
509 40 80 88 693 770 981 25047 130
79 254 478 612 33 747 880 927 26142
53 261 697 791 856 27253 359 632
721 980 28282 451 52 506 32 84 689
943 84 29470
30061 85 186 398 477 525 65 670
807 31025 66 396 657 782 862 953
32294 338 532 46 87 657 792 811 69
96 33173 607 874 924 34083 364
583 913 26 45 35100 229 473 698 775
833 932 36055 50 539 807 90 901
28 43 37016 332 40 449
38153 566 741 805 924 39024 91
202 35 309 39 67 442 568 73 698
736 41 841 40088 346 421 626 49
981 98 41064 249 458 542 603 714
870 97 905 54 42019 283 395 462
79 723 96 857 79 908 74 43001 226
35 398 476 575 626 735 854 900
44015 95 309 89 479 575 615 932
39 45032 76 98 641 75 862 46116
42 47568 79 98 688 762 80 48009
153 311 444 60 692 729 49134 281
99 325 501 631 91 709 983 50078
219 469 542 766 832 63 925 29
51054 187 356 78 409 628 38 40
841 934 52269 97 300 532 620 84
85 870 987 53054 141 209 781 842
937 54068 118 85 555 65 67 83 685
700 835 55254 494 667 95 700 980
56071 198 428 516 730 906 57131
364 79 435 55 79 652 91 729 44 844
58027 90 645 863 68 59058 84 105
212 85 339 85 424 45 537 659 63
807 960 60090 257 402 85 579 668
751 61198 436 616 77 62074 248
49 79 425 68 93 644 735 62 909
63036 64 179 395 544 84 668 914
24 60 64238 544 655 73 752 807 987
65049 147 288 97 316 555 654 826
36 920 66212 316 494 551 905 6
67138 300 38 50 67 5723 29 819 31
68672 770 77 881 69363 500 17 680
780 852 82 945 98 70081 217 493
548 92 658 71 933 52 71040 85 258
493 506 52 749 51 959 72075 291
354 55 73 608 782 926 36 89 73095
159 299 375 482 597 911 82 74029
166 288 96 468 565 629 57 962 66
75004 63 123 257 365 602
76115 359 615 828 988 77119 253
366 466 98 504 80 778 993 78151
301 93 428 95 530 741 822 54 79077
137 252 352 76 431 528 56 808 947
80016 148 72 217 365 568 805 33 88
952 81082 137 57 64 315 83 446
60 2 9 522 647 64 790 929 82133
239 92 407 48 95 542 954 83307 13
45 50 442 589 647 71 798 848 974
84495 575 691 710 23 39 800 71 941
87 85033 47 62 108 15 392 522 784
90 952 86072 4 326 455 579 648 712
31 82 909 87220 30 52 330 56 475
516 611 897 959 81 88003 43 86 117
55 97 303 28 59 719 819 71 89208
350 756 817 928 99 90351 46 87 92
472 523 45 936 76 95 91012 167 292
336 442 61 774 90 92047 79 100 6
230 455 647 786 987 93003 61 94
416 807 59 81 4286 304 470 839
95072 266 331 49 436 614 732 81
800 96013 109 10 91 244 332 674
719 884 7 97003 135 79 332 594 617
89 952 98270 351 564 625 37 757
99 877 918 32 7 99156 229 511 910
28 100000 92 239 69 649 54 61 5
92 720 4 85 101103 228 96 300 552
81 604 778 960 102002 30 166 91
267 799 812 908 97 103065 170 223
58 360 456 646 843 104042 51 350
779 826 105021 36 540 62 863 977
106087 140 221 361 78 512 59 91
9 816 901 107025 31 230 71 341 92
428 525 668 108124 41 7 92 3 289
349 523 627 799 832 914 109116 36
61 269 89 355 593 673 94 786 838
110195 251 545 94 61 329 885
111017 87 138 210 377 464 72 516
628 36 708 11 112125 325 442 68
72 517 78 652 93 782 829 968
113020 207 8 335 472 81 589 614
706 93 805 964
114065 92 133 253 94 397 600 15 40
67 881 936 99 115276 308 22 423 719
27 904 116018 105 317 94 483 722 91
826 43 117007 89 90 101 500 1 617 837
44 934 118005 339 85 860 77 915 89
119068 71 642 875 120030 174 83 395
415 966 1210193 25 253 30 301 33 17
91 735 961 122001 34 218 356 588 611
22 918 123015 135 278 408 62 68 80
666 80 758 827 124004 110 32 264 346
588 841 125077 171 398 426 780 902
126071 86 334 431 127222 74 453 749
89 862 77 85 911 128085 230 49 300
426 645 129148 89 336 487 525 739
130016 494 595 688 819 131046110 91
483 559 89 613 797 953 99 132017 300
407 737 803 133218 456 527 622 64
78 814 15 915 26 72 334090 193 240 381
463 703 83 870 135081 149 78 248 365
495 848 97 990 136158 248 335 46 582
86 666 714 44 956 58 137007 39 112 80
398 456 579 616 27 778 138036 43 145
278 353 856 139433 61 748 55 884 908
16 26 140260 79 82 390 443 506 711
141036 142 409 426 630 80 899 933 48
142011 49 322 844 979 143255 523 72
921 144262 362 477 87 56 50 55 716
817 145162 252 391 404 35 696 821 39
977 146023 83 111284 303 443 674 967
147008 127 211 32 349 461 534 43 601
799 827 95 923 80 148029 230 553 660
68 748 979 149009 172 600 818 84 99
150021 313 92 647 726 38 848 93 953
151086 175 78 289 433 596 632 48 50
744 816
152267 306 688 708 18 153095 447
518 51 64 98 752 55 867 937 98
154006 60 288 427 545 764 69 847
155107 32 242 386 413 41 544 58 757
62 84 86 852 156034 180 225 654 60
638 730 807 99 157042 3 113 205 62
426 516 601 55 78 929 158070 68 194
211 25 63 362 75 94 418 41 545 610
11 39 44 950 159132 226 83 323 468
991 160365 662 836 161115 73 286 94
321 446 48 67 592 98 789 987 162072
98 206 318 663 163230 83 360 518
600 75 79 96 164030 372 454 574 75
641 710 90 843 165125 248 307 409
21 30 560 916 93 166023 149 97 323
498 37 554 631 950 167097 137 224
458 682 92 741 57 168231 308 23 432
35 647 51 729 50 168231 308 23 432
35 651 47 729 50 855 973 169025 112
266 485 546 56 93 752 852 933 170114
262 424 92 521 621 714 171234 489
778 876 930 172111 604 24 173368 497
594 680 795 872 174457 650 732 39
42 853 925 175122 237 65 72 545 36
657 720 51 816 932 59 94 95 176006 42
191 227 331 44 426 517 71 74 671 76
770 883 177020 216 428 67 93 513
30 98 764 832 40 64 178258 319 15
536 628 792 868 179073 138 251 516
68 795 180152 81 298 521 80 87 717
181005 408 546 634 812 35 99 181005
408 546 634 812 35 99 182130 227
554 642 75 85 759 183006 45 214 472
76 550 727 63 824 89 185054 184 295
347 82 547 89 654 77 826 953 186088
466 583 75 702 836 947 95 187040 58
302 8 409 32 83 548 635 815 78
188196 279 460 95 565 627 42 831
36 10 917 71 189086 12 152 485 721
43 900 90.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

273 353 71 717 35 809 28 1510 4
2004 23 2353 465 981 3168 229 71
572 77 712 30 4053 72 440 65 817
5249 473 6023 84 367 612 757 7079
272 371 802 8105 19 60 981 9064 136
75 909 68 74 10164 496 643 86 773
75 89 900 11103 52697 8612095 112
610 932 13068 159 394 456 509 86900
14079 487 95 15136 326 633 16036
74 437 642 820 36 38 915 17037 214
490 516 822 18307 400 536 19908
20314 323 562 962 21119 57 302 547
986 22000 311 598 804 23019 28 92
196 440 937 24096 266 83 738 52 72
837 907 50 25726 26075 106 424 534
76 602 21 27429 52 62 502 7 42 907
28170 270 311 424 663 707 821 902 4
29217 571 744 862 990 30720 32
31086 102 32421 61 558 856 33202
464 707 950 34020 647 81 35373 527
633 969 36081 179 252 650 82 89 866
53 37094 235 57 644 913.
38197 344 426 39066 219 32 572
94 956 86 40311 61 428 64 977 41005
51 168 257 94 433 749 864 974 42004
384 529 711 860 70 43039 216 604
755 44262 887 45163 227 438 840 987
46122 298 471 993 47060 154 306 98
559 815 48685 49377 92 522 50490
789 51028 116 322 836 52100 35 243
429 714 856 919 42 65 53235 50 363
517 45 99 54059 399 473 586 631 767
973 55587 56411 77 507 62 744 57253
95 458 626 58310 615 59053 68 280
526 688 714 856 968
60024 71 140 289 312 417 600 20
708 61322 40 423 500 827 62225 333
478 685 710 63474 802 64021 164 511
648 737 65022 415 596 98 613 993
66069 247 415 51 553 67281 611 752
929 68019 35 117 281 303 40936 807
920 6910 982 361 98 406 511 779 813
54 77 70245 419 78 589 785 71097
489 609 988 72456 930 73145 58 87
303 526 71 694 912 74158 388 604 32
767 815 75381 522 805 30 76325 744
77240 424 69 508 671 899 78035 91
165 224 579 645 70 767 831 79038
545 80057 712 81217 363 484 666 701
977 82023 98 175 259 370 79 529 51
710 73609 84167 649 873 78 85168
781 924 86268 401 708 838 928 87113
322 48 622 49 901 71 88232 41 375
594 99 608 68 739 892 917 89761 822
967 90194 694 704 91108 31 418 673
954 92063 65 405 6 501 25 834 93044
347 593 641 94130 216 416 37 909
95025 248 455 96047 128 64 209 429
30 97 834 97190 264 940 98125 348
487 690 781 874 911 18 99197 476 648
93
100098 133 321 570 101085 133 279
90 339 455 891 102309 721 69 103361
67 597 828 77 104318 105554 970
106040 385 418 68 632 975 107163
452 624 820 108148 860 940 109336
76 645 775 110316 44 111022 626 95
895 112272 382 595 754 905 113068
259 384 409 747 73 908 33 72 114048
439 790 115720 116044 127 675 906
117395 623 118008 698 119250 56
120062 421 561 754 942 121041 431
547 771 122006 181 606 34 774 957
123104 275 652 124450 125169 75 376
743 821 36 954 126020 239 73 303
707 127089 442 583 868 998 128327
129419 130072 571 92 642 807 983
131208 95 576 882 132183 927 133090
134 352 513 861 991 135161 73 249
398 527 96 645 991 136067 225 43
428 587 137008 98 281 562 644 138053
194 304 55 518 673 709 25 139104
281 440 659 65 821
140643 82 923 141453 662 142285
501 825 39 143183 231 660 144270
747 862 145629 59 730 146081 233
608 909 42 147177 538 759 806 918
29 148225 560 149190 499 765 150277
405 59 710 151264 561 775 152148 431
555 808 153151 821 54 74 154224 466
517 155055 460 156939 69 81 157235
350 462 816 158267 382 771 895
159162 348 713 995 160122 46 87 343
44 432 696 823 161125 271 97 433
734 946 80 162164 70 263 564 163735
164279 165336 87 619 166003 138
167379 86 602 28 924 168534 39 798
169315 833
170386 482 510 171044 94 122 38
294 376 494 717 172064 205 501 835
173064 269 526 174228 175579 716
176014 32 257 733 902 177516 863
178044 104 36 248 324 81 489 179501
180173 451 562 629 81 751 892 181586
182540 613 183008 621 58 753 184001
66 839 185302 443 903 186006 131
254 187292 379 188[illegible]20 189243 537
190158 302 671 191583 687 192435
42 569 76 93 681 981 194093 366 513
981

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na numer 121837

Zł. 100.000 na numer 118.260

Po zł. 10.000 12247 64125 110034 101623 35499

Po 500 zł.: 66863 71533 76014 118376 123840 124908

Po 2000 zł. 22293 74983 117535 11878[illegible] 135871 140612 141393 145349 15466 169991 193469

Po 1000 zł.: 7778 9828 14841 18023 24550 31010 39423 61775 7133[illegible] 72389 78757 90681 94331 95962 98104 108679 11530 112632 115133 11672[illegible] 12704 143070 144564 152083 178392 190583

Wygrane po 200 zł.

45 211 66 838 967 1008 456 2100
447 517 84 621 75 828 3089 367 675
4203 583 932 5254 401 527 814 97
6104 503 81 696 816 7368 537 487
880 8019 407 9371 571 10007 215 411
508 860 11461 521 868 908 12347 634
708 842 87 13201 497 642 44 849 943
99 14301 698 913 15499 756 16074 472
903 22 17339 663 18080 271 415 646
19874
20211 458 92 662 21007 54 116
424 540 908 22[illegible]92 603 76 23836 24418
828 58 25918 26130 60 667 901 27040
600 759 887 996 28435 74 92 606 31
29035 50 544 619 736 30248 415 537
662 74 75 885 31576 640 712 849
32270 512 724 33196 221 321 598
626 713 86 34071 348 35846 918
36693 986 93 37111 281 551 64 84
661 38049 405 975 39296 495 706 898
40327 426 504 78 41299 432 690
862 42086 499 598 715 912 43622 970
44293 515 687 760 81 82 992 46488
567 860 916 47018 213 41 459 518
945 48234 372 543 49490 50759
51033 410 517 652 52074 77 176 307
40 691 860 53599 607 964 54122 59
601 884 949 55015 60 79 108 56388
605 81 911 94 57046 66 352 520 59354
894.
60570 942 61011 239 479 91 548 99
716 49 94 62721 36 92 63319 482 556
736 64049 134 600 845 65525 967
66289 489 577 672 766 67033 68209
343 823 54 69322 417 539 671 808
70032 393 550 761 71052 180 265
519 67 792 882 72065 406 741 76 944
73100 304 27 48 63 520 80 75305
461 68 653 748 860 76274 336 81
77685 777 48 78038 116 92 226 538
79015 267 333 89 526 69 635 705
80001 150 51 308 459 92 600 81330
642 82431 777 83 83289 835 84219
736 954 85196 238 509 810 24 951
86030 59 440 509 17 65 833 67 87211
33 597 651 59 75 88102 943 89217
82 410 730 939
90098 111 762 91476 92097 427 503
745 90 914 93118 886 94417 86 600
38 730 82 897 443 60 91 95201 511
96028 120 364 85 791 97046 97 266
86 417 22 764 98623 988 99041 174
354 95 518 621 891 936
100019 342 467 101129 202 585
102137 597 630 712 32 839 910 103407
82 540 80 666 71 104047 147 265 476
78 710 105398 106046 206 447 519
704 25 855 107465 92 669 108167 457
729 990 109132 324 416 537 663 98
110294 645 36 823 936 111101 587
893 112032 197 750 807 41 113349
75 612 55 114026 498 581 769 115234
365 443 48 529 68 916 116231 76 815
117097 469 75 543 856 906 118541
717 119250 87 480 960
120428 902 122180 227 30 72 364
97 631 972 123043 206 32 548 702
124097 169 425 75 904 125147 202
126124 389 601 807 127339 70 90 93
778 915 128182 771 886 932 129020
102 465 608 754
130189 267 493 725 903 89 131536
616 65 855 132179 343 133080 148
376 631 933 134063 134 479 579
135142 136256 521 673 137001 355
532 677 799 138052 385 626 714
139085 106 31 387 407 727
140303 783 141122 416 762 819
142047 383 143067 225 312 941
144046 327 500 47 67 68 904 72
145034 299 628 146036 186 378 614
80 753 147156 82 203 46 371 542 50
60 921 148184 241 431 67 919 68
149816 153 584 91 694 714 151440 67
53 152015 197 153096 149 457 583
629 154152 350 521 717 78 832 155387
688 156669 840 157086 691 832
158371 558 665 938 159151 232 77
420 501 857 95
160041 76 334 697 701 162144 79
336 549 722 97 163093 102 97 223
938 44 164034 257 496 594 701
165020 500 166572 76 788 916 167232
94 168063 238 686 771 169526 767
170032 47 283 366 677 171637
172355 992 173081 130 48 52 93 774
174030 177 420 58 565 888 175297
384 483 176062 177109 14 290 430
36 579 179050 171 772 852 72
180235 334 611 182260 183019 167
978 184477 740 921 185369 611 747
186047 580 918 187363 980 188299
453 986 189858 190294 313 642 48
768 843 927 191062 176 230 838 929
192386 193148 619 194021 456 642

Nie marnować placówki

zatrudniającej 800 pracowników.

Z kół Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego piszą nam:

Przed kilku dniami doniósł „Dziennik Bydgoski" z Warszawy, że komisja antyetatystyczna zbadanie gospodarki Dyrekcji Lasów Państwowych zakończyła wnioskami, wśród których znajduje się **żądanie likwidacji Państwowej Fabryki Płyt Klejonych w Bydgoszczy.** Taką samą mniej więcej wiadomość podały i inne pisma stolicy i na prowincji. **Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe w obronie robotników natychmiast wysłało gorące protesty** przeciw ew. likwidacji wymienionej fabryki do Ministerstwa Rolnictwa i Opieki Społecznej i czeka na razie na wyjaśnienia ze strony tych władz.

W międzyczasie jednak niewątpliwie zainteresują opinię publiczną pewne szczegóły w tej żywotnej dla robotników i ważnej dla miasta sprawie.

Państwowa Fabryka Płyt Klejonych w Bydgoszczy wyrosła z małych początków do **ogromnego przedsiębiorstwa, zatrudniającego dziś około 800 robotników.** Produkcja tej fabryki rośnie z dnia na dzień i idzie — o ile zdołaliśmy to stwierdzić — w największej części na **rynek zagraniczny.** Jak bardzo zaważył państwowy przemysł dyktowy na naszym eksporcie w tej dziedzinie, o tym świadczy choćby jedno tylko zestawienie, które przypadkowo znalazło się w naszych rękach, a które dotyczy wywozu płyt klejonych, do Argentyny. Jak się okazuje, **polski wywóz płyt klejonych do tego państwa przewyższa znacznie taki sam eksport 11 innych państw,** a zaczął się rozwijać kolosalnie dopiero po wystąpieniu na rynku pierwszorzędnych produktów państwowych fabryk. Starczy przejrzeć cyfry. W r. 1928 wywieźliśmy do Argentyny 1.811.946 kg dykty, w 1932 r. 2.101.513, w r. 1933 — 3.995.049, a w r. 1936 już 6.784.868 kg dykty. **Udział państwowych fabryk płyt klejonych w eksporcie dykt wynosił 85%.**

Jeżeli do tego dodamy, że przemysłowcy prywatni skarżyli się, iż fabryki państwowe przyczyniają się do podwyżki cen drzewa na rynku wewnętrznym, czyli że drzewa, stanowiącego bogactwo narodowe, nie sprzedaje się za bezcen, że dalej, **produkt państwowej fabryki w Bydgoszczy uzyskuje na rynku zagranicznym wyższe ceny aniżeli produkty Finlandii, Estonii i Łotwy,** największych producentów dykt, że wreszcie zarobki w państwowej fabryce są wyższe aniżeli w takich samych przedsiębiorstwach prywatnych, każdy postawi sobie pytanie, dlaczego wobec tego żąda się likwidacji tego państwowego przedsiębiorstwa.

Rozwiązanie zagadki znajdziemy w stwierdzeniu, że w podkomisji antyetatystycznej, która zażądała nie oddania fabryki w ręce prywatnego kapitału, ale **wyzbycia się terenu i zabudowań i rozsprzedania maszyn, a więc całkowitego zwinięcia przedsiębiorstwa,** zasiadywał naczelny dyrektor jednej z prywatnych fabryk dykt.

A teraz dalej. Kto tu jest przede wszystkim zainteresowany? Otóż trzeba stwierdzić, że **prywatny przemysł dyktowy jest w 96% w rękach żydowskich.** A jak ten przemysł gospodaruje, o tym świadczą losy bydgoskiej fabryki dykt, która powstała już przed wojną. Po wojnie kupił ją żyd francuski Fiałka, później żydzi z Berlina Szalit i Górecki. Po uruchomieniu prowadzili ją tylko przez czas dobrej koniunktury, **a zebrawszy śmietanę, zamknęli podwoje fabryki i rzucili robotników bezlitośnie na bruk.**

Zarobki robotników w tych żydowskich fabrykach są skandalicznie niskie.

I ci to prywatni przemysłowcy, zrzeszeni w Związku Przemysłu Dyktowego, którym kieruje dyrektor Goldberg, żądają likwidacji fabryki, wyzbycia się jej gmachów i terenów oraz sprzedaży maszyn, a co za tym idzie — pozbawienia 800 ludzi pracy.

Chyba nie tylko robotnicy, którzy urządzili wczoraj z inicjatywy Ch. Z. Z. protestacyjne zebranie, ale całe społeczeństwo tym zakusom żydowskiego kapitału się przeciwstawi.

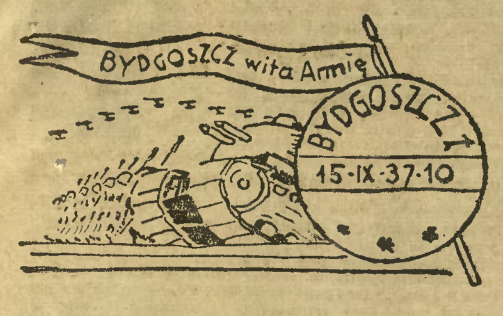
Chazetzetowiec.

—o—

Powstańcy śląscy!

W piątek 17 bm. o godz. 20 odbędzie się Pod Lwem konstytucyjne zebranie grupy miejscowej Związku Powstańców Śląskich. Wzywa się wszystkich zapisanych na liście i niezrzeszonych do składania swoich dokumentów wraz z odpisami pod adresem pp.: Jana Kauczora, ul. Siemiradzkiego 6/2 i Wincentego Petrola, ul Toruńska 15/2, najpóźniej zaś na zebraniu. Podkreśla się, iż prawo przynależenia mają jedynie uczestnicy I, II i III powstania górnośląskiego oraz uczestnicy walk o Ziemię Cieszyńską.

Bydgoszcz wita Armię



Z okazji wielkiej rewii wojskowej, jaka odbędzie się dnia 15 czerwca br. w Bydgoszczy — urząd pocztowy Bydgoszcz I będzie stemplował **w tym dniu** zwykłe listy i kartki pocztowe **specjalnym** datownikiem z okolicznościowym rysunkiem i z napisem: „Bydgoszcz wita Armię".

Filateliści, pragnący uzyskać odcisk tego datownika, mogą na dzień 15 bm. przesłać listy zwykłe i kartki pocztowe z umieszczonymi na nich znaczkami pocztowymi odpowiedniej opłaty i adresami w kopertach, adresowanych **do urzędu pocztowego Bydgoszcz I,** zaopatrzonych znaczkami opłaty pocztowej, wartości odpowiadającej listu.

Listy i kartki po ostemplowaniu ich datownikiem okolicznościowym przez urząd pocztowy Bydgoszcz I będą wysłane bezzwłocznie do miejsc przeznaczenia.

Statki „Lloydu" do Brdyujścia.

Z okazji przyjazdu licznych gości do Bydgoszczy na uroczystość powitania armii „Lloyd Bydgoski", chcąc umożliwić przyjezdnym zwiedzenie urządzeń wodnych, uruchamia statki do Brdyujścia. Statki kursować będą we wtorek 14 bm. i w czwartek 16 bm. Wyjazd obok mostu Gdańskiego o godz. 10, powrót o godz. 13.

Ograniczenia ruchu kołowego w dniu 15 bm.

Starostwo Grodzkie podaje do publicznej wiadomości, że w związku z defiladą wojska w dniu 15 bm. zamknięte zostaną w tym dniu od godz. 7—15 dla ruchu kołowego następujące ulice:

1) Ul. Szubińska (od koszar ułańskich), 2) Plac Poznański, 3) Kordeckiego, 4) Marszałka Focha, 5) Gdańska, 6) Nakielska, 7) Św. Trójcy, 8) Grunwaldzka (od małego dworca), 9) Toruńska, 10) Zbożowy Rynek, 11) Bernardyńska, 12) Jagiellońska (od szpitala wojskowego w kierunku Gdańskiej), 13) Karpacka, 14) Kujawska, 15) Aleje Mickiewicza, 16) Plac Weyssenhoffa, 17) Niemcewicza, 18) Chodkiewicza, 19) Br. Pierackiego, 20) Zamojskiego, 21) Świętojańska, 22) Hetmańska, 23) Żółkiewskiego, 24) Rycerska. Poza tym ul. Dworcowa w dniu 15 bm. od godz. 8.30—9-ej i od 14.30—15.30.

Starosta Grodzki:
(—) J. Suski.

Wskazówki dla fotografów.

Komenda powiatowa i miasta Policji Państwowej w Bydgoszczy zwraca uwagę fotografom tak zawodowym jak i amatorom, że fotografowanie wojska podczas przemarszu **nie jest zasadnicze zabronione,** lecz nie może się odbywać z miejsc przeszkadzających przemarszowi, to jest z jezdni. Wszyscy ci, którzy w zamiarze fotografowania zejdą z chodnika na jezdnię, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Na ulicy Gdańskiej od Placu Teatralnego do ulicy Krasińskiego fotografom, nie mającym **specjalnego pozwolenia od władz wojskowych, fotografować nie wolno.**

— **„Bydgoszcz stroi się na powitanie Armii!".** Pod tym tytułem wygłosi na fali pomorskiej dziś w poniedziałek o godz. 18-ej do 18,10 red. St. Strąbski — pogadankę.

— **W sprawie biletów wejścia na „Korowód regionalny na Brdzie"** w środę, dnia 15 bm. informuje nas Polski Biały Krzyż, iż dysponuje pewną ilością miejsc **z okien mieszkań,** znajdujących się w domach przy ul. Herm. Frankego, naprzeciw Rybiego Rynku. Bilety te nabyć można tylko w sekretariacie Białego Krzyża przy ul. Słowackiego 3, od godz. 10—13.

KOŁO CH. D. WIELKIE BARTODZIEJE.

W dniu 14 bm. obchodzą 25-lecie pożycia małżeńskiego skarbnik naszego koła p. Bembnista wraz z swoją małżonką z domu Ptaszyńską. Na intencję jubilatów odprawi się mszę św. w kościele św. Wincentego a Paulo o godz. 8.30 rano. Jubilatom życzymy błogosławieństwa Bożego i doczekania złotych godów! **Zarząd.**

— **Nadzwyczajna konferencja okręgowa delegatów Narodowej Partii Robotniczej.** W niedzielę, dnia 12 września o godz. 10 przed południem odbyła się w lokalu p. Jaśniewskiej w Bydgoszczy, ul. Poznańska 34 (przy placu Poznańskim) Nadzwyczajna konferencja okręgowa NPR delegatów okręgu Bydgoszcz, celem wyboru delegatów na kongres NPR w Warszawie, na którym nastąpi połączenie z Chadecją.

Sprawy sokole.

UWAGA, SOKOLSTWO OKRĘGU BYDGOSKIEGO!

Dziś, w poniedziałek, o godz. 20-tej w sali gimnastycznej przy ul. **Kordeckiego,** zbiorą się druhny i druhowie ćwiczący, młodzież męska która uczestniczyła na zlocie w Katowicach, oraz druhowie posiadający mundury uroczystościowe — celem przygotowania wspólnej piramidy, którą Sokolstwo bydgoskie wystawi w „Korowodzie na Brdzie" ku czci Marszałka Polski.

Naczelnik Oręgu V.

KOMUNIKAT OKRĘGU.

Celem powitania p. Marszałka Polski prosimy wszystkich druhów o przybycie w mundurach uroczystych jutro, we wtorek, o godz. 8.15 do Sokolni, ul. Toruńska.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Dziś, w poniedziałek zbiórka drużyny oddziału I i II oraz młodzieży o godz. 19 w sekretariacie.

Bractwo Najśw. Maryi Panny z Góry Karmelu przy Farze. (Bractwo Szkaplerzne). Z powodu uroczystości powitania armii, kwartalne zebranie nie odbędzie się w środę 15 bm., lecz za tydzień, w środę 22 bm. o godz. 18,30 w salce Domu Katolickiego przy Farze.

Sekcja Młodych przy Kat. Tow. Rob. Pol. par. Św. Trójcy. Zebranie 13 bm. o godz. 20 w salce parafialnej.

Bojkot kupców z ulicy Długiej

niewinnie dotknął także składy **polskie i chrześcijańskie,** znajdujące się na zagrożonym odcinku. — Szanownej Publiczności z miasta i okolicy Bydgoszczy pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że spokój na ul. Długiej już został przywrócony i nie napastuje się tutaj przechodniów. Trzeba tylko **dokładnie zapamiętać,** które firmy są polskie i chrześcijańskie, celem odróżnienia ich od żydowskich. (17682

Polecamy życzliwej uwadze Czytelników „Dziennika Bydgoskiego":

B. Kiedrowski - drogeria, perfumeria i skład farb, **Długa 53.**
Fr. Kaczmarek — porcelana, szkło, fajans oraz wszelkie sprzęty kuchenne, **Długa 64.**
Wł. Grzeczkowski - skład skór, przyborów szewskich i siodlarskich, **Długa 62.**
Janina Bogusz - nowo otwarty skład kapeluszy damskich, **Długa 55.**
St. Nagel i St. Jankowski - tytonie i księgarnia, **Długa 76.**
J. Kuberek - dom komisowy, meble i maszyny do szycia, **Długa 68.**
W. Ziółkowska - skład mąki, nasion i paszy, **Długa 70.**
J. Maciejewska - konfekcja męska, ubrania zawodowe i czapki, **Długa 51.**
Wawrzyniak i Rybski - handel skór i przyborów szewskich, **Długa 50.**
Brunon Delewski — skład kawy i delikatesów, **Długa 38.**
Eryk Dietrich — skład przyborów tapicerskich i mat. meblowych filia, **Długa 13.**
Bronisława Samulewska — galanteria i wyprawy dziecięce, **Długa 7.**
Teresa Kasprowicz — skład mebli, poleca meble własnego wyrobu, **Długa 34.**
W. Dobrzyński - skład mebli, **Długa 32.**
Paweł Głaziński - skład bławatów i trykoty, **Długa 31.**
T. Bigosiński — hala groszowa, bielizna, galanteria, kosmetyka, **Długa 32.**
Henryk Kaszubowski — zakład zegarmistrzowsko-jubilerski, **Długa 22.**
Cukiernia-kawiarnia „Ziemiańska" poleca własne wyroby, **Długa 29.**
Fr. Lewandowski - repr. fabryki walizek, **Długa 29.**
Józef Mruk - wytwórnia obrazów, **Długa 20.**
A. Marciniak Sp. z o. o. - skład fabryczny żyrandoli i opraw elektr., artykuły elektryczne, radiowe i techniczne, **Długa 6.**
J. J. Goerdel, wł. Edmund Matecki - handel win i spirytusów, **Długa 10.**
S. Stryszyk - wysyłkowy dom tapet, linoleum i ceraty, **Długa 12.**
Łucja Małecka — Centrala mebli, meble stylowe w wielkim wyborze, **Długa 42.**

Wygrane Pożyczki Inwestycyjnej I emisji.

Drugi dzień losowania.

Pierwsza liczba oznacza nr serii, druga nr obligacji.

Po zł 1000: 50—2 333—47 358—20 537—49 539—47 611—49 675—47 1101—27 1315—47 1799—47 1895—47 2029—47 2240—47 3156—20 3208—47 3224—41 3336—20 4011—47 4041—49 4147—47 4374—49 4385—47 4655—27 4733—20 4867—2 4972—2 5426—49 5318—49 5022—41 5078—20 5420—49 5248—47 5361—20 5463—47 5470—27 5664—20 5687—20 5747—20 5753—47 5828—41 5943—47 5831—47 6143—20 6431—47 6425—27 6742—20 6750—47 7141—2 7496—20 7501—47 7588—27 8287—47 8397—27 8531—49 8688—41 8716—20 9126—20 9386—27 9503—41 9652—41 10123—20 10430—47 10456—27 10547—49 10527—2 18084—49 11051—27 11197—47 11276—47 11310—47 11589—41 11603—20 11684—2 11851—2 11968—41 12116—47 12377—2 12240—20 12593—47 12535—47 12623—27 12660—27 12786—47 12689—2 12801—20 13496—20 13691—47 13695—41 13853—47 13815—20 13966—41 14042—20 14125—20 14334—47 14529—41 15165—47 15374—47 15701—47 15857—47 15879—41 16262—47 16493—49 16790—47 16823—47 17160—2 17175—47 17288—41 17939—49 18200—2 18621—27 18861—2 19183—41 19229—47 19969—2 20922—20 20063—2 20512—47 21173—2 21151—20 21235—49 21290—20 21378—20 21285—49 21483—27 21508—20 21748—20 21764—49 21948—20 22108—47 22210—20 22331—47 22333—47 22578—41 22738—27 22871—47

Po zł 500: 276—48 508—21 540—21 618—43 662—48 717—29 751—12 821—35 876—23 895—35 918—29 1168—23 1319—29 1313—211338—23 1311—43 1501—12 1528—21 1697—12 1724—43 1914—1 2033—1 2082—12 2132—1 2295—29 2347—43 2411—21 2483—35 2603—24 2625—29 2649—21 2636—48 2753—35 2816—43 3000—1 3047—21 3106—1 3181—23 3210—43 3216—24 3403—29 3465—1 3456—35 3487—21 3482—1 3633—21 3725—23 3760—21 3797—35 3852—29 3973—23 4003—1 4221—12 4253—48 4292—24 4320—29 4358—48 4407—35 4396—48 4551—24 4825—24 4917—1 5069—35 5093—1 5217—35 5244—12 5303—29 5310—23 5352—48 5374—23 5410—23 5490—48 5548—48 5673—43 5806—29 5846—23 5853—24 5891—43 6238—21 6294—48 6296—1 6365—12 6412—35 6477—48 6502—21 6513—12 6545—1 6585—43 6581—1 6706—29 6724—23 6844—23 6939—12 7006—43 7018—24 7019—23 7046—23 7053—21 7213—35 7353—48 7381—43 7453—23 7464—1 7508—48 7583—1 7678—48 7679—21 7680—12 7944—29 8000—21 8006—24 8036—21 8062—48 8148—35 8246—1 8286—23 8440—29 8554—48 8595—23 8621—21 8652—43 8764—12 8793—24 8820—21 8859—29 9089—35 9100—43 9176—48 9211—23 9233—23 9085—1 1289—21 9312—23 9321—24 9312—29 9439—29 9515—24 9646—48 9663—24 9753—48 9811—24 9845—12 9847—23 9931—24 10002—21 10059—24 10056—24 10025—29 10168—24 10135—29 10149—29 10187—48 10304—29 10621—24 10704—35 10796—12 10790—35 10820—29 10837—23 10817—43 10881—24 10938—35 10989—43 11021—23 11153—35 11162—24 11260—12 11404—35 11486—43 11523—35 11615—29 11826—48 11916—29 11930—48 11992—1 12184—24 12212—1 12244—48 12372—48 12446—1 12537—48 12564—23 12566—1 12694—21 12710—12 12766—24 12765—43 12778—1 12833—1 12930—35 12941—29 13056—1 13143—21 13222—24 13331—43 13369—29 13385—29 13415—43 13609—1 13730—23 13888—12 13942—48 13952—21 14089—48 14105—23 141146—12 14239 14300—12 14542—21 14636—43 14685—24 14694—48 14718—24 14740—23 14770—1 14907—23 14970—24 15023—24 15110—29 15202—35 15212—35 15215—12 15323—21 15448—12 15502—35 15524—21 15541—35 15773—21 15791—35 15795—12 15921—43 15995—48 16071—35 16112—35 161164—12 16366—23 17007—48 17019—23 17064—23 17102—24 17239—1 17312—12 17412—43 17512—21 17615—29 17718—23 17781—1 17790—29 17840—24 17875—48 18084—29 18147—29

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO -TOWAROWA z dnia 11. IX. 37 r.

Zboża

Żyto 15 t. 23,60 23,25—23.50; 00 ton 00,00 00 ton 00,00, pszenica 29,75—30 00 owies 00 ton 00,00 19,75—20,25, 00 ton 00,00 00,00—0,00 jęcz. brow. 22,00—23,00 jęcz. 114—115 f. h. 00,00 19,75—20,00, jęcz. 109—110 f. h. 18,75—19,25.

Przetwory młynarskie.

Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 33,50—34,00; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 29,00—30,00. **Nowe standarty:** Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—50% wł. w. 50,50—51,50, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 46,00—47,50. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. w. worek 44,00—45,00 mąka pszenna gatunek I 65—70% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 65—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 37,75—38,75. Mąka pszenna wywozowa (dla W. M. Gdańska) 00,00—00,00. Otręby żytnie wymiał stand. 16,00—16,50; Otręby pszenne miałkie stand. 17,50—17,75; Otręby pszen. średnie 17,00—17,25; Otręby pszen. grube 18,00—18,25; Otręby jęcz. 16,00—16,50; Kasza jęczm. krai. wł. w. 31,00—32,00, kasza jęczm. pęczak wł. w. 31,00—32,00, kasza jęczm. perłowa wł. w. 43,00—44,00.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22,00—25,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 21,00—23,00; wyka 00,00—00,00; peluszka 00,00—00,00; łubin niebieski 00,00—00,00; łubin żółty 00,00—00,00.

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 55,00—57,00; rzepik zimowy bez worka 51,00—52,00; mak niebieski 71,00—74,00 siemię lniane 45,00—47,00; gorczyca 37,00—40,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00; koniczyna biała 00,00—00,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—00,00; koniczyna czyszczona 97% 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 24,50—25,00; makuch rzepakowy 20,00—20,50; makuch słonecznikowy 40/42% 25,50—26,00; śrut soja 25,50—26,00; wytłoki suszone 0,00—0,00; ziemniaki pomorskie 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,19—00,20; płatki ziemniaczane 16,50—17,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 6,75—6,25 siano nadnoteckie luzem 8,75—9,25; siano nadnoteckie p. a. owane 9,50—10,00

Ogólne usposobienie: spokojne

†

Ś. p.

Zofia Klincksieck

z domu Allfree

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Olejami dnia 12. IX. 1937 r. Przeżyła lat 80.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej parafii Najświętszego Serca Jezusowego w dniu 15 września o godz. 16-tej. Pogrążeni w ciężkim smutku

1001) **Córka, zięć, wnuczka i wnuk.**

Obwieszczenie. Sad Okręgowy w Bydgoszczy Wydział Handlowy postanowił w dniu **8 września 1937** po rozpoznaniu wniosku Teofila Szmeltera właściciela firmy T. Szmelter i F. Wesołowski w Bydgoszczy, Rynek Marszałka Piłsudskiego 9 zast. przez adwokatów Siodę i Smoczkiewicza w Bydgoszczy o otwarcie postępowania upadłościowego 1. W myśl art. 1 prawa upadł. wdrożyć postępowanie upadłościowe co do majątku firmy T. Szmelter i F. Wesołowski właśc. Teofil Szmelter w Bydgoszczy, Rynek Marszałka Piłsudskiego 9, 2. Wezwać wierzycieli by zgłosili swoje wierzytelności do masy najpóźniej do dnia 4 października 1937, 3. Zamianować Sędzią Komisarzem sędziego handlowego Dr Raszeję dyrektora Banku Ludowego w Bydgoszczy, zaś syndykiem rewizora ksiąg handlowych Adama Dywora w Bydgoszczy ulica Hermana Frankego 3, albowiem dłużnik zaprzestał płacenia długów. (18152

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Potrzebna natychmiast ewentualnie później

maszynistka-stenotypistka

z językiem polsko-niemieckim. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę.

Zgłoszenia kierować z odpisami świadectw do admin. „Dziennika Bydgoskiego pod **„Gdynia 101"**. (17833

Potrzebny zaraz lub 1. X. dzielny

ekspedient

do działu konfekcji i bławatów z znajomością języka niemiec. Reflektuję tylko na doświadczoną siłę. (18126

W. Tuszyński, Świecie n/Wisłą.

OPRAWĘ KSIĄŻEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.

Wydawnictwo „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"

Poznanska 12-14. Telef.: 3315, 3316, 3326.

Ogłoszenie.

Zarząd Gminny w Jeżewie powiat Swiecie ogłasza publiczny przetarg ofertowy na budowę VII kl. publicznej szkoły powszechnej w Jeżewie w stanie surowym. Oferty w zalakowanych kopertach złożyć do Zarządu Gminnego w Jeżewie do dnia 25. 9. 1937 r. godz. 12-tej i to: a) Na budowę z dostawą kompletnego materiału budowlanego i robocizny. b) Wykonanie budowy bez dostawy materiału budowlanego. Plan budowy oraz warunki przetargu są wyłożone do wglądu w biurze Zarządu Gminnego. (17881

Wójt (—) Łobocki.

MATRYMONJALNE

Kupiec

lat 23, chcąc się usamodzielnić, zapozna pannę do lat 18, gotówka potrzebna 5 000. Oferty z fotografią „Lat 23". (18149

Wdowiec (18136

lat 34, urzędnik państwowy szuka dla 2 dzieci dobrej matki a dla siebie wiernej żony, najchętniej z okolicy Kociewia. Zgłoszenia pod „Urzędnik 34.

Nie ufaj byle komu!



Wszystkim naszym Czytelnikom redaktor pisma „Świt" (Wiedza Tajemna) Szyller Szkolnik, autor prac naukowych, - wysyła 5 cennych, pięknie wydanych, pożytecznych i pouczających książek, oraz horoskop astrologiczny - zupełnie bezpłatnie:

I) **Szyller Szkolnik.** „Spotęgowanie energii i woli". Jak zostać silnym i wyzwolonym człowiekiem. Wzmacnianie woli i zdolności umysłowych za pomocą sugestii. Pokonywanie lenistwa, gniewu, gadulstwa. Leczenie bezsenności. Zwalczanie nałogu i szkodliwych przyzwyczajeń. Pasy magnetyczne. Autosugestia i oddziaływanie na innych. Umiejętność skupienia myśli i woli.

II. i III. **Lucjan Freytag.** Dwa wielkie ilustrowane tomy.

A) **„Wiara, Wiedza i Miłość"**

B) **„Prawo Wieczne"**

Treść: Nierozerwalność małżeństwa. Akty płciowe, a czynność umysłu. Pożycie płciowe. Mariawityzm. Istota miłości.

IV) **Inż. J. Lewinson.** „Fabrykant domowy". Cenne recepty i przepisy na pożyteczne i pożądane artykuły ze wskazaniem łatwego wyrobu nie wymagającego nakładu kosztów i czasu. Przy pomocy tej książki każdy może nietylko zapewnić sobie egzystencję, ale dopiąć bogactwa.

V) **W. Tyszkiewicz „Powrót do słońca"** Niezwykle ciekawa powieść na tle stosunków angielsko-egipskich.

Pięć wyżej wymienionych książek oraz horoskop astrologiczny otrzymasz zupełnie bezpłatnie. Jeżeli książki te przyniosą Ci wielką korzyść, nauczą cię żyć, zwyciężać i zdobywać powodzenie — przyślesz w przyszłości skromne wynagrodzenie — według własnego uznania. My nigdy nie będziemy żądać żadnej zapłaty. Napisz do nas. Otrzymasz bezpłatnie książki oraz Twój horoskop astrologiczny. Poznasz swój charakter, zdolności i przeznaczenie. Szyller Szkolnik wskaże Twój szczęśliwy Numer losu Loterii Państwowej. Podaj datę urodzenia. Na niewielką ilość wybranych przez redaktora Szyllera Szkolnika numerów padło mnóstwo wygranych. — Z braku miejsca podajemy tylko niektóre: Józef Balcerek, Nowa Wieś k. Chorzowa, Karola Miarki 2 — 10 000 zł. W. Baranowicz, Gdynia, Wysockiego 35, m. 6. — 10.000 zł, Józef Bogusławski, Wilno, Ostrobramska 11 - 6 — 100 000 zł, M. Madejówna, Stanisławów Romanowsk. 9 — 100.000 zł, J. Morzyńska, Łask, Stacja Kolejowa — 10 000 zł, W. Piątkiewicz, Kraków, B Zalewskiego 24, m. 2 — 10,000 zł, Sala April, Tarnów, ul. Focha 7 — 10 000 zł, Jan Macisz, Kurów pow. Rybnik, Wiktoria 5 — 25.000 zł, W. Plechowski, Częstochowa, Szczytowa 18 — 75.000 zł, I. M. Ajzenberg, Izbica n. Wieprzem — 75 000 zł, W. Kaźmierczak, Wojkowice Komorne, Ogrodowa 1 — 25.000 zł. Jeżeli wątpisz w autentyczność podanych potwierdzeń, możesz się zwrócić do powyższych osób, podając swój adres i załączając znaczek pocztowy na odpowiedź. Załącz niniejsze ogłoszenie i prześlij 3 złote znaczkami pocztowymi w liście poleconym na wydatki pocztowe, opakowania inseracyjne, otrzymasz bez żadnej dopłaty książki oraz Twój horoskop astrologiczny. Adres: Warszawa, Redaktor Szyller-Szkolnik, ul. Żulińskiego 9, Wydawnictwo „Świt". (18035

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Wózki

dziecięce, gwarancja roczna. Wasielewski, Dworcowa 41. (17198

Portrety

Marszałka do dekoracji, chorągiewki, bibułkę poleca Kazimierz Bartel, Sniadeckich 38. (18141

Spódniczki

płaszcze damskie bardzo tanio poleca Fa Dukat, Wełniany Rynek 7. (16664

TAPETY

wielki wybór. Bydgoski Dom Tapet, Jezuicka 16. 12388

Sypialnie

meble wszelkie poleca tanio. Stolarnia, Gdańsk 111. (10944

SPRZEDAŻE

Domy czynszowe na sprzedaż!

Inowrocław w Rynku, narożnik, dom czynszowy z handlowymi sklepami.

Toruń centrum i na przedmieściach, kilka domów czynszowych w cenie od 30 000 złotych.

Toruń place budowlane, centrum miasta, przy urządzonych ulicach i linii tramwajowej.

Dogodne warunki płatności do omówienia. Bliższych informacji udziela Komunalna Kasa Oszczędności miasta Torunia, Telefon 1566 i 1587. (17873

Dom

ogród, parcele nad Brdą. Toruńska 93, Machnikowski. (18103

Sprzedam

dom w Bydgoszczy przy ulicy Nakielskiej za gotówkę. Oferty pod „Wprost od właściciela". (18167

Zakopanem

sprzedam parcelę tanio. Św. Trójcy 8, Julia Kalinowska. (18135

Rower

damski i męski sprzedam. Kujawska 5. (17885

Okazja

2 fortepiany do sprzedania czarny krzyżowy i jasny mahoniowy. Wiadomość w Teatralce. (17414

Sprzedam

dom 2 piętrowy, w którym skład kolonialny i restauracja, położony w rynku na prowincji, do tego gospodarstwo rolne 24 morgi z zabudowaniami. Na miejscu kolej, szkoła, kościół. Spieszne oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Okazja S. S". (17717

Dogga

czarno-brązowe łaty zbiegła, oddać za wynagrodzeniem. Kock, Pomorska 34. (18153

Rower

prawie nowy. Kiosk, Dworcowa 81. (10990

Skład (17844

bławatów, galanterii, 10 lat prowadzony, mieszkaniem tanio sprzedam. Wiadomość Dziennik.

Sprzedam

dom z zabudowaniami, dawn. fabryka wina owocowego, dużym ogrodem, placem budowlanym, bez długu. Toruńska 130. (8317

Parcelę (16656

przy Chorwackiej. Wiad. Chołoniewskiego 43a.

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Dorożkarz nr. 13" z St. Sielańskim i Jadzią Andrzejewską i nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Czarny hrabia" (Pat i Patachon) i nadprogram.

APOLLO: „Dinky" i „Małżeństwo z pozoru" oraz nowy tygodnik i kronika Pata.

REWIA: „Miasto Anatol" z Freulichem/ i „Walc królewski" oraz nowy tygodnik.

BAŁTYK: „Samochód nr 99" i „Amerykańskie awantury" oraz nadprogram.

KUPNA

Wagę

holenderską zbożową i wagę decymalną kupię. Oferty do filii pod „Spieszne". (18165

POSADY WOLNE

Operator (18156

filmowy potrzebny. Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28.

Wychowawczyni

inteligentna, kochająca dzieci, religijna, sumienna, potrzebna natychmiast do dwojga moich dzieci 1 i 2½ lat. Schmidtowa, Grodzka 21. (18148

Ucznia

poszukuje zaraz Zakład Ogrodniczy T. Wesołowski Koronowo, powiat Bydgoski. 18155

Gosposia

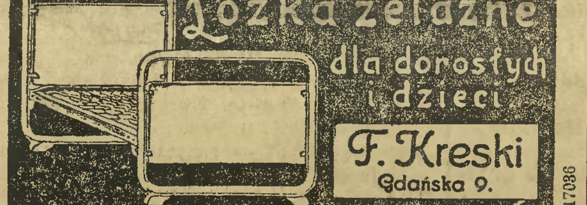
z dobrym gotowaniem potrzebna. Weyssenhoffa 2, m 4. (18145

Dwóch (18159-

młynarzy samodzielnych, dobrze obeznanych z motorem ssąco gazowym (Deutzer Sauggasmotor) poszukuje zaraz Młyn Parowy T. Zentkowski, Krusza Duchowna, p. Mątwy, telefon Inowrocław 184.

Książkowa (18157

obeznana z księgowością rolniczą, potrzebna zaraz na majątek. Oferty z podaniem referencji i warunków do Dziennika Bydgoskiego Toruń pod „101".



Ekspedientka

z branży cukrów i czekolady, siła pierwszorzędna z dłuższą praktyką, władająca językiem polskim i niemieckim od 1. 10. potrzebna. J. Schachtmeyer, Teofila Magdzińskiego 8. (18138

Pomocnik (18142

fryzjerski oraz uczennica potrzebni. Sw. Trójcy 28

Sekretarka (18143

znająca dobrze fracuski, poszukiwana. Filia Dziennika „2 razy tygodniowo".

Dziewczyna

z gotowaniem potrzebna. Restauracja, Pomorska 50.

Pannę

do sprzedaży zdjęć filmowych i pomocy domowej wymowną inteligentną. Pomorska 54—13. (10992

Dziewczyna

do lekkich prac domowych, dobre świadectwa. Zamojskiego 15—7. (10993

Pomocnik

krawiecki potrzebny. Adres wskaże filia. (11000

Służąca

potrzebna z gotowaniem. Sienkiewicza 28—4. (10999

Służąca

do restauracji, od zaraz potrzebna. Zgłoszenia Gdańska 42. (10982

Służąca (17910

starsza z gotowaniem i do wszystkich prac domowych od 1. 10. potrzebna. S. Muszyński, Chełmża.

Kucharka

restauracyjna kuchnią warszawską zaraz potrzebna. Gdańska 71—3. (10983

Fryzjer (10986

dzielny. Sienkiewicza 41.

Służąca

potrzebna od zaraz. Matejki 10, m. 7. (10985

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik

siła pierwszorzędua poszukuje posady. Łaskawe oferty do Dziennika pod „Sumienny". (18123

MIESZKANIA SZUKA

4-pokojowe

komfortowe mieszkanie I piętro poszukuje oficer. Zgłoszenia Sienkiewicza 13, m. 4. 10858

Pokój

z kuchnią w spokojnym domu poszukują bezdzietni. Oferty Dziennik pod „Urzędnik kolejowy". (18050)

Komfortowe

2 pokojowe kuchnią potrzebne. Zgłoszenia filia Dziennika „Październik". 10996

Mieszkanie

3—4 pokojowe poszukuję Gdańska, Dworcowa. Zgłoszenia do Dziennika Dworcowa pod „F. P." (10988



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:

kuchnią. Sniadeckich 13/1.

2 pokojowe:

kuchnia. Podchorążych 32.

6 pokojowe:

słon. Inf. Petersona 12, port.

5 pokojowe:

wygody, odremontowane 90 zł. Gdańska 86.

2 pokoje (18166

próżne. Toruńska 20.

5—6 pokojowe

odnowione do wynajęcia zaraz. Zduny 15—3. (1098

3 pokojowe

i kuchnia kompletnie odremontowane, Gdańska 119.

DZIERŻAWY

Do wynajęcia

lokal na biuro, parter, 4 pokoje. Dworcowa 100. (10900)

Poszukuję

wolnego lokalu na kolonialkę z pokojem. Spieszne zgłoszenia - warunki, agentura Dziennika Bydgoskiego Kruszwica. (18154

Poszukuję

dzierżawy lub kupna składu próżnego z urządzeniem i przyległym mieszkaniem nadający się na branżę towarów krótkich, kolonialnych, miasto prowincjonalne lub duża wieś kościelna. Zgłoszenia z podaniem warunków, Dziennik Bydgoski pod „F. K". (18164

Piekarnię

poszukuję do dzierżawienia zaraz lub później. Oferty „A. M. 18". 18160

POKOJE WOLNE

Pokój

Świętojańska 19/3. (10987

Pokój

komfort. Plac Wolności 1—1. (10995

Pokój

próżny z używaniem kuchni, pokój umeblowany wynajmę. Wiadomość Jagiellońska 28—2. (18144

Duży

frontowy pokój kuchnią do wynajęcia, rok z góry. Kujawska 70. (18146

Gdańska 55—4.

pokój utrzymaniem także przyjezdnym. (10986

Pokój (18163

dla lepszego pana z łazienką. Dworcowa 3, m. 3.

Ładny

słoneczny, wygody. Gdańska 113—4. (10997

Pokój

ładnie umeblowany. Świętojańska 5—4. (10994

Ładny

słoneczny. Sienkiewicza 35—6. (10984

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju

umeblowanego poszukuje Niemiec od 15 września. lub później. Garaż na motocykl pożądany. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego „Motocykl". (18158

RÓŻNE

Kosmetyczny

gabinet **elektroświatłoleczniczy** Ginter-Trzebuchowskiej uskutecznia wszelkie racjonalne zabiegi. Kosmetyki pełnowartościowe, lecznicze. Tel. 1504. Ulica Stycznia 22. 18147

Jasnowidz

Lewando przyjmuje. Mostowa 3—5. (10977

Zaręczyny

Zofią Sobieralską, Nakielska 125 zrywam. Julian Pubanc, Ślesin. (18161

Za długi

żony Rozalii Sikorskiej nie odpowiadam. Andrzej Sikorski. (18162

ZGUBY

Zgubiono

zegarek branz. damski, sobota wieczór Długosza, Łokietka, Król. Jadwigi, Dworcowa, Gdańska, Marszałka Focha, Kącik, Garbary, Za wynagrodzeniem oddać Długosza 13—2. 18151

Pies (18139

wilk zaginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem Sniadeckich 38, Bartel.

FACHOWIEC



Dozorca: Co się stało z tym kluczem? Nie mogę otworzyć drzwi!

Nowy więzień: Pozwól pan, ja się lepiej na tym znam.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.